



ŚWIERSZCZ

MIESIĘCZNIK

1/2000

cena 50gr

„Lichy to patriotyzm narodu,
który by tylko pochwały znosił...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...)
może to coś da? Kto wie? ”

RÓŻAŃSKI

J
A
S
E
Ł
K
A



Fot. K. Kruśzewski

W dniu 9.01.2000 w GOUK zostały wystawione „Jasełka”. Ponieważ co roku jest wielu chętnych do oglądania, „Jasełka” były pokazywane przez kolejne niedziele.

Przygotowaniem widowiska zajęła się siostra Kornelia i siostra Miriam; czuwały nad grą aktorską, scenografią, choreografią. Młodzież z dużym pietyzmem i zaangażowaniem przystąpiła do realizacji i wystawienia „Jasełek”. Grający świetnie oddali klimat panujący w stajence betlejemskiej w czasie narodzin Jezusa. Byli wspaniali w odtwarzaniu swoich ról, począwszy od Marii (wrażliwej, czułej, pełnej ciepła, macierzyńskiej miłości i poświęcenia, a także zrozpaczonej, zagubionej i bezradnej w obliczu konieczności ucieczki z Betlejem), a skończywszy na małych niebieskich aniołkach.

Wszyscy grali swoje role nie jak amatorzy, a profesjonalni aktorzy. Widać było zaangażowanie ich samych, ale wiązało się to przede wszystkim z płynącymi z serca i poświęcenia ambitnymi celami i merytoryczno - dydaktyczną erudycją

cd.na str.2

Budżet 2000

Budżet gminy Różan na rok 2000 planuje się w kwotach:

(w nawiasach w roku 1999)

Dochody - 5.857.089 zł (w tym dotacje z budżetu państwa na zadania zlecone - 935.615 zł.)

(w 1999 - 5.245.787 i 738.199)

Wydatki - 5.663.714 zł (w tym wydatki na realizację zadań z zakresu administracji rządowej - 935.615 zł.)

(w 1999 - 5.983.412 i 738.199)

Z dochodów planuje się kwotę 193.375 zł. na spłatę pożyczek przypadających na rok 2000. (w 1999 - 92.500)

Dochody planuje się następująco:

Wpływy ze sprzedaży świadectw miejsca pochodzenia zwierząt - 700 zł,(w 1999 - 1.500 zł),

Wpływy z dzierżaw za obwoły łowieckie - 1.000 zł, (w 1999 - 1.000 zł),

Dochody z dzierżaw - 47000 zł,

Dochody z tytułu wieczystego użytkowa

cd.na str.5

GALERIA - Paweł Pawelczyk i jego fotografie

str.8

Budżet Gminy

str. 1 i 5

Jasełka

str. 1 i 2

Uchwały Rady Miejskiej

str.3

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

str. 7

Życie jednak uczy czegoś zupełnie odmiennego

str.2

W kilku zdaniach jednym tchem

Na XV Sesji Rady Miejskiej w Różanie, która odbyła się w dniu 30 grudnia 1999 roku przyjęto rezygnację z funkcji członka zarządu Pana Andrzeja Ziemińskiego i jednocześnie powołano na tę funkcję Pana Jana Trojanowskiego. Przyjęto również budżet gminy na rok 2000.

W dniu 13 stycznia odbyło się spotkanie w Szkole Podstawowej w Dzbędzu, którego głównym tematem była likwidacja tej placówki oświatowej. W spotkaniu wzięli udział rodzice dzieci uczęszczających do tej szkoły, nauczyciele tam uczący, radna Pani J. Jakubowska, radny członek zarządu A. Wasielewski, burmistrz gminy J. Parciński, z-ca burmistrza Z. Sławiński, sekretarz urzędu gminy H. Chrostowska, kierownik Zespołu Administracyjnego Szkół i Przedszkola J. Józwik i wójt gminy Rzewnie. W chwili obecnej nie osiągnięto znaczącego porozumienia w w/w sprawie. Wszyscy rodzice dzieci uczęszczających do szkoły z w Dzbędzu nie zgodzili się na jej likwidację, co i tak prawdopodobnie znacząco nie wpłynie na los tej placówki, gdyż utrzymanie jej zbyt wiele samorząd gminny kosztuje.

W miesiącu czerwcu 1999 roku Zarząd Gminy w Różanie ogłosił konkurs pod nazwą „Najładniejsza zagroda na wsi w 1999 roku”. Celem konkursu było propagowanie zasad utrzymania porządku i czystości na terenach wiejskich oraz podniesienie estetycznego wyglądu wsi i obszarów do niej przyległych. W konkursie oceniane były ogródki przydomowe, stan sanitarno - higieniczny, wygląd budynków, ogrodzenia, wyposażenie w pojemniki na śmieci i szczelne „szamba”, udokumentowanie wywózki śmieci na wysypisko i nieczystości do oczyszczalni ścieków. Do konkursu zgłoszono cztery gospodarstwa, którym Zarząd Gminy przyznał nagrody: Pani Danieli Bagińskiej ze Chrzczonek (III miejsce i nagroda w wysokości 800 zł), Pani Jadwidze Sojn również ze Chrzczonek (I miejsce i nagroda 1200 zł), Państwu Celinie i Stanisławowi Gołębiwskim z Kaszewca (IV miejsce i nagroda 600 zł) i Pani Jadwidze Jakubowskiej ze Dzbędza (II miejsce i nagroda 900 zł). Nagrody pieniężne i dyplomy zostały wręczone w dniu 30.12.1999 na sesji Rady Miejskiej. Uczestnikom gratulujemy.

siostr; siostry Kornelii i siostry Miriam. Imponująca była choreografia, układy taneczne, scenografia (zostały zachowane autentyczne szczegóły z tamtej epoki m.in. budowa i wystroj ubogiej stajenki, rekwizyty, stroje etc.), ścieżka dźwiękowa (melodie i kolędy adekwatne do przedstawianych scen). Jednak jak najpiękniejsza melodia poruszająca najczulsze struny serca, brzmiało piękne, żywe słowo; prawidłowa interpretacja tekstów, ich modulacja głosowa i, w zależności od treści, wzniosły patos. Wszystko było dopracowane w najdrobniejszych szczegółach i dopięte na przysłowiowy „ostatni guzik”. „Jaselka” były prawdziwą ucztą duchową, dostarczyły wielu wzruszeń i przeżyć religijnych, duchowych, estetycznych i etycznych. Pragnę najserdeczniej podziękować za to wszystkim w/w siostram, młodzieży grającej w „Jaselkach”, a także tym wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w to piękne widowisko.

**J
A
S
E
Ł
K
A**



Parafianka
(nazwisko do wiad red.)

Życie jednak uczy zupełnie czegoś odmiennego

W dniu 25.01.2000 r na posiedzeniu komisji Rady Miejskiej dyskutowano między innymi nad cofnięciem koncesji na handel alkoholem dla Zajazdu Rycerskiego. Z informacji, jakie udało się zebrać wynika, że zdaniem wielu radnych i społeczeństwa, zajazd jest siedliskiem „rozpusy alkoholowej” wśród młodzieży, jak też miejscem, gdzie młodzież zażywa narkotyki. Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przeprowadziła kontrolę w Zajeździe Rycerskim. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że cofnięta zostanie koncesja na handel alkoholem dla tego podmiotu gospodarczego, co w chwili pisania tego tekstu nie było jeszcze do końca wiadome. Na komisjach wywiązała się dyskusja na ten temat. Wielu radnych, jak też i członków Komisji Alkoholowej, było za przestrzeganiem obowiązującego w Polsce prawa i cofnięciem koncesji. Byli też i tacy, którzy mocno wątpili w celowość takiego rozwiązania problemu. Za cofnięciem koncesji przemawia fakt, że sprzedaje się tam młodzieży alkohol. Przeciwnicy takiego rozwiązania argumentowali, że cofanie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych nie jest alternatywą i sposobem odciągnięcia młodzieży od „picia”. Spadną również dochody z koncesji za sprzedaż napoi alkoholowych na działalność Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy gminie. Idąc dalej tym tropem i cofając koncesje pozostałym podmiotom go-



spodarczym (tajemnicą wszystkich jest to, że w innych sklepach również sprzedaje się młodzieży alkohol, a kozłem ofiarnym, jak powiedział pewien znajomy, zostanie właściciel Zajazdu) w niedługim czasie w/w Komisja nie będzie się w stanie sama utrzymać, a cóż dopiero wtedy mówić o jej prawidłowym funkcjonowaniu. Już teraz można śmiało stwierdzić, że spożycie trunków rozweselających w mieście i gminie nie spadnie, wręcz przeciwnie, a cofnięcie choćby wszystkich zezwoleń na handel alkoholem nic w tym temacie nie zmieni. Proszę przypomnieć sobie lata osiemdziesiąte. Niestety dorośli nie mają żadnego pomysłu i recepty na prawidłowy rozwój młodzieży. Myślę, że nigdy nie mieli i mieć nie będą. Jedynie Dom Kultury czy Uczniowski Parafialny Klub Sportowy próbują zorganizować młodzieży czas. Wielu z nas uważa, że zakazywanie czegoś jest sposobem na rozwiązywanie problemów. Życie jednak uczy zupełnie czegoś odmiennego.

Kruszewski

Uchwały Rady Miejskiej podjęte podczas XIV Sesji w dniu 10 grudnia 1999 roku.

Uchwała Nr XIV/82/99 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 10 grudnia 1999 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Różan.

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132, poz. 622 Rada Miejska w Różanie po zasięgnięciu opinii Powiatowego Inspektora Sanitarnego, uchwała co następuje:

§ 1.

W uchwale Nr XXVI/117/97 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 30 czerwca 1997 r. w sprawie przyjęcia szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku w Gminie Różan, dodaje się § 1a w brzmieniu:

"§1a. Ustala się górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, stanowiące załącznik Nr 2 do uchwały".

§ 2.

Ustala się treść załącznika Nr 2, o którym mowa w §1a, jak w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i prasie lokalnej „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

Załącznik Do uchwały Nr XIV/82/99 Rady Miejskiej w Różanie Z dnia 10 grudnia 1999 r.

„Załącznik Nr 2 do uchwały Nr XXVI/117/97 Rady Miejskiej w Różanie Z dnia 30 czerwca 1997 r.

Górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych świadczone przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie.

1. Określa się górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości.

a) wywóz nieczystości stałych samochodem SK-2 z pojemników:

- 110 litrów - 3,50 PLN/1 szt.
- 240 litrów - 8,00 PLN/1 szt.

b) wywóz nieczystości stałych przyczepą ciągnikową składowanych luzem:

- 70 PLN/1m³

c) opłaty za przyjęcie nieczystości stałych - bytowych na wysypisko komunalne: - 50,00 PLN/1 tonę

d) opłata za przyjęcie odpadów przestrzennych (kuchnie, pralki, lodówki, karpny, gałęzie na wysypisko komunalne: - 100,00 PLN/1 tonę.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

Uchwała Nr XIV/80/99 Rady Miejskiej w Różanie Z dnia 10 grudnia 1999 r.

w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 1999 r przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Różan na 2000 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym /t.j. Dz.U. z 1996 r Nr 13 poz. 74 z późn. zm./ oraz na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r o podatku rolnym /t.j. Dz.U. z 1993 r Nr 94, poz. 431 z późn. zm./ uchwała się co następuje:

§ 1.

Średnią cenę skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 1999 roku określoną w komunikacie Prezesa Urzędu Statystycznego z dnia 20 października 1999 r w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 1999 r /Monitor Polski Nr 34 poz. 530/ obniża się z kwoty 29,11 zł za 1q do kwoty 28,00 zł za 1 q.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2000 r po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, a także poprzez ogłoszenie w „Świerszczu Różańskim”.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

Uchwała Nr XIV/79/99 Rady Miejskiej w Różanie Z dnia 10 grudnia 1999 r.

w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów.

Na podstawie art. 13 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym /tekst jednolity Dz.U. z 1996 r Nr 13 poz. 74 z późn. zm./ i na podstawie art. 14 pkt. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r o podatkach i opłatach lokalnych /Dz.U. Nr 9 poz. 31 z późn. zm./ uchwała się co następuje:

§ 1.

Ustala się wysokość podatku od posiadania psów w kwocie 15,00 zł od jednego psa rocznie.

§ 2.

Osoby fizyczne, na których ciąży obowiązek podatkowy wpłacają podatek o którym mowa w §1 do kasy Urzędu Gminy w Różanie w terminie do 30 czerwca 2000 r.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2000 r po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Różan i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

**Uchwała Nr XIV/77/99
Rady Miejskiej w Różanie
z dnia 10 grudnia 1999 r.**

w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Różan na rok podatkowy 2000.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym /tekst jednolity z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm./ oraz na podstawie art. 5 ust. 1 i art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych /dz. U. Nr 9 poz. 31 z późn. zm./ uchwała się co następuje:

§1.

Określa się wysokość podatku od nieruchomości:

- 1) od 1m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części - 0.35 zł
- 2) od 1m² powierzchni budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 11.10 zł
- 3) od 1m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 6.68 zł
- 4) od 1m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części - 3.10 zł
- 5) od 1m² powierzchni użytkowej budynków letniskowych - 4.70 zł
- 6) od budowli - 2%
- 7) od 1m² powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 0.38 zł
- 8) od gruntów:
 - a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym /Dz. U. Nr 94 z 1993 r. poz. 431, z 1994 r. Nr 1 poz. 3 oraz z 1996 r. Nr 91 poz. 409/ wykorzystywanych na cele rolnicze od 1m² powierzchni - 0.02 zł
 - b) letniskowych - od 1m² powierzchni - 0.07 zł
 - c) pozostałych - od 1m² powierzchni - 0.06 zł
 - d) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 2.79 zł

§2.

Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- 1) budynki mieszkalne lub ich części będące własnością rolników indywidualnych,
- 2) budynki lub ich części, o których mowa art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych powołanej w podstawie prawnej uchwały będące w posiadaniu osób fizycznych, które przekazały gospodarstwo rolne w zamian za świadczenia emerytalno-rentowe,
- 3) nieruchomości lub ich części zajęte dla potrzeb służby zdrowia,
- 4) nieruchomości lub ich części zajęte przez jednostki straży pożarnych.

§3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2000 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

**Uchwała Nr XIV/78/99
Rady Miejskiej w Różanie
z dnia 10 grudnia 1999 r.**

w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Gminy Różan na rok podatkowy 2000.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.) i na podstawie art. 10 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późn. zm.) uchwała się co następuje:

§1.

Określa się wysokość stawek podatku od środków transportowych:

- 1) od samochodów ciężarowych o ładowności:
 - a) powyżej 2 ton do 4 ton włącznie - 421.00 zł
 - b) powyżej 4 ton do 6 ton włącznie - 573.00 zł
 - c) powyżej 6 ton do 8 ton włącznie - 680.00 zł
 - d) powyżej 8 ton do 10 ton włącznie - 1004.00 zł
 - e) powyżej 10 ton do 12 ton włącznie - 1322.00 zł
- 2) od przyczep i naczep o ładowności:
 - a) powyżej 5 ton do 20 ton włącznie - 190.00 zł
 - b) powyżej 20 ton - 332.00 zł
- 3) od autobusu i liczbie miejsc do siedzenia łącznie z miejscem kierowcy:
 - a) do 15 miejsc - 288.00 zł
 - b) powyżej 15 miejsc do 30 miejsc - 526.00 zł
 - c) powyżej 30 miejsc - 1200.00 zł
- 4) od samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 12 ton - 1562.00 zł
- 5) od ciągników siodłowych o nacisku na siódło ciągnika:
 - a) do 10 ton - 1080.00 zł
 - b) powyżej 10 ton - 1322.00 zł
- 5) od ciągników balastowych - 1322.00 zł

§2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2000 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i prasie lokalnej „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

nia gruntów - 20000 zł, (w 1999 roku z dzierżaw i wieczystego użytkowania gruntów - 67.000 zł),
 Dochody ze sprzedaży działek budowlanych - 35000 zł, (41.829 zł)
 Dochody z czynszów za wynajmowane lokale - 2500 zł (2.500)
 Wpływy z usług opiekuńczych - 6.000 zł, (6.000),
 Wpływy z IEA za korzystanie ze składowiska odpadów promieniotwórczych - 940000 zł (809.000),
 Dochody od osób prawnych:
 - podatek rolny - 220 zł (210),
 - podatek leśny - 21.230 zł (20.086),
 Dochody od osób fizycznych:
 - podatek rolny - 128.000 zł (122.000)
 - podatek leśny - 4.600 zł (4.373),
 Wpływy z karty podatkowej - 68.700 zł (65.000),
 Dochody z podatku od nieruchomości - 295.960 zł (280.000),
 Dochody z podatku od spadków i darowizn - 4.250 zł (4.000),
 Dochody z opłat lokalnych i targowych - 30.000 zł (30.000),
 Dochody z podatku od psów - 1.000 zł (1.000 zł)
 Dochody z podatku od środków transportowych - 29.600 zł (28.000),
 Dochody z opłaty skarbowej - 143.000 zł (135.000),
 Dochody z odsetek od środków na rachunkach bankowych - 30.000 zł (26.689),
 Dochody z opłat za sprzedaż alkoholi - 47000 zł (45.995),
 Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa:
 - od osób fizycznych - 639.792 zł (567.516),
 - od osób prawnych - 9000 zł (5.000),
 Subwencje z budżetu państwa - 2.216.092 zł (2.048.706),
 Dotacje na zadania zlecone:
 - na dofinansowanie oświetlenia dróg nie będących pod zarządem gminy - 29.088 zł,
 - na Opiekę Społeczną - 857.000 zł (692.646)
 - na Administrację - 48.015 zł (45.000),
 - na Obronę Cywilną - 900 zł (1000),
 - na prowadzenie i aktualizację rejestru wyborców - 612 zł (552).

WYDATKI Budżetu Gminy

Prowizje za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt - 2.000 zł (2.000), Zakup bloczków świadectw miejsca pochodzenia zwierząt oraz materiałów do utrzymania czystości w składnicy zwłok zwierzęcych - 2.000 zł (2.000),
 Wynagrodzenie pracownika obsługującego składnicę zwłok zwierzęcych - 3.099 zł (3.410),
 Budowa wodociągu Różan - Dzbądz oraz opracowanie dokumentacji na wodociąg Miłony, Szygi, Załuzie - 140.000 zł,
 Na ulicę Polną - 70.000 zł,
 Na drogę w Kaszewcu - 50.000 zł,
 Na drogę w Dyszobabie - 22.000 zł,
 Na ulicę Poniatowskiego - 15.000 zł,
 Na asfaltowanie drogi do wsi Mroczi Rębiszewo - 70.000 zł,
 Na bieżące utrzymanie dróg gminnych oraz remonty i modernizację ulic i chodników w mieście - 64.000 zł,
 Na oczyszczanie miasta - 65.000 zł (65.000),
 Na utrzymanie zieleni w mieście - 8.000 zł (8.000),
 Na oświetlenie ulic - 50.000 zł (55.000),
 Dotacja do deficytowej działalności ZGKiM - 190.000 zł (163.000),
 Na prowizję od inkasa opłaty targowej - 9.000 zł (9.000),
 Na prace interwencyjne i publiczne - 15.000 zł (13.080),
 Na utrzymanie szaletu (4.000) i oświetlenie punktów czerpalnych - 7.500 zł,
 Na rekultywację starego wysypiska śmieci - 80.000 zł,
 Na modernizację oświetlenia we wsiach: Szygi, Prycanowo, Chelsty, Załęże Gartki - 30.000 zł,
 Na budowę wodociągu w ul. Warszawskiej (do posesji P. Peczyń-

skiego) - 20.000 zł,
 Na remont bloku komunalnego przy ul. Warszawskiej 5 - 30.000 zł (15.000),
 Na budowę kanalizacji sanitarnej na ul. Fortowej - 40.000 zł,
 Na budowę wodociągu na ul. Mostowej - 10.000 zł,
 Na opracowanie dokumentacji technicznej na budowę kanalizacji w ul. Kościuszki - 20.000 zł,
 Na utrzymanie gotowości bojowej i ochronę przeciwpożarową - 60.000 zł (60.000),
 Na utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 2.000 zł (2.000),
 Na opracowanie geodezyjne i kartograficzne - 20.000 zł (20.000),
 Na podział wsi Dzbądz - 20.000 zł,
 Na dotację dla działalności GOUK 195.000 zł (197.000),
 Na ochronę zabytków - 10.000 zł (nie było),
 Na Szkołę Podstawową - 1.255.160 zł (1.698.150 nie było Gimnazjum),
 Na Gimnazjum - 230.660 zł,
 Na dowóz uczniów - 93.750 zł,
 Na Zesp.- Ekonom. Administracyjny szkół i Przedszkola - 119.560 zł,
 Na Przedszkole Samorządowe - 422.800 zł (400.000),

Na świetlice - 84.070 zł,
 Na kolonie, obozy i dziecińce wiejskie - 4.000 zł,
 Na przeciwdziałanie alkoholizmowi - 47.000 zł,
 Na opracowanie dokumentacji budowy Ośrodka Zdro-

Budżet 2000

wia w Różanie - 36.500 zł,
 Na usługi opiekuńcze - 40.000 zł (50.000),
 Na zasiłki i pomoc w naturze - 50.000 zł (66.000),
 Na utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej - 58.000 zł (50.000),
 Na dodatki mieszkaniowe - 45.000 zł (34.999),
 Na organizację imprez sportowych - 10.000 zł (5.000),
 Na Radę Miejską - 35.000 zł (30.000),
 Na Urząd Gminy - 751.500 zł (662.675),
 Na prowizje i diety sołtysów, składki na związki, w których gmina jest członkiem - 40.000 zł (20.000),
 Na opracowanie strategii rozwoju gminy - 13.500 zł,
 Na spłatę odsetek od pożyczek - 42.000 zł (23.000),
 Rezerwa na nieprzewidziane wydatki - 30.000 zł (31.000).

Patrzac na tegoroczny budżet wydaje się, że wszyscy coś „dostali”. Mam na myśli oczywiście radnych i ich okręgi wyborcze. Zaczniemy od końca okręgów wyborczych.

Okręg nr 18 (Chrzczonki, Dyszobaba) - radny Pan A. Ziemiński (były czł. Zarządu Gminy) 22 tys. zł na drogę w Dyszobabie.

Okręg nr 17 (Miłony, Szygi, Zawady Ponikiew) - radny W. Karaśkiewicz. Dokumentacja na budowę wodociągu do Miłony i Szyg, modernizacja oświetlenia w Szygach.

Okręg nr 16 (Załęże Eliasze, Gartki, Sędzięta i Wielkie) - radny T. Brym. Modernizacja oświetlenia w Gartkach.

Okręg nr 15 (Podborze, Prycanowo) - radny L. Miecznik. Modernizacja oświetlenia w Prycanowie

Okręg nr 14 (Załuzie) - radny J. Józwiak. Opracowanie dokumentacji na budowę wodociągu.

Okręg nr 13 (Dzbądz, Paulinowo, Mroczi) - radna J. Jakubowska. Budowa wodociągu do Dzbądz, asfaltowanie drogi do wsi Mroczi - 70 tys. zł, podział wsi Dzbądz 20 tys. zł.

Okręg nr 12 (Chelsty, Dąbrówka, Kaszewiec) - radny S. Gośiewski. Na drogę do Kaszewca - 50 tys. zł, modernizacja oświetlenia w Chelstach.

Okręg nr 11 (Anny Jagiellonki, Barbary Radziwiłłówny, Gdańska z wył. Nr.4,5,7,9,11, Jagiellonów, Kamienne Schodki, Królowej Bony, Ostrowska, Poniatowskiego z wył. Nr. 1, 2, 4, 6, 7, 8, 11, 12, 14, 18, 20, 20a, 24, 24/1,28,30,32,34,36,38,40, Przemysłowa, Uklei, Warszawska z wył. Nr. 3,4,5,6,10,12,14, Zygmunta Augusta, Zygmunta Starego) - radny Z.Żółtkowski (członek Zarządu Gminy). Budowa wodociągu do p.Peczyńskiego 20 tys.zł.

Okręg nr 10 (Parkowa, Polna, Spokojna, Szkolna, Targowa, Witosy) - radny J.Skierkowski (członek Zarządu Gminy)

Na ul.Polną - 70 tys. zł.

Okręg nr 9 (Czysta, Kopernika, Kościuszki nr. 1, 3, 5, 7, 9, 9a, 11, 12, 14, 18, 20, 20a, 24, 24/1,28,30,32,34,36,38,40, Skłodowskiej) - radny M.Jóźwik (Przew. Rady Gminy). Opracowanie dokumentacji na budowę kanalizacji w ul.Kościuszki, na ul.Poniatowskiego 15 tys.zł.

Okręg nr 8 (Cmentarna, Kościuszki z wył. 1,3,5,7,9,9a,11,13,15, Lazuruwa, Marzanny, Słoneczna, Tęczowa) - radna J.Pawelczyk. Opracowanie dokumentacji na budowę kanalizacji w ul.Kościuszki.

Okręg nr 7 (Nadnarwiańska, Nowa, Panny Marii, Przechodnia, Rolna, 3Maja) - radny J. Trojanowski (od niedawna członek Zarządu Gminy). Brak inwestycji.

Okręg nr 6 (Fortowa, Kilińskiego, Mostowa, Sienkiewicza, Zjazd) - radny Z.Sławiński (z-ca Burmistrza). Budowa wodociągu w ul.Mostowej - 10 tys.zł. budowa kanalizacji w ul.Fortowej - 40 tys. zł.

Okręg nr 5 (Gdańska nr 4,5,7,11,Hallera, Lwowska, Mickiewicza, Pl.Obrońców Różana, Słowackiego, Warszawska nr 3,4,5,6,10,12,14, Wileńska) - radny A.Wasielewski (członek Zarządu Gminy). Remont bloku komunalnego ul.Warszawska 5.

Okręg nr 4 (Gdańska 6d) - radny C.Łodygowski
Brak inwestycji

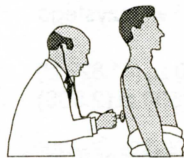
Okręg nr 3 (Gdańska 6,6c,6e) - radny P.Świdorski
Brak inwestycji

Okręg nr 2 (Gdańska 6b) - radny K.Cieślak
Brak inwestycji

Okręg nr 1 (Gdańska 6a) - radna I.Chmielewska
Brak inwestycji

Oczywiście nie przedstawiono w tym wykazie takich pozycji budżetu jak np. 64 tys.zł z przeznaczeniem na bieżące utrzymanie dróg gminnych oraz remonty i modernizację ulic i chodników w mieście, gdyż radni w trakcie roku budżetowego będą jeszcze o celowości tych środków dyskutować. Tak jest również z innymi pozycjami budżetu. Nie chciałbym ustosunkowywać się, co do celowości zaplanowanych wydatków, gdyż każdy prawdopodobnie i tak ma wyrobiony pogląd w tym temacie i swój punkt widzenia. Zestawienie nie weryfikuje również działalności i zaangażowania poszczególnych radnych w pracę społeczną, jaką niewątpliwie jest praca radnego i nie określa, kto ile robi dla swojego okręgu wyborczego. Jednak patrząc na tegoroczny budżet należałoby zastanowić się nad priorytetami, czy ważniejszy jest człowiek, czy idea i czy przeznaczenie 13,5 tys. zł z budżetu na opracowanie strategii rozwoju gminy jest tym, co w przyszłości da ludziom pracę, bardzo w to wątpię. Na koniec zacytuję: „Wolałbym chodzić po błocie i rozwalającym się chodniku, ale do pracy”.

Kruszewski



Tylko spokojnie

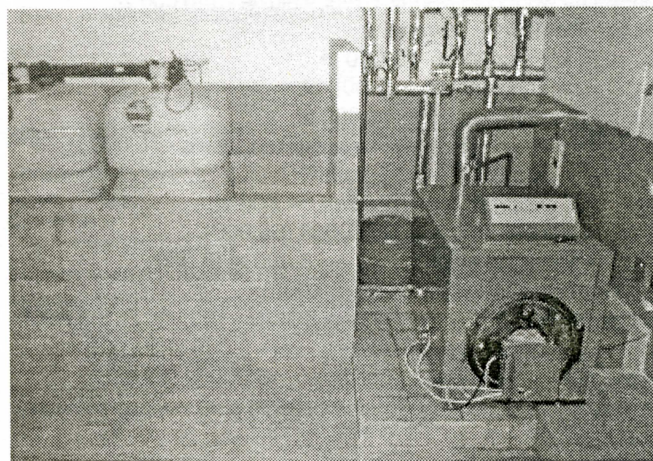
Zima nie musi być smutna i beznadziejna. I ta pora roku może nabrać kolorowych barw, jeśli zgromadziliśmy zapasy energii i sił w lecie. Przede wszystkim nie wolno poddać się nastrojom. Czasem trudno nie dać się stresom, szczególnie, gdy nerwy mamy w oplakany stanie. Stres nie jest współczesnym wynalazkiem. Towarzyszy nam od zarania i jest przyczyną wielu chorób. Efektem długotrwałych napięć jest wiele dolegliwości np. choroba wieńcowa serca, zawał mięśnia sercowego, cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy, biegunka, impotencja, zaburzenia miesiączkowania. Choroby te nie powstają tak nagle, ale dużo wcześniej. Nasze nerwy zaczynają nas ponosić. Nie możemy spać, występuje bicie i kołatanie serca, nadmierna potliwość ciała oraz stałe uczucie zmęczenia

W codziennym życiu nie da się uniknąć nerwowych sytuacji i napięć. Reakcją organizmu pozbawionego odpoczynku są kłopoty zdrowotne. Zaczynamy sięgać po preparaty uspokajające i nasenne. Rezultat takiego leczenia na własną rękę bywa daleki od oczekiwań. Długotrwałe stosowanie leków uspokajających niesie za sobą niebezpieczeństwo uzależnienia się.

Aby uniknąć wielu chorób, musimy starać się zachować spokój, należy oszczędzać nerwy. Mamy je przecież jedne na całe życie. Nie wolno reagować zbyt emocjonalnie na sprawy błahę. Kiedy czujemy się zdenerwowani i jesteśmy w złym humorze, lepiej trudne sprawy odłożyć na później. Nauczmy się odpoczywać - sen znakomicie koi nerwy, ograniczmy picie kawy, herbaty oraz alkoholu. Więcej ruchu. Jeśli jesteśmy bardzo rozdrażnieni, jadać więcej produktów bogatych w węglowodany np. ryż, makaron, ziemniaki. Czasem trudno nie dać się stresom, szczególnie, gdy nerwy mamy bardzo napięte. Wówczas trzeba wyjść na świeże powietrze, mimo że za oknem mróz i wiatr. Spożywajmy posiłki pełne, bogate w witaminy szczególnie z grupy B, magnez i żelazo. Natomiast kiedy czujemy, że zaraz wybuchniemy, warto przyjmować preparaty ziołowe. Wybrane zioła mają działanie ochronne i uspokajające np. korzeń kozłka lekarskiego (waleriana), chmiel, dziurawiec, liście melisy. Korzystny wpływ mają olejki eteryczne np. olejek z melisy i cytryny, jaśminowy i sandałowy, stosowane w inhalacji lub do kąpieli. Aby poprawić pamięć, warto przyjmować witaminę E lub wyciąg z liści miłorzębu japońskiego (bilobil). Leki te są dostępne w aptece bez recepty.

W przypadkach bardzo zaawansowanej nerwicy zawsze trzeba zgłosić się do lekarza.

Lek.med. Lech Gołębiwski



Nowoczesna olejowa instalacja c.o. w budynku Biblioteki Publicznej w Różanie. Fot.Kruszewski

KONKURS EKOLOGICZNY

W dniu 16 grudnia ubiegłego roku w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie odbył się Konkurs Ekologiczny „Żyjmy z przyrodą w zgodzie” przygotowany i prowadzony przez Panią Ewę Biedrzycką w ramach istniejącego przy GOUK Ośrodka Ekologicznego. W konkursie wzięły udział dzieci z klas V Szkoły Podstawowej w Różanie.

Klasy reprezentowali (w nawiasie kolejność miejsc):

Va - Sebastian Soin, Kamil Szydlik, Kamil Łapiński
(I miejsce),

Vb - Paulina Napiórkowska, Mariusz Kujawa, Anna Kuflikowska
(II miejsce),

Vc - Olga Wróblewska, Karol Wróblewski, Rafał Prusik
(III miejsce).

W skład jury konkursu weszli: sekretarz Urzędu Gminy Pani Hanna Chrostowska, Pani Mirosława Szymanik i dyr GOUK Pan Hubert Kaczmarczyk. Drużyny otrzymały nagrody zespołowe i indywidualne ufundowane przez GOUK w Różanie.



fol.Kruszewski



fol.Kruszewski



fol.Kruszewski

W dniu 9 stycznia w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W tym roku imprezę przygotowały Asia Lewicka i Kasia Zalewska przy współudziale GOUK. Grały zespoły: Bebet Beat, Czarne Gitary, Kalamazoo, Machu Pichu i inne. W imprezie, która rozpoczęła się o godz. 18 wzięło udział około 100 osób, głównie młodzieży. Zebrano 1500 zł, które zasiliły fundację WOŚP Jurka Owsiaka. W imieniu organizatorów „wielkie dzięki” dla uczestników, wykonawców i wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania tej imprezy w Różanie.

Sie ma !

Redaguje zespół: Hubert Kaczmarczyk tym. red.nacz., Krzysztof Kruszewski (red.tech.) Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski, R.Chrystian Gallera, Jan Szufleński.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1. Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17, tel. 7669002
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz.

e-mail: gouk@btsnet.com.pl



Różan - mglisty świt



Wzloty



Wzniosły
oryginal



Fascynacja

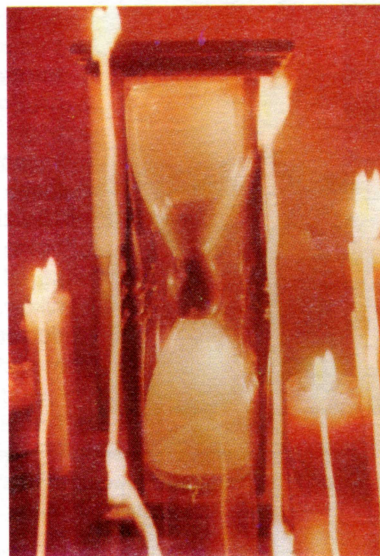
GALERIA

Paweł Pawelczyk - fotografia

Fotografią interesuje się od kilku lat, stała się jego pasją. Praca nad przeniesieniem obrazu na papier pochłania mu wiele czasu, ale jest to jak twierdzi zajęcie bardzo interesujące. Fotografia artystyczna jest dla niego sposobem przekazywania idei, myśli, odwzorowania rzeczywistości. Tematy prac są zróżnicowane zależnie od aktualnego nastroju, okoliczności i tego, co chce przekazać. Czasami po prostu fotografuje to, co jest niepowtarzalne, ciekawe, oryginalne. Interesuje się również fotografią prasową.



Czas to pieniądz



Błysk przemijania



Zmierzch ciemności

ŚWIEBSZCZ RÓŻAŃSKI

„Lichy to patriotyzm narodu,
który by tylko pochwały zniósł...”
Kazimierz Wyka
Dlatego też „róbmy swoje (...)
może to coś da? kto wie?”

ISSN 1640-1573

Rada Pedagogiczna Publicznego Gimnazjum w Różaniu z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzy rodzicom naszych uczniów oraz wszystkim, którzy związani są ze szkołą, wszystkiego najlepszego, wyjaśnienia sporów, rozwikłania trudnych spraw, serdecznych łez i uścisków, światła w mroku zwątpień, ciepła w środku zimy oraz czasu dla rodziny, przyjaciół i siebie.

Rada Pedagogiczna

Rada Pedagogiczna Publicznego Gimnazjum w Różaniu składa serdeczne podziękowania Panu Piotrowi Oleksiakowi za bezpłatne przekazanie zniczy, choinek i bożonarodzeniowych artykułów dekoracyjnych na rzecz szkoły. Z okazji zbliżających się świąt życzymy wszystkiego najlepszego i prężnego rozwoju firmy.

Rada Pedagogiczna

Rada pedagogiczna Publicznego Gimnazjum w Różaniu składa serdeczne podziękowania Panu Andrzejowi Wasielewskiemu i ks Franciszkowi Bieńkowskiemu za współpracę, która zaowocowała organizacją udanych imprez na rzecz szkoły. Z okazji świąt i Nowego Roku życzymy wszystkiego najlepszego,

Rada Pedagogiczna

Zarząd UPKS „Victoria” Różan w imieniu dzieci i młodzieży zrzeszonej w klubie dziękuje sponsorom, działaczom sportowym, dyrekcji i nauczycielom Gimnazjum, Szkoły Podstawowej i Zespołu Szkół Zawodowych z Różana, władzom samorządowym, dyrekcji i pracownikom Domu Kultury za pomoc, życzliwość i wsparcie działań klubu. Z okazji świąt i Nowego Roku życzymy wszystkiego najlepszego.

Prezes UPKS „Victoria” Różan
ks. F. Bieńkowski

Spokojnych świąt Szczęśliwego Nowego Roku

Życzy czytelnikom Redakcja



Anonimowy tekst z 1692 roku, znaleziony w starym kościele Św. Pawła w Baltimore, będący tym, czego warto się trzymać w życiu:

- Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech i pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy.
- O ile to możliwe, bez wyrzekania się siebie, bądź na dobrej stopie ze wszystkimi.
- Wypowiadaj swą prawdę jasno i spokojnie, i wysłuchaj innych, nawet tępych i nieświadomych, oni też mają swoją opowieść.
- Unikaj głośnych i napaśliwych, są udręką ducha.
- Porównuj się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, zawsze bowiem znajdziesz gorszych i lepszych od siebie.
- Niech Twoje osiągnięcia, zarówno jak i plany, będą dla Ciebie źródłem radości.
- Wykonuj swoją pracę z sercem, jakkolwiek byłaby skromna, ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu.
- Bądź ostrożny w interesach, na świecie pełno jest oszustwa, niech to Ci jednak nie przesłoni prawdziwej cnoty. Wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie jest pełne heroizmu.
- Bądź sobą, zwłaszcza nie udawaj uczucia, ani nie podchodź cynicznie do miłości, albowiem wobec oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa.
- Przyjmij spokojnie, co Ci lata doradzają, z wdziękiem wyrzekając się praw młodości.
- Rozwijaj siłę ducha, aby Cię mogła osłonić w nagłym nieszczęściu. Nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.
- Obok zdrowej dyscypliny, bądź dla siebie łagodny. Jesteś dzieckiem wszechświata nie mniej niż drzewa i gwiazdy. Masz prawo być tutaj. I czy to jest dla Ciebie jasne, czy nie, wszechświat jest bez wątpienia na dobrej drodze. Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem, czymkolwiek się trudnisz i jakkolwiek są Twoje pragnienia.
- W zgiełku i pomieszaniu życia zachowaj spokój ze swą duszą. Przy całej złudności i znoju, i rozwianych marzeniach jest to piękny świat.
- Bądź uważny, dąż do szczęścia.

-tanio
-szybko
-bezpiecznie

TAXI



Radosław
Napiórkowski

tel.kom.
0 603 818 258
tel.dom.
(029)766-98-20

W kilku zdaniach jednym tchem

Z pracy Zarządu Gminy Różan.

W okresie od 30.08 do 08.11.2000 roku Zarząd Gminy odbył 9 posiedzeń.

Wieża Załuzie została podłączona do wodociągu miejskiego. Koszt przyłącza które, wykonał Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyniósł 28 tys.zł.

Pierwsza część wodociągu do wsi Dzbądz została ukończona. Jednocześnie zarząd przyjął zobowiązanie przedstawiciela Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu o dofinansowaniu do jego budowy.

Remontowano drogi w Mroczkach, Kaszewcu i na ul. Polnej w Różanie.

W trakcie opracowania jest dokumentacja na skanalizowanie ul. Kościuszki.

W Różanie będzie remontowany most. W związku z tym będzie budowana przeprawa zastępcza przez Narew. Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych za dzierżawę terenu pod budowę mostu będzie płacić gminie 1138 zł miesięcznie.

Budynek po byłej Szkole Podstawowej w Dzbędzu nie został sprzedany z powodu braku ofert. Zarząd postanowił, że będzie nabywcy poszukiwał indywidualnie.

Zarząd zmienił skład Komisji Przetargowej. Zmiana polegała na wprowadzenie do jej składu członka zarządu radnego Tadeusza Bryma.

Zarząd zapoznał się z informacją kierownika ZGKiM w sprawie funkcjonowania wysypiska komunalnego, gdzie dochody z dostarczanych śmieci nie pokrywają kosztów związanych z jego utrzymaniem.

Zarząd wyraził zgodę na nieodpłatne korzystanie przez MKS „Victoria” do końca sezonu ligi piłki nożnej z autobusu szkolnego, dowożącego zawodników i kibiców na mecze.

Zarząd ustalił dodatek motywacyjny dla dyrektorów szkół w wysokości 5%, a dla dyrektora przedszkola - 10%. Jednocześnie postanowił utrzymać na takim samym poziomie dodatek funkcyjny tj. dyrektor PSP 530 zł, dyrektor gimnazjum 354 zł i dyrektor przedszkola 270 zł.

Na podstawie inf. Zarządu Gminy

W kilku zdaniach jednym tchem



Puchar Dyrektora DWP za zajęcie III miejsca zespołowego w sztafecie Niepodległości im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W-wa, 11.XI.2000 r.

Uczniowski Parafialny Klub Sportowy „Victoria” Różan uczcił 82 rocznicę Odzyskania Niepodległości udziałem młodych sportowców zrzeszonych w klubie jak i nie zrzeszonych wywodzących się z Zespołu Szkół Zawodowych w Różanie w Sztafecie Niepodległości im. Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego w dniu 11.10.2000 r. Na trasie z Broku do Warszawy bieгло 24 młodych sportowców z Różana wraz z opiekunem ks. Franciszkiem Bieńkowskim. Udział w sztafecie był czasem zadumy i głębokiej refleksji nad historią Polski i naszych przodków, którzy oddali za nią swe życie oraz okazją dla sportowo-patriotycznego spotkania młodych i miłego spędzenia czasu.

Młodzież z Różana zajęła zespołowo III miejsce zdobywając puchar.

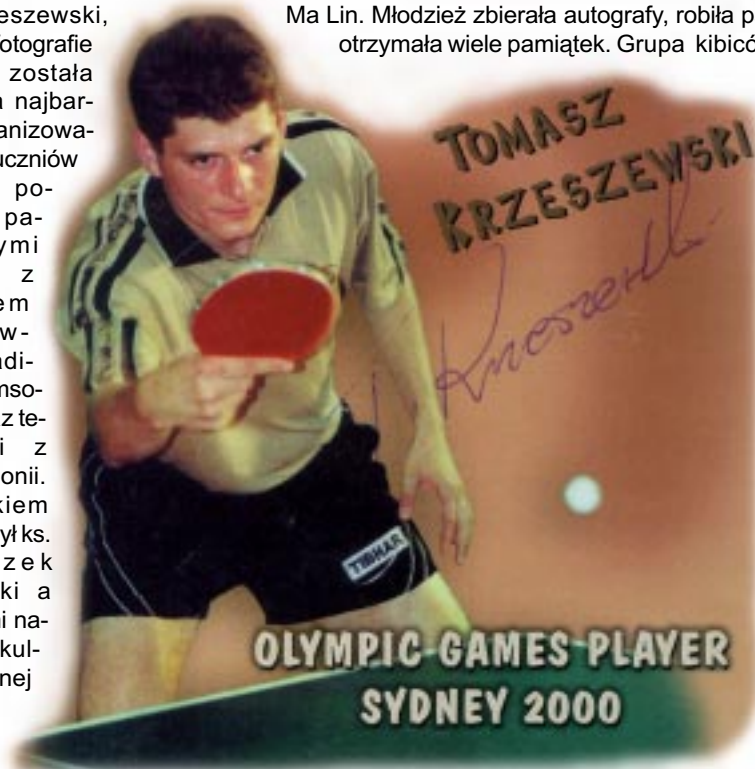
Na zakończenie wszyscy uczestnicy sztafety spotkali się przy wojskowej grochówce zapewniając, że w przyszłym roku spotkają się również, by w ten sposób uczcić 100 rocznicę

urodzin Prymasa Tysiąclecia oraz rok 2001, który Sejm RP ogłosił Wielkim Jubileuszem Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

IDEA POLISH OPEN



W dniach 16-19.XI.2000 r. na Warszawskim Torwarze rozgrywane były 28 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Uczestniczyło w nich 241 zawodniczek i zawodników z 33 państw. UPKS „Victoria” Różan miał zaszczyt 18.XI.2000 roku dopingować w walce o tytuły najlepszych. Na zaproszenie władz Polskiego Związku Tenisa Stołowego do Warszawy udało się 55 młodych tenisistek i tenisistów z Publicznej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum oraz Zespołu Szkół Zawodowych z Różana. Różańscy tenisisci mogli podziwiać wiele sław tenisa stołowego podczas gry, jak i w przerwach rozgrywek. Gwiazdami turnieju byli: Jan Ove Waldner, Władimir Samsonow, Zoran Primorac, Lucjan Błaszczyk, Tomasz Krzeszewski, Ma Lin. Młodzież zbierała autografy, robiła pamiątkowe fotografie z Różana została uznana za najbardziej zorganizowaną. Wielu uczniów może się poszczycić pamiątkowymi zdjęciami z Tomaszem Krzeszewskim, Władimirem Samsonowem oraz tenisistkami z Chin i Japonii. Kierownikiem wycieczki był ks. Franciszek Bieńkowski a opiekunami nauczyciele kultury fizycznej ze szkół. Grupa kibiców otrzymała wiele pamiątek.





12 listopada 2000 roku Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie zaprosił mieszkańców miasta na „Wieczór poezji i pieśni patriotycznej” z okazji święta odzyskania niepodległości. Program artystyczny został przygotowany przez młodzież z Publicznego Gimnazjum i Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie pod kierunkiem Pani Małgorzaty Sawickiej i Panów Krzysztofa Złotkowskiego i Dariusza Bereszczczyńskiego.

Czy stanie pomnik w Różanie ?

W maju br. mieszkający w Izraelu różaniak pochodzenia żydowskiego Efraim Ben-Dor (Bender) mieszkający przed II wojną światową w Różanie przy ul. Kilińskiego 3 przysłał do Rady Miasta list. W liście zwrócił się do władz naszego miasta o wyrażenie zgody i udzielenie zezwolenia na umieszczenie na terenie miasta tablicy lub pomnika upamiętniającego obecność Żydów w Różanie.

Radni zapoznali się z listem na sesji Rady Miejskiej w dniu 30 czerwca, lecz nie zajęli żadnego stanowiska. Zarząd Gminy postanowił poprosić społeczność różańską o wyrażenie opinii w w/w sprawie publikując notatkę w „Świerszczu Różańskim”. Niestety do dnia 28 listopada nie odezwał się nikt. Nie było też w tej sprawie listów i telefonów. W związku z brakiem odpowiedzi ze strony władz miasta na swój list Efraim Ben-Dor postanowił zwrócić się o pomoc do adwokata M. Traisona.



Komitet Ziomkostwa Różana w Izraelu.
Drugi od lewej E. Ben-Dor

W dniu 28.11.2000 roku odbyło się spotkanie z mecenasem Michałem H. Traisonem, który reprezentował Ziomkostwo Żydów Różana z Izraela. W części oficjalnej spotkania uczestniczyli burmistrz Różana J. Parciński, sekretarz Urzędu Gminy H. Chrostowska, przewodniczący Rady Miejskiej M. Józwiak, radny Z. Złotkowski, redaktor M. Bondarczuk i K. Kruszewski. Spotkanie miało na celu przybliżenie propozycji Ziomkostwa Żydów Różana w sprawie budowy pomnika upamiętniającego Żydów różańskich.

Na spotkaniu w dniu 28 listopada br. mecenas Traison stwierdził, że Żydzi byli naturalnymi współpartnerami w życiu i rozwoju miasta Różana na przestrzeni pokoleń. Argumentował, że dla następnych pokoleń potrzebne jest upamiętnienie obecności Żydów w społeczności różańskiej. Zaproponował, aby pomnik, który może być wybudowany, upamiętniał Polaków i Żydów - różaniaków, którzy żyli wspólnie przez wiele lat. „Jesteśmy ostatnimi, którzy mogą to jeszcze uczynić dla pamięci następnych pokoleń” - mówił Traison. Obiecał pomoc w zbieraniu funduszy na wznoszenie pomnika oraz zaangażowanie w działania, które wyróżnią Różan jako rozwijające się miasto, w finansowaniu przedsięwzięcia, lansowanie miasta i idei faktu budowy pomnika w świecie, a tym samym promocję Różana, również na skalę międzynarodową. Burmistrz Jerzy Parciński stwierdził, że przedstawi dotychczasowe propozycje zarządowi i Radzie Miasta i jeśli uzyska poparcie radnych, budowa pomnika stanie się faktem.

Kruszewski

Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

W dniu 8 listopada 2000 roku odbyła się XXI sesja Rady Miejskiej a w dniu 13 grudnia XXII sesja. Poniżej projekt budżetu Gminy Różan na rok 2001 oraz Uchwały podjęte w czasie trwania sesji.

PROJEKT BUDŻETU GMINY NA ROK 2001

Budżet gminy na rok 2001 planuje się w kwotach:

Dochody - 6.237.755 zł w tym dotacje na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej - 926.615 zł

Wydatki - 5.987.755 zł w tym wydatki na realizację zadań z zakresu administracji rządowej - 926.615 zł.

Z dochodów zabezpiecza się kwotę 250.000 zł na spłatę pożyczek przypadających na rok 2001.

Dochody planuje się następująco:

Wpływy ze sprzedaży świadectw miejsca pochodzenia zwierząt - 700 zł.

Wpływy z dzierżaw za obwoły łowieckie - 1.000 zł.

Dochody z dzierżaw - 68.000 zł.

Dochody z tytułu wiecz. użytkowania gruntów - 23.000 zł.

Dochody ze sprzedaży działek budowlanych i budynku szkoły we Dźbiedzu - 130.000 zł.

Dochody z czynszów za wynajmowane lokale - 3.500 zł.

Dochody z usług opiekuńczych - 8.000 zł.

Dochody za korzystanie za składowiska odpadów promieniotwórczych - 1.089.000 zł.

Dochody z tytułu odsetek od środków na rachunkach bankowych - 40.000 zł.

Dochody od osób prawnych:

- podatek rolny - 250 zł.

- podatek leśny - 22.850 zł.

- podatek od nieruchomości - 216.100 zł.

Dochody od osób fizycznych:

- podatek rolny - 120.000 zł.

- podatek leśny - 3.800 zł.

Wpływy z karty podatkowej - 74.000 zł.

Podatek od nieruchomości - 336.000 zł.

Podatek od spadków i darowizn - 6.000 zł.

Opłaty lokalne i opłata targowa - 30.000 zł.
Podatek od posiadania psów - 1.000 zł.
Podatek od środków transportowych - 31.800 zł.
Opłata skarbową - 155.000 zł.
Udział w podatku dochodowym od osób fizycznych - 542.452 zł
Udział w podatku dochodowym od osób prawnych - 20.000 zł.
Dochody z tytułu opłat za sprzedaż alkoholi - 50.000 zł.

DOTACJE Z BUDŻETU PAŃSTWA:

Na oświetlenie dróg publicznych nie będących pod zarządem gminy - 85.000 zł.
Zasiłki i pomoc w naturze - 402.000 zł.
Utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej - 330.000 zł.
Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze - 62.000 zł.
Na administrację publiczną - 46.815 zł.
Część oświatowa subwencji - 1.710.199 zł.
Część podstawowa subwencji - 501.151 zł.
Część rekompensująca - 123.338 zł.

Wydatki planuje się następująco:

Prowizje za świadectwa miejsc pochodzenia zwierząt - 2000 zł.
Zakup bloczków świadectw miejsca pochodzenia zwierząt oraz materiałów do utrzymania czystości w składnicy zwłok zwierzęcych - 2.000 zł.
Wynagrodzenie pracownika obsługującego składnicę zwłok zwierzęcych - 3.890 zł.
Budowa wodociągu Różan - Dzbądz - 20.000 zł.
Usuwanie skutków klęsk żywiołowych - 2.000 zł.
Na bieżące utrzymanie dróg gminnych oraz remonty i modernizacje ulic i chodników w mieście - 320.000 zł.
Wykup nakładów poniesionych przez Gminną Spółdzielnię SCH w Różanie przy ul. Mostowej (pomieszczenie po byłej noclegowni) - 3.000 zł.
Na zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy - 60.000 zł.
Opracowania geodezyjne i kartograficzne - 10.000 zł.
Na Radę Miejską - 70.000 zł.
Na Urząd Gminy - 748.806 zł.
Prowizje i diety sołtysów, składki na związki, których gmina jest członkiem - 45.260 zł.
Zadania z zakresu administracji rządowej - 46.815 zł.
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona p.poż. - 66.800 zł.
Obsługa długu publicznego - 30.000 zł.
Szkoły podstawowe - 1.171.917 zł.
Oddziały klas „0” - 210.079 zł.
Gimnazjum - 460.859 zł.
Dowóz uczniów - 95.083 zł.
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Przedszkola - 129.856 zł.
Opracowanie budowy sali gimnastycznej - 20.000 zł.
Przeciwdziałanie alkoholizmowi - 50.000 zł
Budowę Ośrodka Zdrowia - 100.000 zł.
Usługi opiekuńcze - 65.000 zł.
Zasiłki i pomoc w naturze - 50.000 zł.
Utrzymanie Ośrodka Opieki Społecznej - 40.000 zł.
Dodatki mieszkaniowe - 65.000 zł.
Świetlice szkolne - 88.823 zł.
Przedszkole - 243.978 zł.
Kolonie i obozy - 7.000 zł.
Stołówki szkolne - 45.405 zł.
Oczyszczanie miasta - 60.000 zł.
Utrzymanie zieleni - 15.000 zł.
Oświetlenie ulic - 138.000 zł.
Dotacja dla ZGKiM do deficytowej działalności - 209.000 zł.
Prowizja od opłaty targowej - 9.000 zł.
Utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 4.500 zł.
Utrzymanie szaletu miejskiego - 4.500 zł.
Sprawy związane z bezpańskimi psami - 1.500 zł.
Budowa kanalizacji i wodociągów w mieście - 75.184 zł.

Wydatki związane z budową zalewu na rzece Różanicy w miejscowości Szygi - 75.000 zł.
Dotacja dla Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury - 203.500 zł.
Środki na budowę świetlicy we wsi Dzbądz - 88.000 zł.
Na organizację imprez sportowych - 10.000 zł.

Inf. Urząd Gminy

Uchwały podjęte podczas trwania XXII Sesji Rady Miejskiej w dniu 13 grudnia 2000 roku.

Uchwała Nr XXII/127/2000 Rady Miejskiej w Różanie Z dnia 13 grudnia 2000 r.

w sprawie określenia wysokości stawek od nieruchomości na terenie Gminy Różan na rok podatkowy 2001.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tek jednolity z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn. zm.) oraz na podstawie art.5 ust. 1 i art.7 ust.2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz.31 z późn. zm) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Określa się wysokość podatku od nieruchomości:

- 1) od 1m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części: - 0,38 zł
- 2) od 1m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 12,25 zł
- 3) od 1m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 7,38 zł
- 4) od 1m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części - 3,42 zł
- 5) od 1m² powierzchni użytkowej budynków letniskowych - 5,18 zł
- 6) od budowli wykorzystywanych bezpośrednio do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła, linii elektroenergetycznych, rurociągów i przewodów sieci rozdzielczej gazów, ciepła, paliw i wody, od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków - 1% ich wartości ustalonej na dzień 1 stycznia danego roku podatkowego, stanowiącej podstawę obliczenia amortyzacji w tym roku, a w przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych - ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego.
- 7) Od budowli pozostałych lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza lub leśna - 2% ich wartości ustalonej na dzień 1 stycznia danego roku podatkowego, stanowiącej podstawę obliczenia amortyzacji w tym roku, a w przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych - ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego.
- 8) Od 1m² powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 0,42 zł
- 9) Od gruntów:
 - a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym (Dz.Nr94 z 1993 r. poz 431, z 1994 r nr 1 poz.3 oraz z 1996 roku Nr 91 poz.409) wykorzystywanych na cele rolnicze - od 1m² powierzchni.
 - b) letniskowych - od 1m² powierzchni - 0,03 zł
 - c) pozostałych - od 1m² powierzchni - 0,08 zł
 - d) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni - 3,09 zł.

§ 2

Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- 1) budynki mieszkalne lub ich części będące własnością rolników indywidualnych,
- 2) budynki lub ich części, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych powołanej w podstawie prawnej uchwały będące w posiadaniu osób fizycznych, które przekazały gospodarstwo rolne w zamian za świadczenia emerytalno - rentowe.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Józwick

**Uchwała Nr XXII/129/2000
Rady Miejskiej w Różanie
Z dnia 13 grudnia 2000 r.**

w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (teks jednolity z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn. zm.) i na podstawie art. 14 pkt 1,2 i 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (dz.U.Nr 9 poz.31 z późn.zm.) uchwała się co następuje:

§ 1

Ustala się wysokość podatku od posiadania psów w kwocie 15,00 zł od jednego psa.

§ 2

Osoby fizyczne, na których ciąży obowiązek podatkowy wpłacają podatek o którym mowa w § 1 do kasy Urzędu Gminy w terminie do końca roku 2001.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Józwick

**Uchwała Nr XXII/128/2000
Rady Miejskiej w Różanie
Z dnia 13 grudnia 2000 r.**

w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2000 roku przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Różan na 2001 rok.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (teks jednolity z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn. zm.) oraz na podstawie art.6 ust.3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (tekst jednolity Dz.U. z 1993 r. Nr 94 poz. 431 z późn. zm.) uchwała się co następuje:

§ 1

Średnią cenę skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2000 roku określoną w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 20 października 2000 roku w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2000 r. (Monitor Polski Nr 34 poz. 708) obniża się z kwoty 35,82 zł za 1 q do kwoty 28,00 zł za 1 q.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Józwick

**Uchwały podjęte podczas trwania XXI Sesji
Rady Miejskiej w dniu 8 listopada 2000 roku.**

**Uchwała Nr XXI/125/2000
Rady Miejskiej w Różanie
z dnia 8 listopada 2000 r.**

w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Przewodniczącego zarządu Gminy Różan.

Na podstawie art.4 pkt 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U.Nr 21 poz.124 z późn. Zm.) i §78 Statutu Gminy stanowiącego załącznik do uchwały Nr XVI/69/96 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 15 lutego 1996r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Różan (Dz.Ur.Nr20,poz.44 z późn.zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Ustala się wysokość wynagrodzenia dla przewodniczącego Zarządu Gminy Różan Pana Jerzego Parcińskiego w następujący sposób:

- wynagrodzenie zasadnicze wg XX kat zaszerogowania w kwocie 3.540 zł (słownie złotych: trzy tysiące pięćset czterdzieści)
- dodatek funkcyjny wg stawki 8 w wysokości 150% najniższego wynagrodzenia w tabeli w kwocie 990 zł (słownie złotych: dziewięćset dziewięćdziesiąt)
- dodatek stażowy w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego tj. 708 zł (słownie złotych: siedemset osiem)

§ 2.

Traci moc uchwała nr XVII/102/2000 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 28 kwietnia 2000 roku w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia przewodniczącemu Zarządu Gminy w Różanie.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwick**

Na sesji wprowadzono również zmiany w budżecie w związku z otrzymaniem dotacji na drogę w Kaszewcu w kwocie 30.000 zł, na wdrożenie Karty Nauczyciela w kwocie 146.777 zł, subwencji rekompensującej w kwocie 52.254 zł, dotacji na zasiłki i pomoc w naturze kwotę 3.000 zł, dodatki mieszkaniowe w kwocie 3.332 zł a także w związku ze zmniejszeniem dotacji na zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze o kwotę 7.000 zł. Ponadto dokonano przesunięć środków pomiędzy inwestycjami, tzn. zmniejszono środki na poniższych inwestycjach o kwoty:

- Droga Mroczi - 16.600 zł
- Wysypisko - 47.500 zł
- Oświetlenie Syg.Prycanowo - 14.400 zł
- Zakup okien do bloku przy ul.Warszawskiej - 1.800 zł
- Wodociąg w ul.Warszawskiej - 6.000 zł
- Kanalizacja ul.Fortowej - 35.000 zł
- Kanalizacja ul.Kościuszki - 18.000 zł
- Stadion - 1.500 zł
- Dokumentacja Ośrodka Zdrowia - 33.171 zł
- Odwierty studzienne - 2.200 zł

Razem - 176.171 zł

Zwiększono wydatki na następujących zadaniach:

- Wodociąg Dzbądz - 23.008 zł
- Ulica Polna - 12.863 zł
- Droga Dyszobaba - 8.000 zł
- Ulica Poniatowskiego - 13.000 zł
- Wodociąg w ul.Mostowej - 16.000 zł
- Droga Kaszewiec - 26.300 zł
- Podłączenie wodociągu do Załuzia - 32.500 zł

Razem - 131.671 zł

Różnicę kwot pozostałą pomiędzy inwestycjami w wysokości 44.500 zł oraz subwencją rekompensującą w kwocie 52.254 zł czyli kwotę 96.754 zł rozdysponowano w sposób następujący:

- kwotę 6.754 zł przeznaczono się na zwiększenie dotacji GOUK
- kwotę 30.000 zł przeznaczono na uzupełnianie wydatków rzeczowych w Szkole Podstawowej i Przedszkolu
- kwotę 60.000 zł przeznaczono na wydatki związane z wejściem w życie Karty Nauczyciela.

Na sesji w dniu 13 grudnia br. radni ustalili wysokość diet za posiedzenia w sesjach i komisjach Rady Miejskiej oraz wysokość diet dla sołtysów.

- Dla radnego Przewodniczącego Komisji - 88 zł
- Dla radnego Wiceprzewodniczącego Komisji - 84 zł
- Dla radnego Wiceprzewodniczącego Zarządu - 90 zł
- Dla radnych członków Zarządu - 85 zł
- Dla radnego - 80 zł

Sołtysom przysługuje dieta w wysokości 40 zł za udział w sesjach Rady, spotkaniach i naradach organizowanych przez Burmistrza. Diety w/w ulegają zmniejszeniu za nieusprawiedliwione opuszczenie posiedzeń, sesji czy narad. Radni ustalili również wynagrodzenie dla Przewodniczącego Rady w wysokości 700 zł miesięcznie i zastępcy Przewodniczącego w wysokości 400 zł miesięcznie.

Dla członków komisji spoza rady przysługuje wynagrodzenie w wysokości 40 zł za każde posiedzenie.

inf.Urząd Gminy

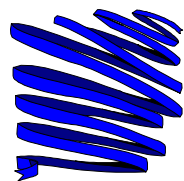
W kilku zdaniach jednym tchem

STRONA WWW.ROZAN.PL POWSTAJE W INTERNECIE

Dzięki życzliwości mieszkającego w Szwecji Polaka w Internecie powstaje strona o Różanie. Strona jest jeszcze w budowie. Można będzie tam znaleźć informacje z historii miasta, obejrzeć fotografie i wiele ciekawych publikacji. Strona powstaje przy współpracy Domu Kultury, lecz docelowo ma być zupełnie niezależną kopalnią wiedzy o życiu, problemach i dniu dzisiejszym miasta i gminy. Pomysłodawcy strony, która ma promować Różan w świecie i Polsce stawiają sobie również za cel wymianę informacji oficjalnych i tych z drugiej półki. Znajdziesz tam teksty i fotografie o Różanie publikowane w różnych dziennikach i gazetach oraz te nigdy nie opublikowane. Zapraszamy do współpracy.

*

W styczniu 2001 roku w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury będą wystawiane „Jasełka” jak co roku przygotowywane przez siostry zakonne z Różana.



PSI PROBLEM

W dniu 24.11.2000 roku z inicjatywy Pani Ewy Książak w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie, którego tematem było uzdrowienie problemu bezpieczeństwa psów wałęsających się po mieście. Nadmienić należy, że córka państwa Książak została dotkliwie pogryziona przez psa. Mimo, że rana po pogryzieniu została prawie zaleczona, to jednak dziecku pozostał uraz psychiczny,

który objawia się tym, że boi się psów. W spotkaniu wzięli udział: burmistrz gminy Jerzy Parciński, sekretarz urzędu Hanna Chrostowska, pani Ewa Książak, pracownik Urzędu Gminy pani Marianna Janyszko, przedstawiciel Komisariatu Policji pan Krzysztof Stolarski, prawnik pani Maria Sulbińska. Uchwała Rady Gminy z dnia 30 czerwca 1997 roku w sprawie przyjęcia szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku w Gminie Różan określa: „ 1. W budynkach wielomieszkaniowych właściciele zwierząt domowych zobowiązani są utrzymywać te zwierzęta w lokalach mieszkalnych.

2. Właściciel budynku jednorodzinnego może utrzymywać na terenie ogrodzonej posesji psa luzem, pod warunkiem umieszczenia na bramie wejściowej tabliczki z napisem „Uwaga pies”.

3. Psy wyprowadza się poza lokale mieszkalne w budynkach wielomieszkaniowych lub poza nieruchomości na smyczy, te które mogą zagrażać ludziom - także w kagańcu.

4. Właściciele wyprowadzanych zwierząt mają obowiązek bezwzględnego usuwania odchodów zwierzęcych z terenów i miejsc ogólnodostępnych.

5. Wyprowadzający psa zobowiązany jest pilnować zwierzę w taki sposób, aby nie miało ono dostępu do piaskownic dla dzieci.

6. Psy bezdomne będą odławiane i umieszczane w schronisku dla bezdomnych zwierząt. Za psa bezdomnego uważa się psa wolnobiegającego nie posiadającego obroży z numerem ewidencyjnym.

7. Na terenie osiedli domów wielomieszkaniowych w mieście wprowadza się zakaz utrzymywania zwierząt gospodarskich.”

Problem bezpieczeństwa psów wałęsających się po ulicach naszego miasteczka nie jest problemem nowym. Sprawa ta co jakiś czas wybucha na nowo z chwilą pogryzienia przez psa. Wydawać by się mogło, że jest tak i w tym wypadku. Należałoby się zastanowić czy nie należy tego problemu rozwiązać na stałe. Utrzymanie psa w schronisku dla zwierząt kosztuje ok. 50 zł dziennie. Aby dodatkowo odstawić tam psa należy go zaszczepić. Ponadto również należy koszty wyłapywania psów. Potrzeby społeczne gminy są różne i ciągle brakuje pieniędzy na różne cele, jednak można postawić pytanie -czy ważniejszy jest jeszcze jeden chodnik jeszcze jedna ulica, nowy wodociąg, czy nasze zdrowie i bezpieczeństwo?. Może należałoby odłożyć w czasie jedną z w/w inwestycji i przeznaczyć środki na sukcesywne wyłapywanie i odstawianie do schronisk wałęsających się psów. Należałoby również porozumieć się z obrońcami tych zwierząt, jak oni widzą ten problem. Trzeba przeznaczyć środki na szeroko pojęte działania profilaktyczne zmierzające do uświadomienia społeczeństwu znaczenia posiadania psa i problemu, jaki się z tym wiąże. Tu pole do popisu mają towarzystwa przyjaciół zwierząt. Przekonywanie jednak tych z nas, którzy mają psy, że nie żyją w odosobnieniu i sami sobie tylko tworzą wspólnie z innymi społeczność i muszą spełniać pewne wymogi stawiane przez tę społeczność, jest chyba tym, co ciągle trzeba czynić i ludziom wpajać. Mój dom, moje podwórko, chodnik czy ulica nie jest bezludną wyspą, na której mogę leżeć nago, robić co chcę, puszczać wolno swojego psa, nie biorąc za to odpowiedzialności.

Mówią, że Różan jest specyficznym miasteczkiem i ma swoje specyficzne problemy. I niech tak będzie. A więc cóż ? Czy podjęte działania i ustalenia, które poczyniono na spotkaniu, zamienią się w czyn ?

Kruszewski

ŚR. - Gratulujemy ponownego wyboru na następną kadencję wiceprezesa w PZTS. Pochodzi Pan z Różana. Jak to się stało, że znalazł się Pan w Warszawie i jakie są pana związki ze sportem ?

M.W. - Właściwie w Różanie skończyłem tylko szkołę podstawową. Potem był „ogólniak” w Pułtusk, następnie 3 lata Wyższa Szkoła Nauczycielska w Bydgoszczy. Od 1973 roku przebywałem w Elblągu i jednocześnie podjąłem studia na AWF. Pracowałem tam w szkole podstawowej, począwszy od nauczyciela wychowania fizycznego, następnie wicedyrektora i dyrektora szkoły. Społecznie pełniłem tam również funkcję sekretarza, a następnie przez pięć kadencji - prezesa Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Równocześnie od 1976 roku byłem członkiem zarządu Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Była to działalność społeczna. Od 1989 roku pracowałem w wydziale kultury fizycznej i sportu urzędu wojewódzkiego na stanowisku wicedyrektora.



Wywiad z panem Markiem Wnukiem w-ce prezesem Polskiego Związku Tenisa Stołowego.



Po likwidacji województwa zakres działań w sporcie uległ znacznemu zawężeniu. Praca w strukturach powiatowych zupełnie mnie nie satysfakcjonowała, gdzie zadania w dziedzinie kultury fizycznej i sportu mogły realizować osoby o zdecydowanie mniejszej wiedzy w tym zakresie. Przyjąłem wtedy propozycję ze strony prezesa PZTS, by objąć stanowisko wiceprezesa urzędującego w Warszawie. Była to decyzja dla mnie dość ważna, gdyż wiązała się ze sprawami rodzinnymi. Miałem wtedy w Elblągu rodzinę, mieszkanie i pracę. Zdecydowaliśmy wspólnie z żoną o moim podjęciu pracy w Warszawie od 11 października 1999 roku. Był to ostatni rok kadencji zarządu z roku 1996 - 2000. Zadaniem moim było sprawdzenie się w środowisku jako działacza zawodowego, gdyż do tej pory pracowałem w związku społecznie. Był to dość ciekawy okres, gdyż miały się odbyć kolejne wybory i zbliżała się ocena mojej pracy. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że przeszedłem tą weryfikację i działałem dalej, podejmując kolejne wyzwania, kolejne zadania. Jest to wyrazem pewnego zaufania do mojej osoby.

Ostatnie działania PZTS zmierzają głównie w kierunku poczynienia inwestycji w tenisie stołowym w Polsce. Powstaną specjalistyczne ośrodki tenisa stołowego w Gdańsku i Krakowie z pełnym zabezpieczeniem hotelowym, gastronomicznym i z całą infrastrukturą odnowy biologicznej. Zmierzamy do tego, by najlepszych zawodników zgrupować w jednym miejscu, gdzie będą najlepsi trenerzy, najlepsze warunki treningowe, indywidualny tok nauczania, opieka lekarska. Takie warunki pracy stwarzają możliwość osiągnięcia mistrzostwa sportowego w tenisie stołowym. Zawodnicy trenują, uczą się w szkole sportowej wyjeżdżają na zawody. Nad ich prawidłowym rozwojem czuwają najlepsi trenerzy i nauczyciele.

ŚR - Męski tenis stołowy znamy. Kucharski i Grubba - nazwiska mówią same za siebie. Co się dzieje z tenisem w wykonaniu kobiet ? Jakoś nie możemy się doczekać sukcesów ?

M.W. - Nie ukrywam, że mamy z tym trudności. Generalnie łatwiej się pracuje z mężczyznami. Tu nie ma żadnych problemów. Po sukcesach Leszka Kucharskiego i Andrzeja Grubby, kiedy tenis stołowy ze świetlic i klubów został w Polsce wprowadzony w kierunku sportu wyczynowego, stał się na tyle popularny, że wyrosło sporo niezłych tenisistów.

Do ośrodka szkoleniowego w Gdańsku przyjeżdża młodzież z całej Polski. Leszek Kucharski przebiera i wybiera tych najzdolniejszych, którzy roszą nadzieję w przyszłości na dobrych zawodników. Z kobietami jest trochę odwrotnie. W Krakowie jest ośrodek szkole-

niowy i tam nie wszystkie zawodniczki, które zdaniem trenera są talentami, trenują. Powodem jest najczęściej brak zgody rodziców.

Trzeba powiedzieć, że treningi dziewczynki zaczynają już na poziomie V, VI klasy szkoły podstawowej. W tym wieku zawodniczka jest jeszcze bardzo młoda i nie zawsze rodzic czy opiekun wyraża zgodę, by przebywała ciągle poza domem. Treningi są bardzo intensywne. Poza tym od lat nie ma osobowości, lidera, na którym by się zawodniczki wzorowały. Jest pewien regres, jeśli chodzi o tenis kobiet - to nie ulega wątpliwości. W tej chwili zaangażowaliśmy najlepszych trenerów polskich i zagranicznych. Stworzyliśmy bardzo dobre warunki do nauki. Potrzebny jest czas na efekty.

W chwili obecnej trener zrezygnował z zawodniczek, które nie roszą nadziei na przyszłość. Poza tym brak sukcesów powodował również różne konflikty między trenerami, czego również nie unikaliśmy.

ŚR. - Co Pan sądzi o zmianach w przepisach dotyczących gry w tenisa stołowego ? Mam również tu na myśli zmiany techniczne, jak choćby większa piłeczka.

M.W. - Tenis stołowy wywodzi się z dawnych salonów i był grą towarzyską, a dopiero później sportową. W momencie gdy weszły do użytku rakiетки z podkładem gąbczastym, piłeczka zaczęła coraz szybciej „chodzić” przez siateczkę. Zawodnicy doszli do takiej perfekcji, że telewizja nie za bardzo chciała przeprowadzać transmisje z zawodów w tenisa stołowego. Gra dla mass mediów stała się mało widowiskowa. Nie było widać akcji i nie można było nadążyć wzrokiem za piłeczką. Po zakończeniu ostatniej olimpiady, gdzie grano piłeczką o średnicy 38 mm postanowiono rozgrywki przeprowadzać piłeczką o średnicy 40 mm. Chodzi o spowolnienie gry, żeby piłeczkę widać było w telewizji i by widział ją kibic na zawodach. Techniki gry to nie zmieniło. Stosowane są te same elementy i właściwie układ sił wśród zawodników się nie zmienił. Korzystne jest to dla kibica i obserwatora, którzy oglądają grę.

Dziś sport musi się sprzedawać. I dlatego wprowadzono też dużo kolorów. Niebieskie stoły, żółte piłeczki, niebieska siateczka i całą oprawę kolorystyczną głównie na potrzeby telewizji. Jeśli chodzi o przepisy, to raczej nie wprowadzono zasadniczych zmian.

ŚR. - Ucieknijmy teraz od wielkiego tenisa i może powspomina Pan Różan i początki swojej edukacji sportowej ?

M.W. - Sport został mi zaszczerpiony w Różanie. Gdyby nie to, nie poszedłbym na studia o kierunku wychowania fizycznego. W szkole podstawowej sportem zainteresował mnie Pan Piotr Rybacki - nauczyciel wychowania fizycznego. Uprawialiśmy wtedy wszystko; siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną i piłkę ręczną. Kiedyś przywiózł jakiś stół do tenisa stołowego. Rakiетки pamiętam z korkiem na wierzchu. W ogóle nie wiedzieliśmy, co to takiego. Stół został rozstawiony na korytarzu. Pamiętam, że namawiał nas do tego tenisa okrutnie, a my gdzie tam, w piłkę nożną woleliśmy grać. Ale kiedy przyszła jesień i zima, nie było w Różanie co robić. Wtedy zaczęliśmy w grać „pingponga”. Później graliśmy w starym składzie opałowym w szkole, który woźny uprzętnął. Pamiętam, że kurzyło się niesamowicie. Graliśmy tam, kiedy chcieliśmy. Organizowanych było wtedy dość dużo zawodów, na które często jeździliśmy. Tenis właściwie przewija się w moim życiu od tamtej pory cały czas, poprzez „ogólniak” w Pułtusk, Bydgoszcz, gdzie grałem w II lidze i Elbląg, gdzie zostałem trenerem i doprowadziłem tamtejszy zespół do I ligi, w której gra dotychczas.

ŚR. - Czy teraz również uprawia Pan tenis stołowy ?

M.W. - Właściwie jako wice prezes mam największe możliwości by go uprawiać, jednak szczerze muszę powiedzieć, że nie mam na to czasu.

ŚR. - W Różanie co jakiś czas podejmowane są inicjatywy sportowe. Różnie potem z tym było. Teraz również powstał klub sportowy, który jak na razie nieźle działa. Co Pan o tym sądzi, czy ostatecznie się on w tej społeczności i powstanie jakaś tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie ?

M.W. - Wcześniejsze próby stworzenia czegoś trwałego w sporcie w Różanie były podejmowane na zupełnie innych uwarunkowaniach, był inny system finansowania w oparciu o zakłady pracy, gdzie nie było to tak sformalizowane, gdzie zawodnicy byli w tych zakładach na etatach, gdzie dużo było na ten cel środków. Po zmianie tego systemu źródła finansowania zostały odcięte. Kluby zaczęły upadać. Dlatego idea Uczniowskich Klubów Sportowych oparta jest na finansowaniu ich działalności przez środowisko. Angażowani są rodzice. Jest to ze wszech miar rozwiązanie właściwe. Łatwiej jest pozyskać na ten cel środki a, ludzie sami chcą te kluby organizować. Nie bez znaczenia jest tu wsparcie ze strony kościoła, tak jak to jest w przypadku Różana.

Wasz klub „Victoria” jest znany i dość często o nim słyszę. Myślę, że rodzi się w Różanie fantastyczna rzecz. Klub sportowy spełnia różnorakie funkcje: wychowawcze, sportowe, zdrowotne, przygotowuje do dalszego życia i chwala za to ludziom, którzy to zorganizowali i są w to przedsięwzięcie zaangażowani. Myślę, że wszelkie próby stworzenia czegoś trwałego w społeczności różańskiej jest działaniem właściwym i godnym pochwały. Jednak kiedyś, za mojej młodości, więcej w Różanie można było spotkać ludzi, którzy z zapałem organizowali różnego rodzaju formy sportowe. Było dużo zawodów sportowych, pokazów gimnastycznych.

Pamiętam PTTK - stanicę wodną. Przez długi okres było to miejsce kultury, wypoczynku i sportu. Tam odbywało się puszczanie wianków, spływy kajakowe, tam był jeden z pierwszych telewizorów. Liceum Pedagogiczne z Różana, które wtedy istniało, organizowało różnego rodzaju imprezy kulturalne i sportowe. Potem się to wszystko gdzieś zapodziało. Gdzieś w tym wszystkim jest przyczyna. Być może trudy dzisiejszego życia tak zmieniły ludzi, że nie potrzebują i nie mają czasu wspólnie organizować życia kulturalnego i sportowego.

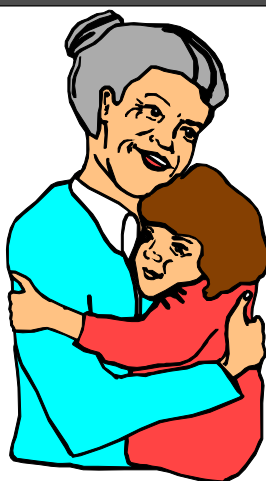
ŚR. - Dzięki staraniom, głównie Pana Andrzeja Wasielewskiego, w Różanie pojawiło się sporo stołów do tenisa stołowego. Jak mniemam głównie ze związku ?

M.W. - Cieszę się, że tenis stołowy w Różanie znów zaistniał. Różan dzięki wyróżniającej się działalności UPKS „Vicytoria” i mojej sympatii do miasta otrzymał w sumie 8 stołów do gry. Są one jak się orientuję we wszystkich szkołach, świetlicach wiejskich, internacie. Myślę, że jest to jak gdyby spłacenie długu wobec tych, którzy mnie w Różanie uczyli i wychowywali. Chciałbym również z okazji Świąt wszystkich pozdrowić i życzyć sukcesów w Nowym Roku.

Jest okres jesienno - zimowy, dobry na spędzenie wolnego czasu przy grze w tenisa, na co wszystkich czytelników „Świerszcza Różańskiego” gorąco namawiam.

SR. - Dziękuję za rozmowę.

Spotkanie zorganizował Pan Andrzej Wasielewski
Wywiad przeprowadził Krzysztof Kruszewski



CHARAKTERYSTYCZNE CECHY MOWY DZIECKA OD 0 - 1 ROKU ŻYCIA

Pierwszy etap kształtowania się mowy dzieci nazywany jest okresem melodii. Pierwotną formą komunikowania się noworodka z otaczającymi go ludźmi jest krzyk. Dla opiekunów malucha wkrótce krzyk staje się czytelny i sygnalizuje: głód, uczucie zimna, domaganie się zmiany pieluszki czy niedyspozycję organizmu (gorączka, ból itp.).

Niemowlę kojarzy sobie, że ilekroć krzyczy, powoduje przybycie osoby opiekującej się nim. Jeśli sytuację tę odczuwa jako przyjemną z uporem krzyczy i w ten sposób zmusza dorosłych do przebywania z nim w bliskim kontakcie.

Krzycząc, niemowlę nieświadomie, wykonuje ważne ćwiczenia narządów oddechowych, niezbędnych w toku rozwijania się mowy. Są to krótkie, energiczne - wdechy i długie, powolne - wydechy. Stąd zapewne wzięło się popularne powiedzenie wśród opiekunek małych dzieci dotyczące płaczu niemowląt: „Dobrze, dobrze niech sobie płacze, będzie miał lepszy głos”.

Pomiędzy 2 - 3 miesiącem życia zaczyna niemowlę wydawać z siebie pewne dźwięki, które określane są jako: głuźnienie lub gruchanie. Wydawaniu tych dźwięków towarzyszą liczne nieskoordynowane ruchy rąk, nóg i całego ciała.

Wśród wydawanych dźwięków można wyróżnić: samogłoski (np.: a,e,o,u,y); spółgłoski (np.: m,f,b,p,t); grupy samogłoskowe (np.:aae, ua, eoo, iio) i wreszcie sylaby (np.:ba, ma, ap, papa).

Nie należy głuźnienia utożsamiać z mówieniem bowiem czynność ta jest nieświadoma dla dziecka i niekontrolowana słuchowo. Nawet dzieci głuche głużą.

Jest to okres przygotowawczy do świadomego wydawania dźwięków mowy. W mózgu niemowlęcia powstają pierwsze skojarzenia dotyczące wydawanego dźwięku i towarzyszących mu ruchów aparatu mowy (warg, języka).

Znany polski językoznawca, badacz mowy dzieci L. Kaczmarek opisał szczegółowo mowę dziecięcą i wyróżnił w jej rozwoju cztery ważne okresy:

- okres melodii (0-1 r. życia)
- okres wyrazu (1-2 r. życia)
- okres zdania (2-3 r. życia)
- okres swoistej mowy dziecięcej (3-7 r.życia).

Zaznajomienie się z charakterystycznymi cechami mowy dzieci pozwoli na lepsze zrozumienie złożonego procesu jakim jest uczenie się mowy. Pozwoli uniknąć zbyt rygorystycznego oceniania sprawności językowej naszych dzieci i uświadomi nam, że jeśli nasze dziecko mówi inaczej niż przewiduje to norma to należy mu pomóc pokonać trudności lub należy zwrócić się z dzieckiem do logopedy. Trzeba ustalić przyczynę opóźnienia mowy i poprzez ćwiczenia usprawnić ją.

Charakterystyczne cechy mowy dziecka 1-2 letniego.

Fazę rozwoju mowy małego dziecka pomiędzy 1-2 rokiem życia nazywa się w literaturze okresem wyrazu. Bowiem właśnie pojedyncze wyrazy pełnią funkcję całych wypowiedzi, są niejako ich syntezą.

Pod koniec pierwszego roku życia dziecko rozumie dużo z tego, co do niego mówią dorośli, co robią i czego od niego chcą. Samodzielnie porozumiewa się z innymi jedynie za pomocą krótkich, pojedynczych wyrazów, połączonych z bogatą mimiką i gestami całego ciała. Na tym etapie rozwoju mowy dziecko, więcej rozumie niż

jest w stanie samo wypowiedzieć.

Pod względem artykulacyjnym dziecko umie wymówić samogłoski ustne: (a,o,e,u,i,y). Nie potrafi wypowiedzieć samogłosek nosowych: (ą,ę). Z bogatego zestawu spółgłosek polskich wymawia następujące: (p,b,m,t,d,n,k,ś czasem ć). Pozostałe spółgłoski zastępuje łatwiejszymi dla siebie do wypowiedzenia spółgłoskami o zbliżonym miejscu artykulacji. Na przykład wyraz kosz - brzmi w mowie dziecka 1-2 letniego „koś”, kaczką - brzmi „kaka”, dzieci - brzmi „deti”, klucz - brzmi „kuś”.

W mowie dziecka w omawianym wieku, występują wyrazy wymyślone przez niego i nie przypominają brzmieniem właściwej nazwy „np.: smoczek - nazywają „glego”, „monio”, samochód - określaną „bum,bum”, jedzenie - nazywają „papu”.

Inną charakterystyczną cechą mowy małego dziecka jest wymawianie zamiast całego wyrazu jedynie początkowej sylaby np.: telewizor - brzmi „tele”, koń - „ko”, miś - „mi”, pić - „pi”.

Często zamiast całego wyrazu słyszymy w mowie dziecka jedynie jego końcówkę i tak wyraz obrazki - brzmi „aski”, obiad - „adet”, oko - „ko”, łyżka - „ska”, grzyby - „yby” itd.



Charakterystyczne cechy mowy dziecka 2-3 letniego.

Omawiany etap rozwoju mowy dziecka nazywany jest w literaturze okresem zdania. W tym czasie mowa w dalszym ciągu rozwija się i doskonali pod względem artykulacyjnym (brzmieniowym) i gramatycznym.

Dziecko wypowiada krótkie zdania np.: „Mama daj”, „Tata śpi” itp. Dziecko 2-3 letnie powinno wypowiadać następujące głoski:

- wargowe: p,b,m oraz ich miękkie odpowiedniki pi,bi,mi;
- wargowo - zębowe: f,w,fi,wi;
- środkowojęzykowe: ś,ź,ć,dź,ń,j,ki,gi;
- tylnojęzykowe: k,g,ch;
- przedniojęzykowo-zębowe: t,d,n oraz głoskę boczną l;
- samogłoski ustne i nosowe: a,o,e,u,i,y,ą,ę.

Pod koniec 3 roku życia mogą się pojawić takie głoski jak: s,z,c a w szczególnych przypadkach nawet sz, ż, cz.

Ze względu na małą sprawność narządów artykulacyjnych (język, wargi) często wyżej wymienione głoski nie są całkowicie poprawne.

Szczególnie w trudniejszych wyrazach bywają opuszczane, zamieniane na łatwiejsze do wyartykułowania, np.: mały brzmi „mawy”, woda - „łoda”, samolot - „siamolot”, jabłko - „apko”, gąska - „gośka”, krzesło - „sieśło”, łóżko - „usko” itp.

Dziecko 2-3 letnie zazwyczaj wie jak powinna brzmieć dana głoska, ale nie umie jej poprawnie wypowiedzieć.

Ogólnie biorąc mowę dziecka 3-letniego cechuje zmiękczenie głosek: s,z,c,dz,sz,ż,ć,dź, które są wymawiane jak: ś,ź,ć,dź. Głoska r jest zamieniana na j,l,ł. Oto przykłady: sałata - brzmi „siałata”, czekolada - „ciekolada”, ulica - „ulicia”, dzem - „dziem”, ryba - „lyba”, „łyba”, „jiba” itp.

Mimo, że 3 - latek powinien wymawiać poprawnie wszystkie samogłoski (a,o,e,u,i,y,ą,ę) często występują odstępstwa: zamiast samogłoski a dziecko wymawia o, (np.: las - „łoś”, niania - „nionio” zamiast e mówi a, (np.: byłem - „byłam”, leń - „lań”), zamiast i mówi y (np. „miły - „myły” itp.)

Charakterystyczne cechy mowy dziecka 3-7 letniego.

W tym okresie, ściślej w wieku 5-6 lat, dziecko nabywa zdolność wymawiania wszystkich głosek występujących w języku polskim. Około 3-4 roku życia utrwalają się w mowie spółgłoski przedniojęzykowo-zębowe: s,z,c,dz. Przeważnie pod koniec 4 roku życia zostaje utrwalona artykulacja głoski przedniojęzykowo-dziąsłowej: r, a w czasie od 4 do 5 roku życia utrwalają się sporadycznie już wcześniej pojawiające się spółgłoski przedniojęzykowo-dziąsłowe szczelinowe: sz,

ż oraz zwartoszczelinowe: cz, dż. Zdarzające się czasem odstępstwa w przebiegu rozwoju mowy u poszczególnych dzieci nie mają większego znaczenia.

Należy pamiętać, że dzieci wymawiają tak, jak ich rodzice i wychowawcy. Ich mowa /dorosłych/, jest wzorem - ideałem, do którego dzieci stale w swojej praktyce językowej przybliżają się. Dlatego też, zawsze zwracamy się do dzieci językiem normalnym, bez spieszności, bez naśladowania nieporadnej mowy dzieci.

Dzieci rozpoczynając naukę w szkole wykazują i zawsze będą wykazywać pewną rozpiętość w zakresie dojrzałości mowy, podobnie jak w zakresie rozwoju kostnego czy motorycznego. Okres rozwoju mowy może się przeciągać u niektórych dzieci, szczególnie u tych, które rozwijają się wolniej niż inne. Jeśli dziecko zaczęło mówić pierwsze wyrazy dopiero w 2-3 roku życia, to można się spodziewać, że jego mowa będzie opóźniona w stosunku do standardów.

Najczulszym wskaźnikiem różnicującym w pierwszej klasie mowę dzieci jest wymowa najtrudniejszych i najpóźniej pojawiających się głosek: sz, ż, cz, dż, r. Dojrzałość mowy dziecka rozpoczynającego naukę w szkole w kategoriach logopedycznych oznacza:

- 1) Uwewnętrznienie mowy czyli zahamowanie wypowiedzi spontanicznych, towarzyszących wszelkiej działalności dziecka. Teraz w szkole musi panować nad sobą, odpowiadać tylko wtedy, kiedy jest pytane przez nauczyciela.
- 2) Oderwanie mowy od działania. Dotychczas mowa dziecka była ściśle związana z działaniem, stanowiła element autoekspresji.
- 3) Chwilowe zahamowanie a nawet wyraźny regres w rozwoju mowy ma swoje źródło w natłoku obowiązków związanych z trudną nauką pisania i czytania, rozbieżnościami pomiędzy pisownią a wymową w języku polskim.

C.d.n.

Zapraszam na konsultacje bezpłatne w każdą pierwszą środę miesiąca w godz 14 -15 w Publicznej Szkole Podstawowej w Różaniu, pokój nr 29.

Proszę również o listy na adres redakcji z dopiskiem „Logopeda”.

Zapewniam pełną dyskrecję.

Specjalista Logopeda
mgr Hanna Duda

Podatek od wygranych **Na gwiazdkę!**

10-procentowy podatek od wygranych powyżej 2100 złotych zapłacą w przyszłym roku amatorzy gier liczbowych i wyścigów konnych - informuje "Rzeczpospolita". Zwolnieni od podatku będą grający na automatach, w ruletkę i bingo. O opodatkowaniu tak zwanych zakładów wzajemnych, ale tylko niektórych, zdecydował parlament.

Ministerstwo finansów szacuje, że dzięki temu do budżetu państwa wpłynie 40 - 50 milionów złotych. Mimo, że formalnie nie jest to nowy podatek, a tylko częściowe cofnięcie ulg, decyzja wywołała ostry protest przedstawicieli Totolotka. Prezes Leszek Hański zwrócił się do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, aby skierował ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych do Trybunału Konstytucyjnego. Zapowiedział też, że zwróci się o interwencję do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przeciwnicy nowych regulacji argumentują między innymi, że skutek może być odwrotny do zamierzonego, gracze się zniechęcą, spadnie liczba zawieranych zakładów, a w konsekwencji spadną dochody budżetu z podatków pośrednich.

Stanowisko przedstawicieli Totolotka podziela wielu ekspertów, którzy twierdzą, że decyzja godzi w zasadę równości opodatkowania, a ustawodawca bezprawnie dzieli graczy na lepszych i gorszych. Ministerstwo Finansów tłumaczy, że podatku od wygranych w automacie nie dałoby się wyegzekwować, a wprowadzanie martwych, niezyciowych przepisów nie ma sensu.

O Różanie

Efraim Ben-Dor (Bender)

Pozostały nam tylko wspomnienia. Żyją w nas i pozostaną w naszej pamięci do ostatniego dnia. Jak promienie światła, wypływają z głębi duszy, przyćmione przez upływające dziesiątki lat. I żeby upamiętnić naszą piękną, żydowską przeszłość, żydowski Różan, zagłębiamy się w przeszłość i próbujemy wyłowić z niej perły żydowskiego życia w miasteczku. Próbuujemy dotrzeć do „źródła, z którego pili nasi przodkowie” przez pokolenia; próbujemy odnaleźć źródło siły, która pozwoliła im przetrwać długie lata żydowskiej martyrologii i kontynuować żydowskie życie, co w najwyższym stopniu znalazło wyraz w powstaniu państwa Izrael - właśnie po wielkiej zagładzie naszego narodu.

Spisanie Księgi Pamięci przez dziesiątki wychodźców z Różana jest naszą powinnością, wielką i minimalną zarazem, wobec naszych rodzin i synów naszego miasta, którym nie było dane dożyć odrodzenia naszego narodu w jego historycznej ojczyźnie. Z postawieniem tego pomnika jakim jest Księga Pamięci, przyłączamy się do pozostałych zgładzonych gmin żydowskich, których ocalańcy wypełniają powierzoną im misję - nie zapominać! Piszemy kolejny rozdział historii żydowskiej i udzielamy tym samym miążdżącej odpowiedzi wszystkim wrogom narodu żydowskiego, którzy nie tylko nas mordowali, ale też dążyli do wymazania pamięci o nas w dziejach swoich państw, które budowaliśmy razem z nimi przez stulecia.

Tam budowali nasi przodkowie swoje żydowskie życie, we wrogo nastawionym do nich chrześcijańskim otoczeniu włączali się w życie gospodarcze, społeczne i polityczne, walcząc nieustannie o swoje prawa. Byli to ludzie pracy, rzemieślnicy i robotnicy, sklepikarze i kupcy, byli wśród nich przedstawiciele inteligencji pracującej, mieszkańcy miast i wsi, chasydzi i mitnagdim, i zwyczajni Żydzi. Byli wśród nich przedstawiciele wszystkich partii, narodowych i socjalistycznych, i byli też działacze wszystkich organizacji młodzieżowych, które - każda swoją drogą - dążyły do tego, co uważały za najlepsze dla narodu żydowskiego i dla całego świata.

Rozwój partii politycznych i organizacji młodzieżowych w Polsce międzywojennej nie ominął też naszego miasteczka. Działy w Różanie te same partie żydowskie co w całej Polsce, począwszy od wspieranej przez władze, ortodoksyjnej Agudat Israel, poprzez partie socjalistyczne jak Bund, Poalej Syjon Lewica i Poalej Syjon Prawica, po inne partie o zabarwieniu syjonistycznym. Wpływy poszczególnych partii w miasteczku ulegały zmianie w zależności od tego, co działo się w całym świecie żydowskim i w państwie, w którym działały. W Różanie, w latach 20 i 30, wyróżniały się aktywnością Poalej Syjon Lewica i Haszomer Hacair oraz Agudat Israel, która utrzymywała swoje wpływy w kręgach religijnych i konserwatywnych. Pozycja Agudat Israel zaczęła słabnąć w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej, gdy wpływy swe zaczęła rozszerzać religijno-narodowa Mizrahi, przybliżająca swych zwolenników do syjonizmu.

Ale tego wszystkiego nie ma już w Różanie. Zostali tylko nieliczni ocalańcy, by opowiedzieć o tamtych czasach, by spisać wspomnienia w Księdze Pamięci, dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Różan i jego okolice

Różan był miasteczkiem wyjątkowym, wyróżniającym się niezwykłym urokiem. Przede wszystkim - ze względu na położenie geo-

graficzne. Na nizinie mazowieckiej wznosi się Różan na wysokim wzgórzu, opadającym od wschodu ku Narwi. I kto z mieszkańców miasteczka nie był dumny z tej szerokiej rzeki? Przyjeżdżając do miasteczka przez most na Narwi, drewniany most „z historią”, odnosiło się wrażenie, że człowiek znalazł się nagle w górach. Podobnie jak od północy - Ostrołęki. Również na południu ciągną się wzgórza wzdłuż rzeki. I tylko na zachodzie rozciągają się rozległe niziny w kierunku Makowa Mazowieckiego i Pułtuszka. I tak, mieszkańcy Różana spoglądali z góry na piękny krajobraz, daleko za rzeką, z polami i łąkami, które jak kolorowy kobierzec zmieniały barwy z mijającymi porami roku. A na horyzoncie - ciemnozielone lasy.

Każda z pór roku - i jej specyficzny urok. Z nadejściem wiosny ruszała kra na rzece. Lody powoli topniały, rzeka wylewała i zatapiała przybrzeżne tereny. Widok tej wielkiej wody napębiał serca dumą i lękiem. Do stóp wzgórza dochodziła woda, grożąc zalaniem ubogich domostw - żydowskich i polskich. Gdy zaczynało się ocieplać, woda

cofała się i zaczynało się wycokiwanie na lato, a wraz z nim - kąpiele w rzece, przepływanie się w pław z brzegu na brzeg, pływanie łódką, wycieczki i tym podobne przyjemności. Woda wracała do swojego koryta odsłaniając wielką łąkę, na której pasły się słynne kozy Różana („rózanan kozes”), które stały się z czasem symbolem żydowskiego Różana dały żartobliwe przezwisko miej-

scowym Żydówkom. I jak mogę nie wspomnieć kóz i kozłat, które dorastały w naszym ogródku, gdy byłem jeszcze dzieckiem i tak bardzo bolało mnie serce, gdy zarzynano młode kozłat, zbędne samce i pozostawały po nich tylko miękkie futerka na pamiątkę i zdobiły podłogę w naszym domu do mego ostatniego dnia w miasteczku.

Wiosna przynosiła również specyficzne zapachy. Zapachy kwitnących sadów i bzu unosiły się w powietrzu i mieszały z zapachem pierwszego pokosu trawy. Robiło się coraz cieplej i nadchodziła pora kąpiele w rzece. W dniach mego dzieciństwa wydzielone były oddzielne miejsca do kąpieli dla kobiet i dla mężczyzn. Kostiumy kąpielowe nie były jeszcze u nas w użyciu. A gdy dotarła i do Różana moda na kostiumy kąpielowe, brzeg Narwi przekształcił się w plażę, jak w wielkim świecie i stał się miejscem towarzyskich spotkań młodzieży. W słoneczne dni opalali się na plaży głównie żydowscy „bumelanci”, ale większość kąpielowiczów zjawiała się na plaży po południu, po pracy i w piątki przed nadejściem szabasu. Można było tam spotkać i młodych, i starych, którzy kąpali się w rzece zamiast w mykwie, czyli w rytualnej łaźni. Nic więc dziwnego, że było w Różanie wielu żydowskich pływaków.

Ale kąpiele w rzece, tak miłe i przyjemne, były też źródłem nieszczęść. Nie było prawie lata, żeby ktoś się w rzece nie utopił. Bo wielka to była rzeka, niebezpieczna i brutalna.

Jedną z popularnych w miasteczku form rozrywki towarzyskiej były spacery, czyli tzw. „szpaciren”. Mieszkańcy Różana lubili spacerować. Spacer zaczynał się od chodników wokół kwadratowego placu targowego, a stamtąd - do szosy pułtuskiej, która łączyła główną szosę z mostem na Narwi. Trasa dłuższego spaceru, głównie w soboty i święta, prowadziła przez most do koszar, potem do zagajnika, a czasami jeszcze dalej. W Różanie spacerowali wszyscy, bez względu na wiek. Ale przede wszystkim - młodzież, romantyczna i wrażliwa na piękno okolicy rodzinnego miasta. Na łonie natury młodzież żartowała, śpiewała, bawiła się wesoło, często psociła. Tak było do czasu, aż zaczęła narastać nienawiść; z nasileniem się antysemityzmu miejscowi Żydzi ograniczali swe spacery do chodników wokół placu targowego.



„Pożarna Komenda” w Różanie z udziałem Żydów



Klasa żydowskiej Szkoły Powszechnej z nauczycielem Buchner

Do letnich atrakcji zaliczyć należy także letnisko mieszkańców Różana w pobliskiej wsi Kaszewice, z którego korzystali ci, którzy mogli sobie pozwolić na taką odmianę w życiu lub choroby i rekonwalescenci. Nam, młodym, letnisko nie było potrzebne. Wystarczyła nam porcja lodów śmietankowych, produkowanych prymitywną metodą, w miedzianym naczyniu obracającym się w porąbanym na kawałki lodzie. Przechowywano te lody w naturalnej „lodowce”, czyli w przygotowanym zimą dole, przykrytym trocinami lub w szklankach wstawianych do dużego naczynia miedzianego, które stało w wodzie. Czego więc potrzebowali młodzi ludzie do szczęścia, dopóki żydowskie życie w miasteczku toczyło się normalnym tokiem, nawet jeśli dochodziło od czasu do czasu do antysemitycznych incydentów.

Mijały miesiące tamuz i aw, i elul, (Tamuz; aw, elul - nazwy miesięcy letnich w kalendarzu żydowskim) zbliżały się święta (mowa o żydowskich świętach: Nowy Rok, Sądny Dzień i Sukot, przypadających w miesiącu tisri, wrzesień - październik wg kalendarza gregoriańskiego następującym po miesiącu elul). Jesień rozpościerała swe szare i ponure skrzydła. Rozrywki na łonie natury dobiegały końca, ale żydowskie życie społeczne nie ustawało - toczyło się teraz w domach, salach publicznych i partyjnych.

Pora zbiorów była dla mieszkańców miasta znakiem, że należy rozpocząć przygotowania na zimę. Wszystkie rodziny troszczyły się o przygotowanie zapasów ziemniaków, kapusty, opału. A w międzyczasie niebo zasnuwało się ciemnoszarymi chmurami i zaczynały się ulewne deszcze. Siegano więc do schowków po podwójne okna, które zawieszano na framugach obok okien zwykłych i uszczelniano je zielonym mchem. Rzeka, która skurczyła się latem, zaczęła znów przybierać i wylewać nadmiar wody spływającej z górskich potoków. I znów duże połacie ziemi zniknęły pod wodą. Kałuże i błotniste bajora zaczęły pojawiać się na ulicach a nie wszystkie ulice w miasteczku były brukowane i miały chodniki. Pierwsze przymrozki malowały białe kwiaty na szybach i zapowiadały zbliżającą się zimę. Wokół panowały mrok i cisza.

I oto pierwszy śnieg. Nastrój natychmiast ulegał zmianie. Otaczające miasto niziny okrywała biel, a ciemne lasy ostrzej niż w lecie rysowały linię horyzontu. Robiło się coraz zimniej i lód zaczynał pojawiać się na pociemniałej rzece. Stopniowo zamarzała rzeka, aż oto, pewnego dnia, stała w miejscu, całkowicie skuta lodem. A na lodzie kładła się warstwa śniegu od jednego brzegu do drugiego i mogło się wydawać, że żadnej rzeki tu nie było. Z góry widać, jak przechodzą przez rzekę ludzie, furmanki i zaprzęgnięte w konie sanie, i tylko most przypomina, że płynie tędy rzeka. Dni stawały się coraz krótsze i noce coraz dłuższe. I znów wybuchała radość życia. Znów zaczynały się wycieczki za miasto, w odpowiednio ciepłym ubraniu. Wszyscy wyciągali z magazynów sanki i rozbawiona, roześmiana młodzież - wychowankowie naszych organizacji młodzieżowych i partyjnych, uczniowie szkoły i chederu - zjeżdżała z przysypanych śniegiem wzgórz z zawrotną prędkością. A kto miał łyżwy - jeździł po zamarzniętej rzece. A gdy zima dobiegała końca, zaczynała się wiosna i zamykał się cykl pór roku, gdy każda z nich niosła swoje radości i malowała po swojemu otaczający nas świat. I tak biegło nasze życie, w harmonii z naturą, przez wiele pokoleń. Aż nagle wszystko się skończyło. Żydzi zostali wyrwani z tego krajobrazu w sposób najbrutalniejszy w dziejach ludzkości.

Krajobraz pozostał, kraj pozostał, słońce wschodzi i zachodzi jak zawsze, ale Żydów już tam nie ma. Zostały tylko wspomnienia.

Ciąg dalszy nastąpi



NO
WO
ŚCI
W
B
I
B
L
I
O
T
E
C
E

Jak wychować uparte dziecko.

Praktyczny poradnik dla rodziców dzieci upartych, sprawiających kłopoty wychowawcze - w wieku od dwóch do sześciu lat. Autorzy książki poświęcają uwagę problemom związanym między innymi z agresją dziecka, nadpobudliwością, nieposłuszeństwem, rywalizacją między rodzeństwem, lękami nocnymi, napadami złości itp. Mówią też o wpływie konfliktowych sytuacji w rodzinie, rozwodów, depresji, alkoholizmu czy telewizji na psychikę dziecka. Proponują również konkretne rozwiązania.



Obraz szkolnictwa w województwie ostrołęckim (1975-1998) na tle stanu w II Rzeczypospolitej

Książka jest próbą ukazania obrazu szkolnictwa w byłym województwie ostrołęckim. Niewątpliwie jest to przedsięwzięcie interesujące. Wiele ciekawych zdjęć.



Północne Podlasie, Wschodnie Mazowsze

Przewodnik. Jest to kolejna publikacja z serii wydawnictw opisujących regiony Polski. Podstawową treść przewodnika stanowią opisy tras drogowych, przydatne zarówno dla turystów zmotoryzowanych, jak i rowerowych. Przeplatane są one dokładnymi opisami krajoznawczymi mijanych miejscowości oraz szlakami tematycznymi i życiorysami postaci związanych z regionem. Zapraszamy na wspólną wędrowkę trasami i ścieżkami północnego Podlasia i wschodniego Mazowsza.



Encyklopedia dla wszystkich

- Matematyka

Książka z pewnością zadowoli czytelników o różnym stopniu znajomości przedmiotu - uczniów gimnazjów i szkół średnich, studentów różnych wydziałów i wszystkich, którzy interesują się przedmiotami ścisłymi.



Ciekawe

Nazwa naszego miasta Różan może wcale nie pochodzi, jak by ktoś sądził od płatków róży, które ma w herbie, lecz od słowa „różny”. „Różny” czyli różnorodny, niejednorodny, inny, heterogeniczny. Czy czasami nie z ciągłych różnic w poglądach bierze się ta nasza niespójność interesów społecznych. Te ciągłe różnice zdań i poglądów, ta potrzeba inności. Przypomnijmy: pierwsze udane referendum w III RP, jedyne w Polsce składowisko odpadów promieniotwórczych, tyle pomników i „ciucholandów” na głowę mieszkańca w mieście. *małdrala*

Redaguje zespół: Janusz Chojnowski red.nacz., Krzysztof Kruszewski (red.tech.) Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski, R.Chrystian Gallera, Jan Szufleński.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1. Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 7669042
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian. Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz.

e-mail: gouk@btsnet.com.pl

PODWÓJNY JUBILEUSZ

W dniach 26 - 29.10.2000 r. w Różaniu odbyły się obchody I rocznicy Gimnazjum i II rocznicy Uczniowsko-Parafialnego Klubu Sportowego „Victoria”. Gimnazjum i klub przygotowały na tą okazję dwu dniowy blok imprez.

Pierwszego dnia odbył się marsz ulicami miasta przeciw uzależnieniom. Część oficjalna miała miejsce w budynku Domu Kultury, gdzie wręczano nagrody i wyróżnienia. Ogłoszono wyniki plebiscytu na najpopularniejszego sportowca. Wręczono również listy gratulacyjne dla sponsorów i działaczy klubu. Następnie odbyły się występy artystyczne młodzieży z Gimnazjum i pokazy jujitsu w wykonaniu Klubu Kata z Ostrołęki, a na zakończenie aukcja obrazów oraz pamiątek sportowych z olimpiady w Sydney, z której wpływ wyniósł 1248 zł. Pieniądze zbierane były na zakup książek do biblioteki. Drugiego dnia obchodów odbyły się pokazy gry w tenisa stołowego, różne konkurencje sportowe z nagrodami, mecz piłki koszykowej nauczyciele kontra uczniowie, koncert zespołu muzycznego „Bebet Band”. Dodatkowo w dniu 28 października odbyła się giełda kwiatów doniczkowych i sprzedaż pamiątek sportowych na pl.Obrońców Różana, a w dniu 29 października msz św. w intencji dzieci i młodzieży.

Najlepsi i najpopularniejsi sportowcy i uczniowie „Victorii” i Gimnazjum wybrani w plebiscycie.

Sportowiec gimnazjum - **Milena Świtalska**

Piłkarz klubu „Victoria” - **Radostaw Obrębski**

Tenisista stołowy „Victorii” i Gimnazjum - **Rafał Pielach**

Zwycięzca konkursu poetyckiego

„Moje miasto” - **Magdalena Soin**

Zwycięzca konkursu recytatorskiego

o tematyce sportowej - **Ola Kujawa**.

Uroczystości oficjalne zaszczylicili obecnością: prezes katolickiego Stowarzyszenia Sportowego RP pan Józef Maciaga, burmistrz Różana Jerzy Parciński, przewodniczący Rady Gminy pan Marek Józwick, proboszcz ks. Jan Pawłowski, prezes Gminnej Spółdzielni pan Józef Banaszek, prywatny przedsiębiorca pan Mieczysław Wojdkowski, przedstawiciel Banku Spółdzielczego pani Werner, były nauczyciel w.f. pan Piotr Rybacki oraz opiekunowie, nauczyciele i działacze sportowi. Klub sportowy „Victoria” otrzymał dyplom gratulacyjny od prezesa UKFiS Mieczysława Nowickiego, vice prezesa PZTS Marka Wnuka, prezesa PZPN Michała Listkiewicza.

Moje miasto

*To nie wieżowce chmur sięgające,
To nie sklepy do góry się pnące.
To rynek, park, kilka bram,
To miejsce, które od dzieciństwa znam.
To ten kościół ceglany,
Dawno temu zbudowany.
To ta uliczka mała,
Która tyle widziała.
To ten pomnik Maryi,
Przed którym każdy czoło chyli.
To ludzie wciąż ci sami
Tak zwyczajnie ubrani.
To wszystko, co kocham, szanuję.
To powód, dla którego w sercu miejsce szykuję.*

Magdalena Soin



fot. Kruszewski



fot. Kruszewski



fot. Kruszewski



fot. Kruszewski



ŚWIERSZCZ

MIESIĘCZNIK

3/2000

cena 50gr

„Lichy to patriotyzm narodu,
który by tylko pochwały znosił...”

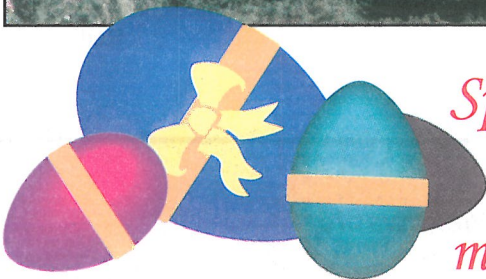
Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...)
może to coś da? Kto wie? ”

RÓŻAŃSKI



fot.K.Kruszewski



*Spokojnych, szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych
mieszkańcom gminy życzą władze miasta*

**Krzewy i drzewa ozdobne
(liściaste i iglaste)**



06-230 Różan
ul. Sienkiewicza 45
Tel.7669109

Jak zawrzeć umowę z dostawcą wody? - str.2

Turniej P.Poż.

„Młodzież Zapobiega Pożarom” - str.3

Urzędy dla bezrobotnych - str.6

NOWOŚCI W BIBLIOTECE - str.4

WIDOKÓWKI - str.8

Powiatowe Igrzyska Młodzieży

Szkoł Podstawowych i Ponadpodstawowych - str. 3

Felietonik za balonik - str.4

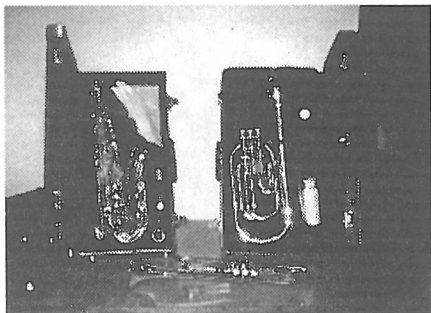
W numerze !

W kilku zdaniach jednym tchem

W dniu 01.03.2000 w Urzędzie Gminy odbył się przetarg na zakup zestawów komputerowych dla Urzędu. W przetargu wzięło udział 2 firmy: LEMFAX z Łomży i PPHU AVI z Ostrołęki. Komisja przetargowa wybrała firmę z Łomży. W ten sposób zakupiono 6 zestawów komputerowych wraz z oprogramowaniem, 7 drukarek atramentowych i jedną laserową za sumę 34.999 zł. Również w tym samym dniu odbył się przetarg na zakup okien do budynku komunalnego przy ul. Warszawskiej 5. W przetargu wzięły udział 3 firmy z tym, że oferta firmy Terrazyt - G-Remont z Różana została odrzucona, gdyż była niezgodna z warunkami przetargu. Z pozostałych 2 firm wybrano firmę PHU BASIS z Ostrołęki z ofertą 26.592 zł przed firmą 3-SKI-BIS z Białogostoku - 27.850 zł.

W dniu 22.03.2000 roku odbył się przetarg na budowę dróg asfaltowych w Mroczkach Rębiszewo i Kaszewcu.

inf. U.G.



Nowe profesjonalne instrumenty dęte zakupione przez GOUK na potrzeby orkiestry strażackiej.



Sprzęt nagłaśniający i muzyczny zakupiony przez GOUK.

Jak zawrzeć umowę z dostawcą wody?

Kto powinien rozliczać się z odbiorcami - gospodarstwami domowymi za dostawę wody: dostawca czy zarządca lub właściciel budynku? Otóż żaden z nich nie ma takiego obowiązku. Dostarczanie wody reguluje się umową cywilnoprawną i z kim ją zawrze dostawca, i na jakich warunkach, to jego sprawa. Nie zawarcie umowy przez zarządcę nie pozbawia dostawcy należności za dostarczony towar, bo może jej szukać u odbiorców, czyli gospodarstw domowych. Zarządca lub właściciel budynku powinien zawierać taką umowę tylko wtedy, gdy jest dla niego korzystna.

Zarządcom, którzy nie chcą ponosić kosztów obrotu towarem dostawcy, pozostało renegotjowanie zawartej umowy o dostawę wody i odprowadzenie ścieków.

Zawierając umowę, należy starać się wyegzekwować następujące warunki:

- wprowadzić dodatkowy zapis, że odbiorcami wody są gospodarstwa domowe,
- słowo „odbiorca” w treści umowy należy zastąpić słowem „zarządca” lub rozliczający,
- dostawca będzie płacił zarządcy budynku prowizję w wysokości np. 10% wniesionych przez odbiorców - gospodarstwa domowe opłat,
- dostawca poniesie jednorazowe wydatki na usprzętowanie zespołu rozliczającego: komputery, programy, komputerki inkasenckie itp.,
- o zmianach ceny swojego towaru i opłat towarzyszących (np. opłaty stałej) informować będzie odbiorców - gospodarstwa domowe dostawca,
- odbiorcy - gospodarstwa domowe wypłacać będą należności bezpośrednio na konto dostawcy,
- dostawca będzie dokonywał odbioru, plombowania i kontroli wodomierzy odbiorców swoimi fachowymi służbami (bo tylko on takimi dysponuje; praktycznie nie ma ich zarządca),
- dostawca będzie zawiadamiał odbiorców - gospodarstwa domowe o konieczności naprawy i legalizacji wodomierzy mieszkaniowych,
- zarządca budynku będzie zawiadamiał dostawcę o wszelkich stwierdzonych nieprawidłowościach przy eksploatacji wodomierzy mieszkaniowych w czasie dokonywania odczytów,
- odbiorca - gospodarstwo domowe będzie otrzymywało rachunek np. raz na dwa, trzy miesiące. Chodzi o to, aby w poszczególnych miesiącach rachunki otrzymało około 33-50 % odbiorców. Wpływie to na zmniejszenie opłat pocztowych, inkasenckich, a dostawcy zapewni równomierny wpływ należności za jego towar.

Są to warunki wynikające z art. 547 kc. Monopoliście, jakim jest dostawca wody, przyzwyczajonemu do komfortu, bo obowiązek rozliczania spadał dotąd na zarządcę budynku, niewątpliwie trudno będzie zgodzić się na wszystkie warunki, ale zarządca ma teraz swobodę negocjacji, może na przykład regulować wysokością prowizji.

Na podstawie „Wspólnoty mieszkaniowej”
Red.

Podziękowanie

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu składa serdeczne podziękowanie zarządowi Miasta, radzie Gminy, Burmistrzowi oraz dyrektorom w osobach: Pana K.Kęпки i J.Józwika za pomoc i wsparcie przy zakupie sprzętu muzycznego dla Domu Kultury i Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej.

Do podziękowań na pewno dołącza się młodzież, która na co dzień korzysta ze sprzętu podczas zajęć muzycznych odbywających się w GOUK. Lekcje nauki gry na instrumentach klawiszowych, gitarze, perkusji czy nauka śpiewu prowadzone są przez instruktora ds. muzyki Janusza Chojnowskiego w nowo adaptowanej sali muzycznej. Łącznie uczy 38 osób tygodniowo. Ponadto z nowej sali i sprzętu korzystają zespoły działające przy GOUK oraz trzy prywatne zespoły muzyczne korzystające z sali odpłatnie.

Jeszcze raz pragniemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji zakupu.

Dyr. GOUK

Turniej P.Poż. „Młodzież zapobiega pożarom”

Zgodnie z decyzją Prezydium Zarządu Głównego ZOSP RP w dniu 22 marca 2000 r. odbyła się XXIII edycja Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodzież zapobiega pożarom”. Koordynatorem eliminacji gminnych oraz głównym organizatorem eliminacji powiatowych jest Zarząd Powiatowy ZOSP RP w Makowie Maz., przy współpracy m.in. Komendy Powiatowej PSP w Makowie Maz.

Turniej gminny odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej w Różanie, a zorganizowany został przez Zarząd Gminy ZOSP RP przy współpracy przedstawicieli Komendy Powiatowej Panów: st.kpt. Arkadiusza Gołębińskiego i st.asp. Romana Olkowskiego. W turnieju wzięło udział 21 osób. Po przeprowadzeniu testu pisemnego uczestnicy wykazywali się wiadomościami z zakresu wiedzy p.poż. W I turze nie wyłoniono zwycięzcy. Dopiero po „dogrywce” okazało się, kto zwyciężył i weźmie udział w turnieju powiatowym. W wyniku rozgrywek finałowych jury ustaliło kolejność zajętych miejsc, które przedstawiają się następująco:

1. Tobiasz Łebkowski - 69 pkt.
2. Ewelina Biedrzycka - 64 pkt.
3. Dariusz Ostrowski - 58 pkt.
4. Wojciech Chojecki - 57 pkt.
5. Magdalena Kieszak - 56 pkt.

Decyzją jury zakwalifikowano 2 osoby do turnieju powiatowego: Tobiasza Łebkowskiego i Ewelinę Biedrzycką.

Turniej powiatowy odbędzie się 15 maja 2000 roku w ZSZ w Makowie Maz. Uczestnicy turnieju otrzymali nagrody i upominki:

- za miejsca I - III - o łącznej wartości 240 zł,
- za miejsca IV- VI - o łącznej wartości 75 zł,
- za miejsca VII-XXI - o łącznej wartości 194,50 zł.

Fundatorem nagród był Burmistrz Gminy Różan Pan mgr inż. Jerzy Parciński, który wręczył nagrody uczestnikom oraz podziękował za bardzo dobre przygotowanie do turnieju.

Opiekunem grupy, który przygotował uczestników do turnieju był Pan Bogdan Sławiński - przedstawiciel PSP w Różanie.

Organizatorzy Turnieju
Zarząd Gminny ZOSP RP
w Różanie

P.S.

Uczestnikom Turnieju Powiatowego życzymy bardzo dobrych wyników oraz zakwalifikowania się do turnieju wojewódzkiego i centralnego.



Nowa sala muzyki adaptowana ze starego składu opałowego w Domu Kultury w Różanie.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkół Podstawowych i Ponadpodstawowych

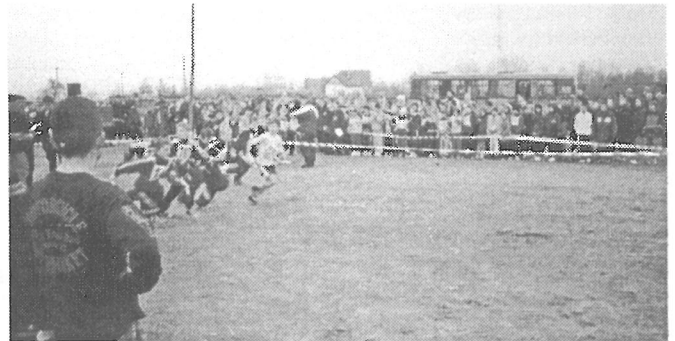
W dniu 23.03.2000 roku w Różanie odbyły się sztafetowe biegi przełajowe w ramach Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkół Podstawowych i Ponadpodstawowych. Zawody otworzyli starosta makowski Kazimierz Białobrzewski i burmistrz Różana Jerzy Parciński.

Startowało ponad 500 biegaczy z Makowa Maz., Różana, Karniewa, Czerwonki, Sypniewa, Gąsewa, Szelkowa, Krasnosielca i Rzewnia. Wyniki:

Szkoły podstawowe

Dziewczęta rocznik 1989 i młodsze.

- I miejsce - SP 1 Maków Maz.
- II miejsce - SP Różan,
- III miejsce - SP Karniewo
- IV miejsce - SP 2 Maków Maz.,
- V miejsce - SP Czerwonka,
- VI miejsce - SP Sypniewo.



Dziewczęta rocznik 1988/87

- I miejsce - SP 1 Maków Maz.,
- II miejsce - SP Różan,
- III miejsce - SP Gąsewo,
- IV miejsce - SP 2 Maków Maz.,
- V miejsce - SP Krasnosielc,
- VI miejsce - SP Czerwonka,
- VII miejsce - SP Szelków.

Dziewczęta rocznik 1986/85

- I miejsce - SP Różan, (opiekun T.Opacka, skład: M.Kieszak, M.Żelazińska, L.Podlasin, A.Chełstowska, A.Gos, M.Kamińska, J.Lewandowska, M.Świtalska),
- II miejsce - SP 1 Maków Maz.,
- III miejsce - SP Gąsewo,
- IV miejsce - Karniewo,
- V miejsce - SP Krasnosielc,
- VI miejsce - SP 2 Maków Maz.,
- VII miejsce - SP Szelków.

Chłopcy rocznik 1989 i młodszy

- I miejsce - SP Karniewo,

- II miejsce - SP 1 Maków Maz.,
- III miejsce - SP 2 Maków Maz.,
- IV miejsce - SP Sypniewo,
- V miejsce - SP Różan,
- VI miejsce - SP Gąsewo,
- VII miejsce - SP Rzewnie.

Chłopcy rocznik 1988/87

- I miejsce - SP Karniewo,
- II miejsce - SP Różan,
- III miejsce - SP 2 Maków Maz.,
- IV miejsce - SP Sypniewo,
- V miejsce - SP Krasnosielc,
- VI miejsce - SP Gąsewo,
- VII miejsce - SP Czerwonka,
- VIII miejsce - SP 1 Maków Maz.,
- IX miejsce - SP Rzewnie,
- X miejsce - SP Szelków.

Chłopcy rocznik 1986/85

- I miejsce - SP Różan,
- II miejsce - SP Karniewo,
- III miejsce - SP Krasnosielc,
- IV miejsce - SP Sypniewo,
- V miejsce - SP 2 Maków Maz.,
- VI miejsce - SP Rzewnie,
- VII miejsce - SP Szelków,
- VIII miejsce - SP Czerwonka,
- IX miejsce - SP 1 Maków Maz.



Szkoły ponadpodstawowe

Dziewczęta

- I miejsce - Zespół Szkół z Różana, (opiekun Andrzej Komsta, skład: S.Chwedoruk, S.Borucka, J.Chełchowska, A.Biedrzycka, M.Brzuzy, J.Kluczek, J.Jurowska, A.Dziedzic, M.Wójcicka)
- II miejsce - Zespół Szkół z Makowa Maz.,
- III miejsce - Zespół Szkół z Krasnosielca.

Chłopcy

- I miejsce - Zespół Szkół z Makowa Maz.,
- II miejsce - Zespół Szkół z Różana,
- III miejsce - ZSZ Krasnosielc.

Felietonik za balonik

"Coś ostatnio nie piszesz" - mówią do mnie. "Kur-na, a o czym?" - pytam w odpowiedzi. Kryszałowi, lokalni politycy nie przysparzają sobie popularności afetami, a dyrektor wprowadził cenzurę i nie puszcza co ostrzejszych tekstów. Na stare wysypisko nie przywożą już obcych śmieci, bo przez swoją krótkowzroczność zablokowali nimi wjazd. I problem, jak gdyby sam się rozwiązał. Swoją drogą, co niektórzy zrobili na tym doskonały biznes, ale to opowieść na inną okazję.

Parafialny Klub Sportowy "Victoria" z powodzeniem występuje w powiatowej lidze piłki nożnej (z powodzeniem, bo w ogóle uczestniczy w rozgrywkach). Tymczasem miejski stadion wygląda, jakby przetoczyło się przez niego stado bawołów. Za cholerę nie można się doprosić, aby coś z tym zrobiono. Zarząd podobno podjął już jakieś decyzje, nie są one jednak brzemiennie w skutkach, a na inaugurację rozgrywek będziemy wstydzili się jego stanu przed przyjezdną drużyną z Sypniewa albo Szelkowa.

Flaki się we mnie przewracają, jak czytam korespondencje Tygodnika Ostrołęckiego z Różana. Jak nie bzdury o końcu świata, to jakieś "Porno po różańsku". Publikacje dotyczące naszego miasteczka sprawiają wrażenie "zapchajdziur", a dziennikarstwo redaktora (redaktorki?) ZOR przyprawia o mdłości.

Rada Miejska upoważniła Zarząd do działań mających doprowadzić do rozpoczęcia adaptacji budynku po byłym przedszkolu dla potrzeb służby zdrowia. Zdania na ten temat są podzielone, ale chyba większość z nas ma już dość biegania do starego ośrodka po byle zastrzyk. Dotyczy to zwłaszcza ludzi starszych, którzy nim tam dojdą muszą kilkakrotnie odpoczywać. Zarząd otrzymał także pełnomocnictwo do prowadzenia starań, aby powstała w Różanie pełno wymiarowa sala gimnastyczna z prawdziwego zdarzenia. Są, co prawda zagorzali przeciwnicy tego projektu, jak choćby radny z Prycanowa, czy radny z ulicy Polnej, którym wydaje się, że Różan składa się tylko z ich okręgów wyborczych. Na szczęście podstawową zasadą demokracji jest zasada większości i na nic zdadzą się wrzaski oraz darcie szat.

Wybrałem się ostatnio na spacer, aby obejrzeć dawne ujęcie wody spod dna Narwi. Ogrodzenie wzdłuż drogi prowadzącej do tzw. "Grubej Kaśki" jest już pozabawione drewnianych belek, a stalowe słupki chylą się ku upadkowi. Tylko patrzeć, jak ktoś rozsądny, oszczędny i zapobiegawczy je stamtąd zabierze. Samą wieżę nawiedzają zakochani i amatorzy mocnych wrażeń, którzy zablakani po kolejnej butelce wina nie mogą znaleźć sobie miejsca w parku. Wody w Narwi pomimo apokaliptycznych zapowiedzi na razie nie brakuje i stanowi to jedyną pociechę dla wysłużonego, nieczynnego ujęcia. Może przypomni się one zresztą, gdy nadejdą letnie upały i naród zacznie bez opamiętania podlewać działki, wprawiając nowo wybite studnie w zakłopotanie. Mieszkańcy wyższych pięter w blokach Spółdzielni "Różanka" będą do późnej nocy czekać na wystarczające ciśnienie w kranach.

Ale sobie urządziłem forum do narzekań. Porządna samorządowa gazetka, a ja snuję futurystyczne wątki...

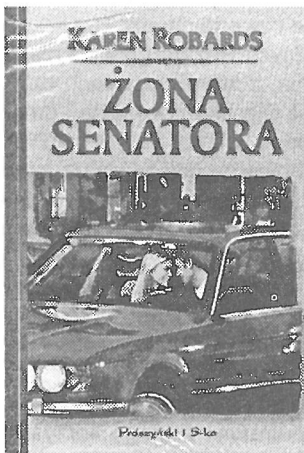
P.Ś.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

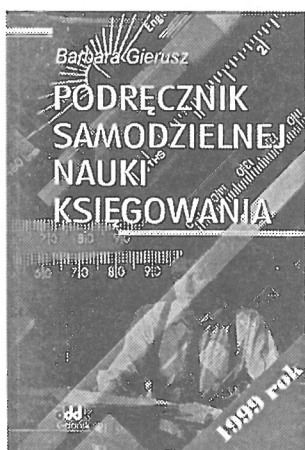


Janusz Piekalkiewicz, jeden z najznakomitszych historyków wojskowości naszego pokolenia, w swym ostatnim dziele odnotowuje skrupulatnie wydarzenia I Wojny Światowej, owego pożaru świata, który i dziś jeszcze obejmuje nasze stulecie.

Ronnie jest drugą żoną senatora Honnekera - dwukrotnie od niej starszego mężczyzny o nieposzlakowanej opinii. Wizerunek ten psuje trochę młoda żona, którą wyborcy obarczają winą za rozpad pierwszego małżeństwa senatora. Tom Quinlan, doradca polityczny Honnekera, musi sprawić, by Ronnie zyskała sympatię opinii publicznej. Tym razem jest to zadanie wyjątkowo trudne. Oboje - Tom i Ronnie - nie mogą się oprzeć gwałtownej miłości; w bezlitosnym świecie polityki, gdzie sprawa prywatna może się stać sprawą publiczną, jest to bardzo niebezpieczne. Senator zostaje zamordowany w tajemniczych okolicznościach i podejrzenie o zabójstwo pada na Ronnie. Romans wychodzi na jaw, a nieuchwytnie niebezpieczeństwo otacza ich ze wszystkich stron. Ronnie i Tom podejmują ryzykowną grę w imię ocalenia swojej miłości.

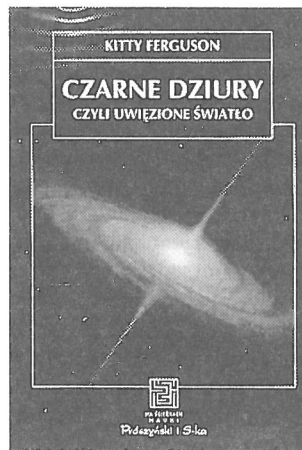


Od niepamiętnych czasów stawiano sobie pytania o motywy ludzkich zachowań, o źródła i funkcje uczuć, o mechanizmy moralnych wyborów - lecz dopiero ostatnio odpowiedzi udzielane przez naukę składają się na w miarę spójny obraz. Podstawową przesłanką tej wizji człowieczeństwa stało się założenie, że jako ssaki z rodziny naczelnych jesteśmy integralną częścią przyrody i w jej ewolucyjnych mechanizmach powinniśmy szukać wytłumaczenia zagadek własnej natury. Zebrane tu szkice próbują w tonie na pół poważnym, na pół żartobliwym ukazać konsekwencje tej nowej wiedzy o człowieku dla tak różnych dziedzin, jak polityka, życie erotyczne, zapobieganie przestępstwom, nauka szkolna, chirurgia plastyczna, stosunki rodzinne i obyczaje kulinarne

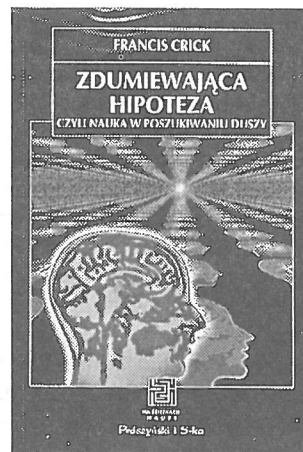


Książka to opracowanie obejmujące podstawy rachunkowości rozszerzone o wybrane zagadnienia szczegółowe. W założeniu opracowania występuje narastający stopień trudności i zakresu tematycznego, stąd też korzystanie z pracy wymaga sukcesywnego opanowywania prezentowanego w książce materiału.

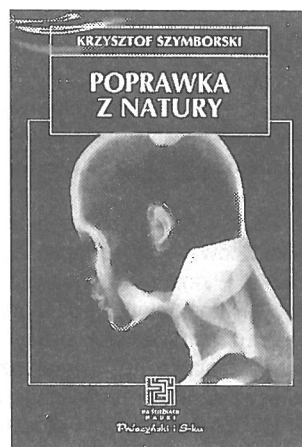
Czym jest czarna dziura? W jaki sposób można ją odkryć? Czy przeżylibyśmy wizytę w jej centrum? Książka Kitty Ferguson w zajmujący sposób opowiada o najbardziej tajemniczych obiektach Wszechświata, wprowadzając nas w podstawy fizyki czarnych dziur. Autorka opisuje życie i gwałtowną śmierć gwiazd, zabiera czytelnika w podróż poza horyzont zdarzeń i prezentuje opinie znanych fizyków teoretyków, takich jak Stephen Hawkin, John A. Wheeler i Jakow Zeldowicz. Wielką zaletą „Czarnych dziur” są liczne poglądowe ilustracje oraz zdjęcia.



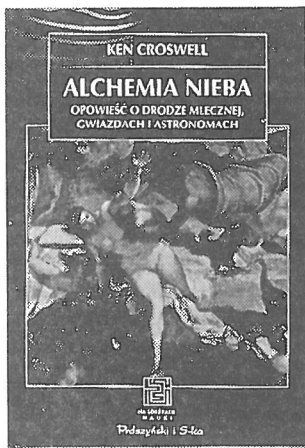
„Zdumiewająca hipoteza” to książka dla tych wszystkich, których fascynuje zagadka ludzkiej świadomości. Spostrzeganie i poznawanie świata, myślenie oraz wnioskowanie - w przeszłości własności te zwykle przypisywano rozumnej duszy, kryjącej się w każdym z nas. Dziś takie wyjaśnienie nie wystarcza. Francis Crick - sławny noblista - uważa, że trzeba przyrzeć się pracy mózgu i badać go tak, jak inne zjawiska biologiczne: na drodze eksperymentalnej. Opisując sposób, w jaki postrzegamy świat, Crick przedstawia stan najnowszej wiedzy na ten temat i formułuje własne, często kontrowersyjne koncepcje. Poznanie działania mózgu zbliża nas do największego cudu Natury - ludzkiego umysłu.



Od niepamiętnych czasów stawiano sobie pytania o motywy ludzkich zachowań, o źródła i funkcje uczuć, o mechanizmy moralnych wyborów - lecz dopiero ostatnio odpowiedzi udzielane przez naukę składają się na w miarę spójny obraz. Podstawową przesłanką tej wizji człowieczeństwa stało się założenie, że jako ssaki z rodziny naczelnych jesteśmy integralną częścią przyrody i w jej ewolucyjnych mechanizmach powinniśmy szukać wytłumaczenia zagadek własnej natury. Zebrane tu szkice próbują w tonie na pół poważnym, na pół żartobliwym ukazać konsekwencje tej nowej wiedzy o człowieku dla tak różnych dziedzin, jak polityka, życie erotyczne, zapobieganie przestępstwom, nauka szkolna, chirurgia plastyczna, stosunki rodzinne i obyczaje kulinarne



„Alchemia nieba” to opowieść o naszej Galaktyce - jej historii i budowie - oraz o tworzących ją gwiazdach - ich życiu i umieraniu.



To także żywa, fascynująca relacja z pracowni uczonych, zbiór opinii najwybitniejszych astrofizyków i kosmologów, opis powstawania kontrowersyjnych teorii, próbujących wyjaśnić fenomen narodzin Wszechświata, Drogi Mlecznej, gwiazd, planet i w końcu - życia na Ziemi. Ken Croswell jest kalifornijskim astronomem, który ukończył Uniwersytet Harvarda i jednym z najlepszych popularyzatorów astronomii, autorem artykułów w takich czasopismach, jak „Sky and Telescope”, „Astronomy” oraz „New Scientist”.

Wśród jednostek prowadzących księgi rachunkowe w szczególnej sytuacji są te, które wykonują działalność gospodarczą na niewielką skalę. Nie wszystkie muszą obligatoryjnie prowadzić księgi rachunkowe, często jednak może to okazać się korzystne dla właścicieli. W wielu przypadkach jedynym powodem rezygnacji z prowadzenia uproszczonych (w przypadku tego rodzaju firm) ksiąg rachunkowych staje się brak fachowego przygotowania właścicieli lub ich pracowników. Autorzy opracowania postawili sobie za cel stworzenie swojego rodzaju poradnika zarówno dla osób, które chciałyby poznać zasady prowadzenia ksiąg handlowych, jak i dla tych, którzy napotykali trudności w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Książka może też być wykorzystywana jako materiał dydaktyczny i szkoleniowy, a więc jej adresatami są również studenci, słuchacze szkół pomaturalnych oraz uczestnicy coraz liczniejszych kursów z podstaw rachunkowości.



Wiem, że pracownicy zakładu energetycznego mają tzw. „dyżury domowe”, za co otrzymują dodatkowe wynagrodzenie. Tymczasem zgłoszenia awarii są przyjmowane, ale odkładane „na potem”.

Podobnie ma się sprawa z Zakładem Energetycznym w Różaniu. Jakoś tak się składa, że awarie w dostawie prądu na terenie miasta i gminy Różan występują najczęściej w piątek w godzinach popołudniowych. Naprawa polega często tylko na wymianie bezpiecznika w transformatorze. Ale z usunięciem awarii trzeba czekać nawet do poniedziałku, ponieważ zgłoszenia do Pogotowia Energetycznego w Ostrołęce nie są realizowane od zaraz.

Wielu placówek pocztowych oprócz znaczków można kupić koszule, guziki, majtki. Jest to sposób na poprawę kondycji finansowej firmy. Uważam, że nie ma przeszkód, aby któryś z „ciucholandów” zajął się przesyłkami wydłużając czas pracy co najmniej do 18⁰⁰ oraz świadcząc usługi również w soboty. A może poczta zrobi nam psikusa i od 1 maja zadba o swoich klientów? Dobrze byłoby kupić na pocztce widokówkę „różańską”, której od kilku lat usłyszeć nie można.

Aktualnie w każdym gospodarstwie domowym jest wiele urządzeń elektrycznych, bez których nie można normalnie funkcjonować. Myślę, że przy tak wysokich opłatach stałych należy się odbiorcom prądu sprawna obsługa. Wprawdzie za szkody spowodowane brakiem dostawy prądu można dochodzić odszkodowania w sądzie. Ale czy o to chodzi?

W granicach administracyjnych Różana (pod Prycanowem) znajduje się stara żwirownia, z której uczyniono dzięki wysypisko śmieci. Już od kilku lat mieszkańcy miasta i gminy Różan przywożą tutaj śmieci różnego kalibru. Są to wysłużone meble, sprzęt gospodarstwa domowego, gałęzie, gruz, stare opony, itd. Zdarzają się również zepsute ryby, padłe zwierzęta domowe (np. tuczniaki w wadze powyżej 100 kg). Chodzę tam czasami na spacer z psem, który z łatwością wyszukuje padlinę. W okresie letnim śmierdzi na kilkaset metrów. Bez udziału inspektora śledczego można ustalić, skąd złom został wywieziony. (...) Zainteresowanym mogę podać imienne wykazy brudasów.

Nagannym jest fakt, że mając na własnym terenie ekologiczne wysypisko śmieci nie potrafimy z niego korzystać. Mieszkańcy centrum miasta mając podobne odległości do legalnego wysypiska śmieci i zaśmieconej żwirowni, wybierają to drugie miejsce. Zapraszam redaktorów, fotoreporterów, działaczy ochrony środowiska oraz pracowników magistratu do odwiedzenia tego miejsca (oczywiście bez śmieci na przyczepce).

Ten ciemny obraz grodu nad Narwią spróbuję rozjaśnić informacją, że w ostatnim czasie znacznie wzrosła operatywność pracowników Telekomunikacji. Zgłoszona awaria jest usuwana w bardzo krótkim czasie. Często już po godzinach pracy kończą naprawę uszkodzonej linii telefonicznej. Mogą być dobrym przykładem dla innych, czego życzę wszystkim mieszkańcom miasta i gminy Różan. Ich zdjęcie można zamieścić w kolorowym folderze.

B.B.

Urzędy dla bezrobotnych

Miasto Różan za przykładem innych wydało kolorowy folder promujący Ziemię Różańską na zewnątrz. Jest w nim wiele ładnych obrazków. W rzeczywistości nasz gród nie wygląda tak ślicznie.

Pięknie odnowiony budynek Poczty Polskiej z przynieszoną już flagą jest dostępny dla klientów w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰. W tym czasie pracuje większość zakładów pracy. Potencjalny klient, który ma to szczęście, że jeszcze pracuje, musi „urywać się z pracy”, żeby nadać lub odebrać list polecony, paczkę itp. Ponieważ bezrobocie w Różaniu rośnie, wiele osób szuka pracy w innych miejscowościach, jak chociażby w Ostrołęce czy w Makowie Maz. W tym celu wyjeżdżają z Różana około godz. 7⁰⁰, a wra-

Obserwator

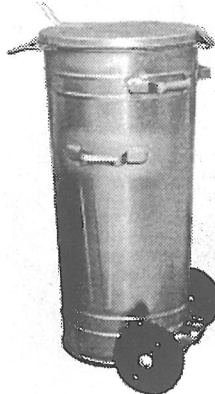
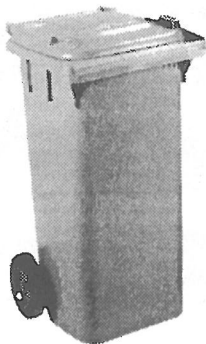
Nazwisko i imię autora do wiadomości Redakcji.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej
06-230 Różan ul. Plac Obrońców Różana 4
Pokój 35 II piętro
Tel. 7669159 w godz. 8-15

W związku z uruchomieniem nowego wysypiska komunalnego we wsi Mroczi - Rębiszewo (dojazd do wysypiska ul. Przemysłową w kierunku wsi Mroczi - Rębiszewo około 1200 m. od zakładu „ERAR” - od „Zajazdu Ryckerskiego” i ul. Gdańskiej są usytuowane tablice informacyjne), oraz posiadaniem samochodu specjalistycznego „Śmieciarki” i pojemników przystosowanych do wywozu nieczystości stałych (śmieci) tym pojazdem ZGKiM oferuje:

1. Sprzedaż pojemników

- a) 110 litrów (stalowe) w cenie
- 68,47 zł (1 szt. brutto)
- b) 240 litrów (stalowe) w cenie
- 119,84 (1 szt. brutto)



Powyższe pojemniki są zgodne z wymogami i normami do gromadzenia odpadów komunalnych. Łatwe do przemieszczania - posiadają kółka.

Odpłatność jednorazowa lub w czterech ratach (pierwsza rata przy odbiorze, następne raty kwartalnie).

2. Wywóz nieczystości stałych (śmieci) z posesji indywidualnych i zakładów (częstotliwość wywozu ustalona będzie przy podpisaniu umowy w cenie:

- a) pojemnik 110 litrów - 3zł + 7% VAT
- 3,21 zł brutto za 1 szt.
- b) pojemnik 340 litrów - 7zł + 7% VAT
- 7,49 zł brutto za 1 szt.

3. Przyjmowanie nieczystości stałych na wysypisko komunalne przywiezionych własnym transportem (wysypisko czynne całą dobę) w cenie:

- a) odpady bytowe - 45 zł + 7% VAT
- 48,15 zł za tonę
- b) odpady przestrzenne - 93 zł + 7% VAT
- 99,51 zł za tonę



Obecnie wywożenie nieczystości stałych ustalone jest przez zakład w terminach:

- 1. przy wywozie 1 raz w miesiącu - czwarty wtorek miesiąca
- 2. przy wywozie 2 razy w miesiącu - drugi i czwarty wtorek miesiąca

Jednocześnie informujemy, że „stare” wysypisko przy Z.D.U.O.P. od dnia 1 stycznia b.r. jest zamknięte. W miesiącach letnich zostanie zrehabilitowane.

Bliższych informacji udziela Pan Stanisław Teofilak w biurze zakładu pokój 35 II piętro.

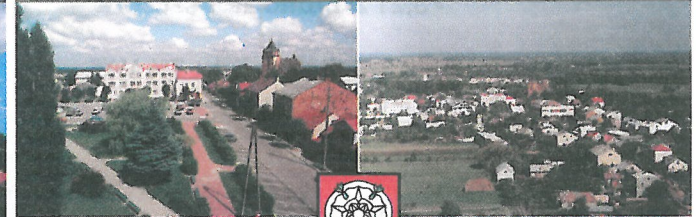
Zapraszamy do korzystania z usług zakładu !

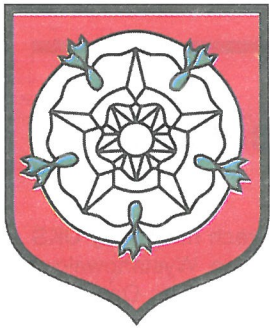
Kierownik Zakładu
Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej
w Różanie
Andrzej Ostrowski

Redaguje zespół: Hubert Kaczmarczyk red.nacz., Krzysztof Kruszewski (red.tech.) Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski, R.Chrystian Gallera, Jan Szufleński.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1. Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17, tel. 7669002
 Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian. Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada.
 Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.
 Druk: Zakład Poligraficzny, ul 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz. e-mail: gouk@btsnet.com.pl

Tak prawdopodobnie będą wyglądały widokówki z Różana, które ukażą się w sprzedaży po świętach. Już od dawna brak tego typu pamiątek w kioskach, na co często zwracali uwagę wczasowicze i przejezdni. Mimo braku profesjonalnych „instrumentów” do ich wyprodukowania Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury pokusił się o ich wydanie. Nie będzie to produkcja stricte profesjonalna, bo i środki na to nie są duże. Ale zawsze lepsze to co niż nic. Zdjęcia wykonał Paweł Pawelczyk i Krzysztof Kruszewski, który również dokonał składu komputerowego i wymyślił projekt graficzny. red.





ŚWIERSZCZ

MIESIĘCZNIK

4/2000

cena 50gr

ISSN 1640-1573

„Lichy to patriotyzm narodu,
który by tylko pochwały znosił...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...)
może to coś da? Kto wie? ”

RÓŻAŃSKI



fol. Kruszewski

Od Różan do Kampinosu ----- str.4 Festyn rekreacyjny ----- str.8

UPKS dzieciom ----- str.2 Przetarg nieruchomości ----- str. 4

Z obrad Rady Miejskiej ----- str.3

Sportowa niedziela w Młynarzach ----- str. 2

W numerze !

Krzewy i drzewa ozdobne (liściaste i iglaste)



06-230 Różan
ul. Sienkiewicza 45
Tel.7669109

BÓL I ŚRODKI PRZECIWBÓLOWE

Dlaczego boli?

Kiedy złamiemy nogę na nartach podrażnione zakończenia bólowe nerwów czuciowych w ułamku sekundy wysyłają sygnał do odpowiedniego miejsca w mózgu - sygnał o bólu. Skąd wiemy że boli nas właśnie noga? Otóż w mózgu znajduje się mapa naszego ciała. Odpowiednie miejsca w mózgu są połączone z właściwymi miejscami w ciele.
cd. str. 5

Tu kupisz
Świerzcza Różańskiego:

- kioski Pana Krzysztofa Cieślaka,
- sklep Pani Janiny Rosińskiej,
- sklep Pana Waldemara Walewskiego
- kiosk na przystanku autobusowym
Pani Mirosławy Szymanik
- Biblioteka Publiczna

W kilku zdaniach jednym tchem



UPKS „VICTORIA”
Różan dzieciom

Drużyna UPKS „Victoria” Różan rocznik 1989 i młodszy uczestniczyć będzie w dniu 1.06.2000 r. w Turnieju Piłkarskim im. Marka Wielgusa w Makowie Maz.

W dniu 3.06.2000 drużyna „Victorii” Różan rocznik 88/89 uczestniczyć będzie w II Ogólnopolskim Turnieju „Opel Dzieciom”, który rozegrany zostanie w Warszawie na Targówku. Drużyny przystąpią do turnieju pod opieką trenera Bogusława Sławińskiego i prezesa klubu ks. Franciszka Bieńkowskiego.

„Sportowe wakacje” dla tenisistów stołowych w tym roku organizowane są w Grajewie. Uczestniczyć w nich będzie 40 dzieci i czterech wychowawców - nauczycieli z Publicznej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Różanie. Są to już drugie tego typu „Wakacje” zorganizowane przez klub przy współpracy z Polskim Związkiem Tenisa Stołowego i jego v-ce prezesem Markiem Wnukiem. Staraniem działaczy „Victorii” odpłatność za pobyt wynosi tylko 170 zł na jednego uczestnika i tyle zapłacili rodzice. Całkowity koszt pobytu to suma 640 zł. Wszystko to udało się dzięki sponsorom, PZTS, Urzędowi Gminy, za co serdeczne dzięki !

A. Wasielewski

Sportowa niedziela w Młynarzach

Dziewiątego kwietnia w Szkole Podstawowej w Młynarzach miejscowy UKS „POTOK” zorganizował Pierwszy Otwarty Turniej Tenisa Stołowego. Wystartowało w nim 44 zawodników i zawodniczek. Głównie z gminy Młynarze, Różan, Ostrołęki i Makowa Maz. Gościem honorowym turnieju i jednocześnie fundatorem nagród był przedstawiciel władz powiatu makowskiego Grzegorz Packo oraz sekretarz gminy Młynarze Wacław Suski. Otwarcia imprezy dokonał prezes klubu Dariusz Budelewski i dyrektor gimnazjum w Młynarzach Ewa Chelchowska.

Zawody stały na dość wysokim poziomie, a to za sprawą obecności kilku czołowych zawodników byłego województwa ostrołęckiego m.in. Kondrada Krukowskiego - czołowego kadeta Polski, Jarosława Spaulenoka, Daniela Załęskiego i Katarzyny Korczakowskiej.

Po bardzo zaciętych i emocjonujących pojedynkach kolejność wyglądała następująco:

Kategoria do lat 15

1. Daniel Załęski
2. Radosław Żebrowski
3. Marek Rawa
4. Krzysztof Olszewski

(wszyscy z Młynarzy)

Kategoria kobiet

1. Katarzyna Korczakowska
2. Emilia Batogowska
3. Iwona Borkowska
4. Ewa Olszewska

(wszystkie z Młynarzy)

Kategoria 16 - 20 lat

1. Kondrad Krukowski - Młynarze
2. Jarosław Spaulenok - Młynarze
3. Łukasz Janyszko - Gierwaty
4. Marek Chojnowski - Sadykierz

Kategoria 21 lat i powyżej

1. Piotr Łaskarzewski - Różan
2. Janusz Grochowski - Maków Maz.
3. Robert Brzuzy - Różan
4. Dariusz Budelewski - Różan

Drużynowo zwyciężyła ekipa z Młynarzy przed Różanem, Ostrołęką SP Nr 10, Kolakami i Głazewem. Zwycięzcy otrzymali okazale puchary, zaś pozostali punktowani zawodnicy ciekawe nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Gminy w Młynarzach i Pana Zenona Spaulenoka.

Zamknięcia zawodów dokonała Zofia Stolarczyk - dyrektor Szkoły Podstawowej w Młynarzach. Gorąco dziękowała zawodnikom za udział i za stworzenie wspaniałej sportowej atmosfery, zapraszając na koniec do udziału w Turnieju w przyszłym roku.

Prezes UKS „POTOK” Młynarze
mgr Dariusz Budelewski

Upalny początek maja bez opadów deszczu to pierwszy poważny sprawdzian dla nowych pomp i studni wybudowanych po awarii ujęcia wody w ubiegłym roku. Z zebranych informacji wynika, że poziom lustra wody w nowych studniach na ul. Poniatowskiego obniżył się o około 1 m. Jednak nie jest to nic poważnego, zważywszy na fakt, że zużycie wody wzrosło z 750 m³ na 1300 m³ na dobę. W chwili obecnej funkcjonują dwie pompy, które pracują na mniejszej wydajności, by zapewnić odpowiedni pobór wody, a jednocześnie nie „zerwać” wodonośnego złoża. Woda ze studni jest pompowana do zbiorników w Stacji Uzdatniania Wody przy ul. Ostrowskiej, a stamtąd inne pompy podają ją do wodociągu miejskiego. Woda w okresie największych upałów w pierwszej połowie maja była okresowo wyłączana w godzinach nocnych. Spowodowane to było tym, że bardzo dużo osób podlewa trawniki i ogródki zostawiając na całą noc odkręcone zraszacze i polewaczki. Robią to najczęściej ci, którzy nie mają zainstalowanych liczników na wodę. Pracownicy ZGKiM przeprowadzali kontrole, kto z tych osób podlewał trawniki i im naliczono dodatkowe opłaty. Jak twierdzi burmistrz gminy Pan Jerzy Parciński woda w Różanie jest jeszcze za droga, by ją w ten sposób marnować. Aby zmniejszyć jej cenę, należałoby rozbudowywać wodociąg miejski, jednocześnie modernizować energochłonną Stację Uzdatniania Wody i wszystkich zaopatrzyć w liczniki poboru wody.

red.



fol Kruszewski

W dniu 28 kwietnia 2000 roku odbyła się XVII sesja Rady Miejskiej w Róźnie.

Przyjęto następujący porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji, stwierdzenie prawomocności obrad, uchwalenie porządku obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Sprawozdanie z pracy Zarządu między sesjami.
3. Sprawozdanie ze stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie Gminy Różan za 1999 rok.
4. Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy za 1999 rok,
 - a) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Gminy Różan.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) ustalenia opłat za świadczenia Przedszkola Samorządowego w Róźnie,
 - b) zaciągnięcia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie,
 - c) zmian w budżecie gminy na rok 2000,
 - d) ustalenia wysokości wynagrodzenia Przewodniczącego Zarządu Gminy Różan.
6. Opinia Rady na temat zbycia nieruchomości gruntowej na rzecz Gminnej Spółdzielni „SCh” w Róźnie zajmowanej pod sklep przy ul. Przemysłowej.
7. Opinia Rady w sprawie zagospodarowania budynku po szkole podstawowej w Dzbędzu.
8. Wolne wnioski i zapytania.

Uchwały podjęte podczas trwania sesji.

Uchwała Nr XVII/98/2000

Rady Miejskiej w Róźnie z dnia 28 kwietnia 2000 r. w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Gminy Różan.

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 4, art. 18a ust.3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn.zm.) art. 136 ust.2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 155 poz.1014 z późn.zm.) po rozpatrzeniu przedstawionego przez Zarząd Gminy sprawozdania z wykonania budżetu Gminy za rok 1999 na wniosek Komisji rewizyjnej rady Miejskiej o udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy oraz pozytywną opinią regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie uchwała się, co następuje:

§ 1.

Udziela się absolutorium Zarządowi Gminy Różan z tytułu wykonania budżetu Gminy za rok 1999.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

Uchwała Nr XVII/102.2000

Rady Miejskiej w Róźnie z dnia 28 kwietnia 2000 r. w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Przewodniczącego Zarządu Gminy Różan.

Na podstawie art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 21 poz. 124 z późn. zm.) i § 78 Statutu Gminy stanowiącego załącznik do uchwały Nr XVI/69/96 rady Miejskiej w Róźnie z dnia 15 lutego 1996 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Różan (Dz. Urz. Nr 20, poz. 44 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Ustala się wysokość wynagrodzenia dla Przewodniczącego Zarządu Gminy Różan Pana Jerzego Parcińskiego w następujący sposób:

- wynagrodzenie zasadnicze wg XX kat. Zaszeregowania w kwocie 2.407,00 zł. (słownie: dwa tysiące czterysta siedem zł),
- dodatek funkcyjny wg stawki 8 w wysokości 150% najniższego wynagrodzenia w tabeli 930 zł (słownie: dziewięćset trzydzieści zł)
- dodatek stażowy w wysokości 20 % wynagrodzenia zasadniczego tj. 481,40 zł (słownie: czterysta osiemdziesiąt jeden i 40/100)
- dodatek służbowy w wysokości 40 % wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego 1.334,80 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta trzydzieści cztery zł 80/100)

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

Uchwała Nr XVII/99/2000

Rady Miejskiej w Róźnie z dnia 28 kwietnia 2000 r. w sprawie ustalenia opłat za świadczenia Przedszkola Samorządowego w Róźnie.

Na podstawie art.14 ust.5 w związku z art.5 ust.2 pkt 1 i art.7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jednolity Dz.U. z 1996 r. Nr 67 poz. 329 z późn. zm.) uchwała się co następuje:

§ 1.

1. Ustala się opłatę za świadczenia Przedszkola Samorządowego w Róźnie zgodnie z załącznikiem do uchwały.
2. Opłata, o której mowa w ust. 1 obejmuje:
 - koszt surowca zużytego do przyrządzania posiłków według normy żywieniowej z zachowaniem masy żywieniowej i normy kalorycznej.
 - koszty ponoszone w związku z przyrządzaniem posiłków.

§ 2.

Ustala się, iż za każdy dzień nieobecności dziecka w Przedszkolu zwrotowi podlega składnik opłaty określonej w § 1 ust.2 pkt 1 niniejszej uchwały.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4.

Traci moc uchwała Nr XXIV/104/97 Rady Miejskiej w Róźnie z dnia 25 lutego 1997 r. w sprawie ustalenia opłat za świadczenia Przedszkola Samorządowego.

§ 5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 2000 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w „Świerszczu Różańskim”.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Józwik

Załącznik do uchwały Nr XVII/99/2000 Rady Miejskiej w Róźnie z dnia 28 kwietnia 2000 r.

- I. Ustala się dzienną opłatę za świadczenia Przedszkola Samorządowego w Róźnie w wysokości 5,40 zł, która obejmuje:

cd. na str.4

- a) dzienny koszt surowca do przyrządzenia trzech posiłków w wysokości 3,30 zł
- b) dzienny koszt przyrządzenia trzech posiłków w wysokości 2,10 zł

II. Ustala się opłatę za korzystanie dziecka 6-letniego o pięciodziesiętnym czasie pracy, korzystających z jednego posiłku w wysokości 1,40 zł

- a) dzienny koszt surowca do przyrządzenia jednego posiłku w wysokości 0,70 zł,
- b) dzienny koszt przyrządzenia jednego posiłku w wysokości 0,70 zł.

W czasie trwania sesji podjęto również uchwałę w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Mazowieckiego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie wydatków związanych z rekultywacją starego wysypiska śmieci w kwocie 100.000 zł. Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest weksel in blanco. Dokonano również zmian w budżecie gminy w związku ze zmianami kwot dotacji celowych na realizację zadań bieżących zleconych gminie, oraz zadań realizowanych na podstawie porozumień z organami administracji rządowej, a także dotacji z funduszy celowych. Zmniejszona została subwencja ogólna dla gminy o kwotę 21.401 zł, z tego subwencję oświatową zmniejszono o kwotę 20.849 zł, a część podstawową o kwotę 552 zł.

Informacja

Zarząd Gminy w Różaniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 10 maja 2000 roku do 31 maja 2000 roku w Urzędzie Gminy w Różaniu na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: nr 230/4 o pow. 0,1031 ha, nr 230/7 pow. 0,0698 ha, nr 230/8 o pow. 0,0685 ha, nr 230/9 o pow. 0,0533 ha.

Przewodniczący Zarządu Gminy
mgr inż. Jerzy Parciński

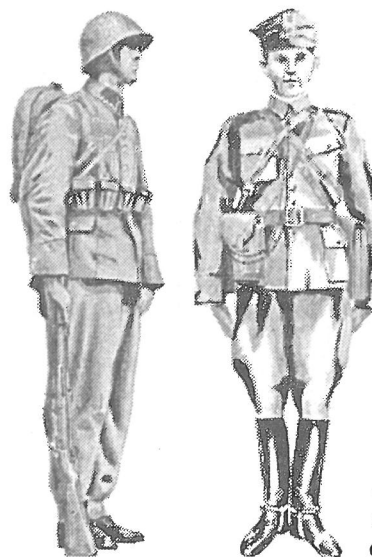
Na podstawie inf.z Urzędu Gminy kk

Od Różan do Kampinosu

Różan nad Narwią. Drugiego maja 1934 roku, 11- ta kompania Kursu Unitarnego Szkoły podchorążych Piechoty, dopięta na ostatni guzik, uszykowana w dwuszereg, stała na placu zbiórki czekając na przybycie dowódcy kompanii, kapitana Zygmunta Zarębskiego, który w tym właśnie dniu miał swoje imieniny. Wkrótce ujraliśmy naszego Kapitana zbliżającego się wolnym krokiem od strony wartowni. Podchorąży służbowy poderwał nas na baczność, potem „na ramię broń - prezentuj broń - na lewo patrz !” i oddał dziarski raport zakończony życzeniami szczęścia i pomyślności z okazji jego imienin. „Czołem kompania !” - „Czołem Panie Kapitanie !” „Dajcie spocznij”. Gdy już staliśmy swobodnie dowódca przemówił: „Kapitan dziękuję kompanii za życzenia”. Miał zwyczaj mówić w trzeciej osobie, gdy coś dotyczyło jego osoby, - „Kapitan się wam zrewanżuje, ale jeszcze namyśli się i za 15 minut zbiórka do ćwiczeń”. Byliśmy z lekka zawiedzeni, bo z okazji życzeń spodziewaliśmy się objaczkę przynajmniej do południa.

Minęło jakieś dwa do trzech tygodni, gdy nadeszła piękna słoneczna niedziela. Po powrocie z kościoła Kapitan zarządził, w naszym wolnym czasie po obiedzie, zbiórkę kompanii i

poprowadził nas za koszary w kierunku terenów ćwiczeń bojowych. Na jednym z dominujących wzgórz Kapitan zgromadził nas wokół siebie i oznajmił, że przyszedł czas rewanzu za życzenia imieninowe. Rewanz ujął w formę opowiadań ze swoich przeżyć z czasów wojny z Bolszewikami. Wtedy niestety nie zdawaliśmy sobie sprawy jak cenne były nauki zawarte w tych wspomnieniach. Jedno szczególnie opowiadanie utkwilo mi w pamięci: - „...kapitan był wtedy podchorążym i po wykuszeniu się w bojach oficerów, dowodził kompanią” - ciągnął Kapitan swoje wspomnienia, - „Właśnie nasz batalion nacierał na pozycje bolszewickie zorganizowane na peryferiach wioski. Kompania moja początkowo posuwała się żwawo na przedmiot natarcia, uszykowana w trójkąt w tył. W miarę zbliżania się do wioski wzmagał się ogień artylerii i broni małokalibrowej. Wtedy podchorąży rozwinął plutony w tyralierki i gdy nakazał skokami posuwać się do odległości szturmowej, natarcie kompanii utkwilo. Żołnierze przywarli do ziemi i zdawało się, że nie ma siły, by poderwać ich do następnego skoku. Ale podchorąży był na to przygotowany. Podchorąży zamiast karabinu miał kij i chodził wśród kul i



kijem podrywał kolejno żołnierzy do skoków, aż znaleźli się na podstawie szturmowej. Szturmem zdobyli stanowiska Bolszewików”.

Minęły lata. Wrzesień 1939. Dywizja nasza przybyła do Kampinosu już po głównej bitwie. Bataliony poszczerbione uprzednimi walkami przeorganizowały swoje kompanie uzupełniając jak mogły stany szeregowych i stanowiska dowódców, którzy wykuszyli się w zastraszającym stopniu. Mnie przypadło dowodzenie kompanią zorganizowaną z żołnierzy pochodzących z różnych plutonów specjalnych. Rankiem owego dnia (wydaje mi się było to między 17 a 20 września) batalion nasz szedł w straż przednią z zadaniem uchwycenia przeprawy na Wiśle, na północ od Warszawy. Zatrzymany ogniem n-pla, batalion rozwinął się do natarcia. Mojej kompanii przypadł w udziale lekko wznoszący się teren na obszernej leśnej polanie. Na wschodnim jej grzbiecie siedzieli Niemcy. Początkowo natarcie rozwijało się pomyślnie. Mniej więcej w połowie drogi do stanowisk n-pla, mimo że ogień nie był silny i strat w ludziach nie było, żołnierze przywarli do ziemi i przestali reagować na wydawane rozkazy. Sądząc, że moi żołnierze mnie nie widzą i nie słyszą, wykonałem 50 -cio metrowy skok i zwróciwszy głowę do tyłu dałem rozkaz: „Na moją wysokość pojedynczo skokami naprzód !”. Odpowiedziała głucha cisza i kompletny bezruch. Wtedy przypomniałem sobie opowiadanie mojego dowódcy na Unitarnym Kursie S.P.P. Miałem w ręku r.k.m. - niestety nie miałem kija.

P.S. Wkrótce potem d-ca baonu (por.Sobczak) został ranny w głowę odłamkiem granatu i prawie jednocześnie przyszedł z dowództwa pułku rozkaz do wycofania się.

Józef Kovar

Materiał nadesłany przez Pana Rafaela Christiana Gallera - stałego współpracownika redakcji. red.

BÓL I ŚRODKI PRZECIWBÓLOWE

Często jednak na ból reagujemy instynktownie. Odruchowo odsunemy rękę od gorącego żelazka zanim zdążymy pomyśleć, że coś nas boli. Odpowiedzialny za to jest rdzeń kręgowy. Mechanizm ten jest jednym z najcenniejszych zastosowań ewolucyjnych, ponieważ często ratuje nam życie. To paradoks, ale bez bólu nie moglibyśmy normalnie żyć. Ból ostrzega przed niebezpieczeństwem, daje sygnał, że gdzieś w organizmie rozpoczyna się choroba. Medycyna zna niezwykle rzadkie przypadki osób, które urodziły się z wadą układu nerwowego polegającą na tym, że nie czują bólu. Tacy ludzie rzadko dożywają wieku dojrzałego, ginąc w wyniku urazów, których łatwo unikają zdrowi. Ulegają poparzeniom, ranią się ostrymi przedmiotami, wsadzają palce w oko. Nie czują bólu, nie mogą więc żyć. Jednak ból spowodowany tym samym bodźcem, nie wszyscy odczuwamy z takim samym natężeniem. Dlaczego jednych boli mniej, innych bardziej?

Rozwiązanie zagadki znowu znajduje się w mózgu. Impulsy bólowe docierające do kory mózgowej są tam tłumione i modyfikowane. Od tego jak mocno mózg jest w stanie przytłumić te sygnały, zależy nasza wytrzymałość na ból - to nasz próg bólu.

Wytrzymałość na ból zależy od wieku i płci. Kobiety są w stanie dłużej znosić ból, mężczyźni mogą znieść większy ból, ale krócej. Zanim odkryto, że niemowlęta odczuwają ból, tyle że nie potrafią tego wyrazić większość zabiegów chirurgicznych na noworodkach przeprowadzano bez znieczulenia lub w niedostatecznym znieczuleniu. Obecnie uznaje się, że powinny być one traktowane podobnie jak dorośli.

Osoby zmęczone i w depresji są bardziej wrażliwe na ból. Również powtarzające się bodźce bólowe obniżają tolerancję na ból. Nie uodparniamy się na ból. Osoby, które przechodzą kolejne operacje, nie mają mniejszego zapotrzebowania na środki przeciwbólowe - wręcz przeciwnie. Już samo oczekiwanie na bolesne doświadczenie, zmniejsza tolerancję na ból. Jednak bywa też inaczej. Mózg może sam określić dawkę bodźców bólowych, które jest w stanie przyjąć. Zdarza się, że ranni w wypadku, kataklizmach lub na wojnie zaczynają czuć ból dopiero wtedy, kiedy minie szok i opadną emocje.

Człowiek nauczył się jednak z bólem walczyć. Z grubszą rzeź biorąc znany dwa rodzaje leków przeciwbólowych. Pierwsze działają na miejsce powstania bólu i hamują przesyłanie sygnałów o bólu do mózgu. Drugie zaś oddziałują na sam mózg powodując, że dochodzące sygnały nie są odbierane.

Katalog pigułek



Chociaż na rynku istnieje kilkadziesiąt środków przeciwbólowych to w rzeczywistości jest to kilka substancji chemicznych sprzedawanych pod różnymi nazwami handlowymi. Na przykład APAP, CODIPAR i PANADOL to środki zawierające tę samą substancję czynną - w tym przypadku jest to paracetamol właśnie. Poza paracetamolem chemicy wynaleźli jeszcze dwa skuteczne środki przeciwbólowe: aspirynę i ibuprofen.

Aspiryna od stu lat

Historia aspiryny rozpoczyna się ponad sto lat temu w laboratorium firmy farmaceutycznej Bayer. Pracujący tam dwaj chemicy Felix

Hoffmann i Heinrich Dreser jako pierwsi otrzymali aspirynę w postaci czystego proszku. Z czasem uznano ją za lek na tyle bezpieczny, że można go było sprzedawać bez recepty. Dziś codziennie Amerykanie polykają ponad 50 milionów tabletek aspiryny, co rocznie daje niemal 2 miliardy sztuk.

W całej swej stuletniej historii aspiryna była zalecana jako skuteczny środek na przeziębienie, grype, gorączkę, artretyzm. Warto jednak wiedzieć, że nie jest ona lekiem na żadną z tych chorób, łagodzi jedynie ich przebieg zmniejszając towarzyszące im bóle. Lekarze odkrywają jednak nowe zastosowania tego popularnego leku. Uważa się, że aspiryna może chronić przed zawałem serca i zakrzepami krwi. Podawana jest pacjentom po przebytych zawałach serca. Wiadomo także, że lek ten hamuje agregację płytek krwi, która jest pierwszym etapem tworzenia się zakrzepu w żyłach. Być może aspiryna będzie mogła również pomóc chorym na kataraktę, gdyż wiadomo, że przeciwdziała białkom odpowiedzialnym za zmętnienie oka.

To, że aspiryna jest lekiem powszechnie dostępnym nie oznacza, że możemy ją przyjmować bez ograniczeń. Bezpieczna dawka to 4g dziennie (12 tabletek po 300 mg). Przedawkowanie leku może być groźne. Jeżeli połknimy na raz 30 tabletek aspiryny nasze płuca i nerki zaczną nagle ostro pracować. Wszystko dlatego, że zbyt duża dawka aspiryny nadmiernie zakwasza krew, a organizm musi z tym walczyć. Jeśli sam sobie nie poradzi, może dojść do uszkodzenia tkanki, a w ciężkich przypadkach nawet do śmierci.

Dlatego WARTO CZYTAĆ ULOTKĘ!

W bardzo rzadkich przypadkach aspiryna może być groźna dla niektórych dzieci. Jak pisze John Emsley, autor książki "Przewodnik po chemii życia codziennego", niektóre dzieci, które przyjmują aspirynę w chorobie wirusowej takiej jak ospa wietrzna mogą zapaść na ciężką chorobę zwaną zespołem Reye'a. Z tego względu nie powinno się podawać aspiryny dzieciom poniżej 1 roku życia. W USA na opakowaniu aspiryny powinno znajdować się ostrzeżenie: "Dzieci i nastolatki nie powinny stosować tego leku w przypadku ospy wietrznej lub grypy bez konsultacji z lekarzem odnośnie zespołu Reye'a, rzadkiej, ale poważnej choroby".

Częściej ciągle zażywanie aspiryny może powodować stany zapalne żołądka. Nie można także przyjmować przeterminowanych pigułek, ponieważ z czasem aspiryna przekształca się w kwas salicylowy, który jest substancją szkodliwą.

Jak działa aspiryna? Chemik na to pytanie odpowie, że aspiryna hamuje powstawanie prostaglandyn, które między innymi są odpowiedzialne za powstawanie sygnałów bólu i są wytwarzane podczas wielu chorób i urazów. Aspiryna działa więc miejscowo, dzięki czemu może także leczyć niektóre stany zapalne.

Paracetamol

Paracetamol ma dwie zalety, których brak aspirynie. Wchłania się w żołądku, dzięki czemu może być skuteczny już po 10 minutach (aspiryna na ogół wchłania się w jelitach, dlatego na efekt trzeba poczekać ok. godziny). Poza tym nie podrażnia on ścianek żołądka. Natomiast podobnie jak aspiryna hamuje on wytwarzanie prostaglandyn.

Zażywanie paracetamolu zgodnie z zaleceniami producenta lub lekarza jest bezpieczne, jednak przedawkowanie może być bardzo groźne. Kilka tabletek (nie więcej niż 8 tabletek po 500mg) paracetamolu przyniesie nam ulgę w bólu głowy czy mięśni. Jeżeli przyjmujemy ich ponad dwadzieścia, odczujemy ulgę wieczną - w Niebiosach.

Przy ostrym przedawkowaniu paracetamolu nie pomoże nawet płukanie żołądka, transfuzja krwi czy podłączenie do zewnętrznego systemu podtrzymującego życie. Dlaczego?

Paracetamol jest skutecznym środkiem przeciwbólowym jednak nasz organizm traktuje go jak truciznę i chce jak najszybciej wydaląć go. Tu kluczową rolę odgrywają wątroba i nerki. Jeśli na raz w naszym ciele znajdzie się za dużo tego leku, wątroba próbuje uniesz-

kodliwić go za pomocą glutationu. Jeśli zapasy tej substancji się wyczerpią, szkodliwa substancja niszczy samą wątrobę. Wystarczy dzień godzin, by uszkodzenia były nieodwracalne.

W niektórych przypadkach śmierci można zapobiec podając szybko zastrzyk z N-acetylocysteiny, działającej podobnie jak wątrobowy glutation. Zatem niezamierzone niewielkie przedawkowanie leku może nie być niebezpieczne. Pod warunkiem, że zastrzyk zostanie zrobiony odpowiednio szybko.

Zapobiegając takim sytuacjom firmy farmaceutyczne chcą wprowadzić na rynek bezpieczną formę paracetamolu z dodatkiem metioniny, która w naturalny sposób zwiększa zawartość glutationu w wątrobie.

Ibuprofen

Ibuprofen odkryto, gdy chemicy poszukiwali substancji skuteczniejszej od aspiryny, która nie powodowałaby jednak podrażnień żołądka. Syntetyzowano setki odmian aspiryny, aż w końcu trafiono na ibuprofen. Środek ten jest 20 razy skuteczniejszy od aspiryny jako lek przeciwbólowy, ma także właściwości przeciwzapalne i przeciwdziała gorączce. Ibuprofen gorzej spisuje się, jeśli chodzi o działanie na żołądek. Dziś uznaje się, że nie powinni przyjmować go chorzy z chorobą wrzodową.

Mózg i opiaty, czyli morfina i inni

Mózg każdego z nas produkuje naturalne substancje przeciwbólowe. Są to tak zwane enkefaliny. Są one bardzo skuteczne i powstają w reakcji na szok. Ich działanie jest podobne do morfiny, która jest najskuteczniejszym i najszybciej działającym środkiem przeciwbólowym. Źródłem morfiny jest mak lekarski. Uzyskuje się ją z niedojrzałych makówek, z których po nacięciu ścianek wydobywa się biały, mleczny sok, który można osuszyć. Tak powstaje opium. Z opium chemicy potrafią uzyskać jego pochodną - morfina. Morfina działa bezpośrednio na mózg, blokując receptory odpowiedzialne za odczuwanie bólu (tzw. receptory opioidowe). W przeciwieństwie do enkefalin morfina działa bardzo szybko. Już kilka minut po wstrzyknięciu może znieść nawet najbardziej nieznosny ból, dlatego bardzo szeroko stosowana jest w chorobach nowotworowych, gdzie cierpienia pacjentów są największe.

Czy morfina uzależnia? Jako środek chemiczny - tak. Jednak klucz do uzależnienia stanowi ludzka świadomość. Jak dowodzą wyniki ostatnich badań (potwierdzają je też klinicyści opierając się na obserwacji chorych) morfina przyjmowana jako lek, nie jako narkotyk, nie musi powodować uzależnienia. Chorzy przyjmujący morfina nawet kilka lat nie stają się narkomanami, są po prostu chorymi leczonymi morfina.

Mimo że morfina przynosi niemal natychmiastową ulgę, to powoduje też skutki uboczne. Przy długotrwałym przyjmowaniu leku występują zaparcia. Jednak zysk w postaci uśmierzenia bólu jest na tyle duży, że pacjenci i lekarze nie obawiają się stosowania morfiny.

Przeciwbólowa żaba

Osiem lat temu środowisko naukowe zostało poruszone niezwykle informacją. Amerykańscy naukowcy znaleźli epibatynę, substancję, która miała być środkiem 200 razy silniejszym niż morfina. Epibatynę wytwarza mała żabka żyjąca w lasach tropikalnych. Czy oznacza to, że otwiera się przed nami nowa epoka w walce z bólem? Pytanie pozostaje otwarte, ponieważ epibatyna nie przeszła jeszcze ostatecznych testów.

Talidomid

Historia walki z lekkim bólem zna także mniej chlubne przypadki. Ponad 40 lat temu na rynku pojawił się talidomid - lek, który

łagodził poranne mdłości ciężarnych i stosowany był jako środek antydepresyjny. Po testach uznano go za specyfik zupełnie bezpieczny. Można było kupić go bez recepty. Później okazało się, że u niektórych kobiet zażywanie talidomidu prowadzi do deformacji płodu. Typowe talidomidowe dziecko to maluch, któremu wprost z ramion wyrastają dłonie. Wybuchł skandal. Talidomid ponownie trafił do laboratoriów i tu okazało się, że połowa jego cząsteczki jest zupełnie bezpieczna, lecz o drugiej nie można tego powiedzieć. Obie połówki różniły się od siebie jak lustrzane odbicia. Przy wprowadzaniu talidomidu na rynek nie znano metody, która mogłaby je odróżnić. Talidomid natychmiast zniknął z rynku. Dziś chemicy potrafią już oddzielić połowę cząsteczki talidomidu, która odpowiedzialna była za tragedię matek i dzieci. W laboratoriach nadal prowadzi się prace związane z wykorzystaniem tego leku w leczeniu AIDS, a w Brazylii stosuje się nawet "dobry" talidomid w leczeniu trądu.

Toksyczność i ryzyko

To banalne, toksyczność leków zależy od naszego organizmu. Każdy lek traktowany jest przez nasz organizm jak trucizna. Jednak leki pomagają, choć jednym mniej, innym bardziej. Dlaczego? Odpowiedź tkwi w genach i w tym jak nas uzbroidy, aby przeciwdziałać zatruciu substancjami chemicznymi.

Acetylacja to jeden ze sposobów "odtruwania" organizmu. Polega ona na tym, że organizm przyłącza do wprowadzonego związku grupę acetylową. Dzięki temu jest ona łatwiej rozpuszczalna w wodzie i organizm łatwiej radzi sobie z jej wydalaniem. Każdy człowiek ma inną zdolność acetylacji. U Azjatów przebiega ona zazwyczaj szybciej niż u Amerykanów i Europejczyków. Różnice te zakodowane są w naszym genomie.

Czy leki są bezpieczne? Chemicy twierdzą, że jeśli oczekujemy leczenia zupełnie bezpiecznego to powinniśmy zdecydować się na takie metody jak homeopatia, bioenergoterapia czy muzykoterapia. Schody zaczynają się, gdy mówimy o ich skuteczności. Można sobie wymarzyć lek, który atakowałby tylko chorobotwórcze mikroorganizmy, skutecznie je zwalczał i nie powodował przy tym większego zamieszania w organizmie, po czym zostałyby szybko usunięty. Przedawkowania nie byłyby groźne, dlatego lek mógłby być dostępny bez recepty. Chemicy znają jeden związek chemiczny, który spełnia te wymagania - to woda. Stąd bierze się też zupełna nieszkodliwość leków homeopatycznych, gdyż jedyną aktywną substancją w nich zawartą jest woda.

Przyjmując leki, w tym leki przeciwbólowe, podejmujemy ryzyko. Problem jednak w tym, jak wielkie ryzyko jesteśmy w stanie ponieść patrząc na ewentualne korzyści. Wiele powszechnie dostępnych leków jest trujących, jeśli się je przedawkuje. Wiele leków, jak te stosowane w chemioterapii wywołują ciężkie skutki uboczne, a ich stosowanie wiąże się ze sporym ryzykiem. Jaki jednak stopień ryzyka jesteśmy w stanie zaakceptować?

Jeśli mamy na myśli ryzyko śmierci, to dla wielu powszechnie dostępnych leków jest ono niewiększe niż 1 do miliona. Ryzyko oczywiście wzrasta przy bardziej skomplikowanych chorobach, np. nowotworach. Jest to ryzyko nieporównywalnie mniejsze niż to, jakie towarzyszy nam w codziennych czynnościach. Według raportu Living with Risk opublikowanego przez British Medical Association Board of Science w Wielkiej Brytanii w wypadkach samochodowych ginie jedna osoba na 10 000. Podobnie spośród 10 000 tysięcy palaczy 2000 umrze na choroby związane z nałogiem. Choć ryzyko związane z lekami będzie prawdopodobnie istniało zawsze, to faktem jest, że pomagają one milionom osób.

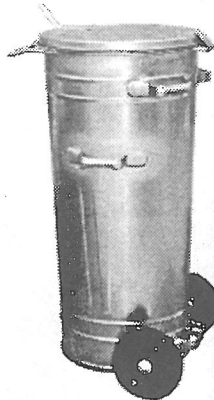
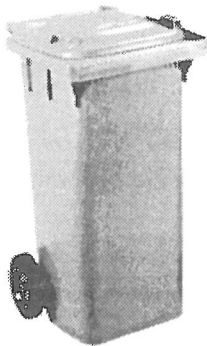
Sceptykom pozostaje wierzyć we własny organizm, który jest najdoskonalszym orężem w walce z chorobami. Każda komórka w naszym ciele prawdopodobnie ulega zaburzeniom każdego tygodnia naszego życia. Mimo to nie chorujemy całymi latami, gdyż w każdej chwili w organizmie uwolniona zostaje cała gama środków dokonujących niezbędnych napraw.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
06-230 Różan ul. Plac Obrońców Różana 4
Pokój 35 II piętro
Tel. 7669159 w godz. 8-15

W związku z uruchomieniem nowego wysypiska komunalnego we wsi Mroczy - Rębiszewo (dojazd do wysypiska ul. Przemysłową w kierunku wsi Mroczy - Rębiszewo około 1200 m. od zakładu „ERAR” - od „Zajazdu Ryckiego” i ul. Gdańskiej są usytuowane tablice informacyjne), oraz posiadaniem samochodu specjalistycznego „Śmieciarki” i pojemników przystosowanych do wywozu nieczystości stałych (śmieci) tym pojazdem ZGKiM oferuje:

1. Sprzedaż pojemników

- a) 110 litrów (stalowe) w cenie
- 68,47 zł (1 szt. brutto)
b) 240 litrów (stalowe) w cenie
- 119,84 (1 szt. brutto)



Powyższe pojemniki są zgodne z wymogami i normami do gromadzenia odpadów komunalnych. Łatwe do przemieszczania - posiadają kółka.

Odpłatność jednorazowa lub w czterech ratach (pierwsza rata przy odbiorze, następne raty kwartalnie).

2. Wywóz nieczystości stałych (śmieci) z posesji indywidualnych i zakładów (częstotliwość wywozu ustalona będzie przy podpisaniu umowy w cenie:

- a) pojemnik 110 litrów - 3zł + 7% VAT
- 3,21 zł brutto za 1 szt.
b) pojemnik 340 litrów - 7zł + 7% VAT
- 7,49 zł brutto za 1 szt.

3. Przyjmowanie nieczystości stałych na wysypisko komunalne przywiezionych własnym transportem (wysypisko czynne całą dobę) w cenie:

- a) odpady bytowe - 45 zł + 7% VAT
- 48,15 zł za tonę
b) odpady przestrzenne - 93 zł + 7% VAT
- 99,51 zł za tonę



Obecnie wywożenie nieczystości stałych ustalone jest przez zakład w terminach:

1. przy wywozie 1 raz w miesiącu - czwarty wtorek miesiąca

2. przy wywozie 2 razy w miesiącu - drugi i czwarty wtorek miesiąca

Jednocześnie informujemy, że „stare” wysypisko przy Z.D.U.O.P. od dnia 1 stycznia b.r. jest zamknięte. W miesiącach letnich zostanie zrehabilitowane.

Bliższych informacji udziela Pan Stanisław Teofilak w biurze zakładu pokój 35 II piętro.

Zapraszamy do korzystania z usług zakładu !

Kierownik Zakładu
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Różanie
Andrzej Ostrowski

Redaguje zespół: Hubert Kaczmarczyk red.nacz., Krzysztof Kruszewski (red.tech.) Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmun, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski, R.Chrystian Gallera, Jan Szufleński.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1. Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17, tel. 7669002

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian. Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz.

e-mail: gouk@btsnet.com.pl



Festyn rekreacyjny w Różanie

W dniu 6 maja odbył się na Placu Obrońców Różana festyn rekreacyjny zorganizowany przez Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie. Zaproszeni artyści z Białegostoku przygotowali trwający ponad 6 godzin muzyczny program rozrywkowy połączony z zabawami i konkursami dla dzieci. Można było posłuchać klasyki muzycznej na skrzypce i akordeon, wystąpiła kapela rockowa dla młodzieży, było disco, pop i country. Najlepiej bawiły się oczywiście dzieci, które tłumnie chciały brać udział w zabawach i konkursach przeprowadzanych na scenie. Zaznaczyć należy, że tego typu imprezy mogłyby się odbywać częściej - no może o większym profesjonalizmie - ale to rozważania innej natury. Jest już baza noclegowa dla przyjezdnych i artystów (Florian, Hotel Bar, Zajazd), jest dobra scena (wykonana przez Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół), dobry sprzęt nagłaśniający, muzyczny i oświetleniowy w posiadaniu Domu Kultury, jest wreszcie miejsce, gdzie tego typu i inne imprezy mogłyby się odbywać. Czegoś jednak nam brakuje, gdzieś zapodziało się wspólne przeżywanie i obcowanie, wspólna zabawa. Zapraszamy do dyskusji na ten temat w „Świerszczu”, może to coś da - kto wie.

red.



fol. Kruszczyński



ŚWIEBSZCZ RÓŻAŃSKI

*„Lichy to patrio-tycznym narodem,
który by tylko pochwały zno-
sił...”
Kazimierz Wyka
Dlatego też „robmy swoje (...)
może to coś da? Kto wie? ”*

ISSN 1640-1573



Fot. Kruszewski

LESŁAW ĆMIKIEWICZ

Nigdy nie grał "pod publikę", ale za to świetnie taktycznie, a co najważniejsze skutecznie dla drużyny. W reprezentacji Polski zadebiutował w 1970r. Zdobył z reprezentacją złoty medal na Olimpiadzie w 1972r., srebrny na Mistrzostwach Świata w 1974r. w Niemczech, gdzie Polska zajęła 3 miejsce przegrywając w półfinale z Niemcami 0-1 w historycznym meczu "na wodzie" i zdobył srebrny medal w 1976r. na olimpiadzie w Montrealu. W sumie w drużynie narodowej rozegrał 61 meczy. Pan Lesław Ćmikiewicz gościł w Różanie w dniu 12.06.2000r na zaproszenie UPKS „Victoria” Różan. Po spotkaniu z burmistrzem Panem Jerzym Parcińskim, w którym uczestniczyli również Pan Czesław Wójcik trener piłkarzy „Victorii”, prezes klubu ks. Franciszek Bieńkowski i członek zarządu gminy Pan Andrzej Wasielewski nastąpiło spotkanie z młodzieżą na stadionie. Pozowano do pamiątkowych fotografii, rozdawano proporczyki itp. Następnie odbyło się spotkanie w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury, gdzie rozmawiano i debatowano o kondycji polskiej piłki nożnej.

(red.)



Fot. Kruszewski

Obchody I rocznicy powstania Publicznego Gimnazjum i II rocznicy powstania Klubu Sportowego „Victoria” w Różanie.

26 października w godz. 10³⁰ - 14⁰⁰ (pl.Obróńców Różana i Dom Kultury)

- Marsz młodzieży przeciw uzależnieniom,
- Uroczyste otwarcie obchodów w Domu Kultury w Różanie,
- Występy młodzieży z gimnazjum,
- Spotkanie z ludźmi sportu,
- Pokazy karate,
- Aukcja pamiątek sportowych i obrazów wykonanych przez młodzież

27 października w godz. 8³⁰ - 13⁰⁰ (Gimnazjum)

- Ogłoszenie wyników konkursu poetyckiego „Moje miasto” i recytatorskiego o tematyce sportowej, wręczenie nagród,
- Turniej klas gimnazjalnych,
- Najpopularniejsi sportowcy gimnazjum,
- Konkurencje sportowe
- Pokazy gry tenisa stołowego.

28 października w godz.9⁰⁰ - 12⁰⁰ (pl.Obróńców Różana i Gimnazjum)

- „Zarabiamy na książki do naszej biblioteki” - giełda kwiatów doniczkowych, sprzedaż pamiątek sportowych,
- Mecz piłki koszykowej - nauczyciele gimnazjum kontra uczniowie,

29 październik godz. 12¹⁰ msza św. w intencji dzieci i młodzieży (kościół w Różanie)

-tanio
-szybko
-bezpiecznie

TAXI



**Radosław
Napiókowski**

tel.kom.
0 603 818 258
tel.dom.
(029)766-98-20

Atrakcyjna praca dla osób ze średnim i wyższym wykształceniem w Różana i okolic.

Spotkanie rekrutacyjne z p. Ireną Mróz odbędzie się w dniu 27 października w GOUK w Różanie w godz. 15-17.

tel.0 602 515 580
0 29 742 08 68

**AMPLICO
LIFE**

W kilku zdaniach jednym tchem

Zarząd Uczniowsko-Parafialnego Klubu Sportowego „Victoria” Różan w imieniu wszystkich tenisistów stołowych zrzeczonych w klubie składa podziękowanie v-ce prezesowi Polskiego Związku Tenisa Stołowego Panu Markowi Wnukowi za pomoc w pozyskaniu czterech stołów do tenisa stołowego.

UPKS „Victoria” Różan przekazuje w użytkowanie stoły do tenisa stołowego:
- dzieciom i młodzieży wsi Załęże Wielkie parafii Różan,
- dla dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej przy Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Różanie,
- Publicznej Szkole Podstawowej w Różanie,
- Publicznemu Gimnazjum w Różanie.

Prezes UPKS „Victoria”
ks. Franciszek Bieńkowski

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie

zaprasza do wzięcia udziału w stałych formach zajęć:

- * nauka gry na akordeonie
- * nauka gry na instrumentach klawiszowych
- * nauka gry na gitarze
- * nauka gry na perkusji

Orkiestra dęta OSP w Różanie ogłasza zapisy na naukę gry na instrumentach dętych. Przesłuchania kandydatów (powyżej 12 roku życia) odbędą się 14 listopada 2000r o godz. 16 00 w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie.



W październiku bieżącego roku mija dwa lata od założenia Uczniowsko-Parafialnego Klubu Sportowego „Victoria” Różan.

Założycielami i głównymi inicjatorami tego przedsięwzięcia są ks. Franciszek Bieńkowski, Piotr Świdorski, Zenon Sławiński, Teresa Bialik i Bogusław Sławiński. Głównymi zadaniami klubu jest wychowywanie w duchu chrześcijańskim, podnoszenie sprawności fizycz-

W kilku zdaniach jednym tchem

W kilku zdaniach jednym tchem

W trosce o rozwój najmłodszych Rok szkolny 2000/2001

Przedszkole Samorządowe w Różanie ul. Szkolna 10 tel.(029)7669 526 dysponuje wolnymi miejscami w oddziałach 3-4-5-6 latków.

Oprócz programowych zajęć dydaktyczno - wychowawczych placówka oferuje:

- ćwiczenia logopedyczne
- naukę języka angielskiego
- możliwość zorganizowania zajęć rytmiczno - muzycznych
- liczne imprezy dla dzieci i ich rodzin
- teatryki w wykonaniu aktorów scen warszawskich
- edukacyjne koncerty muzyczne w wykonaniu muzyków i kompozytorów Akademii Muzycznej w Warszawie
- bale karnawałowe
- bale maskowe
- zabawy choinkowe itp.
- uroczystości z okazji Dnia Babci i Dziadka
- uroczystości z okazji Dnia Matki
- wyjazd do Zagrody Kurpiowskiej w Kadzidle

Przedszkole mieści się w nowoczesnym, dobrze wyposażonym budynku. Dysponuje dużym, bezpiecznym terenem zabaw.

Oferuje dzieciom bardzo smaczne i urozmaicone trzy posiłki.

O prawidłowy przebieg nauczania i wychowania dzieci troszczy się zespół wysoko wykwalifikowanych nauczycieli.

Dyrektor i Rada Pedagogiczna Przedszkola



Przełędzie Orkiestr Dętych w Krasnosielcu, gdzie zajęła II miejsce. Kapelmistrzem orkiestry jest Pan Janusz Chojnowski.

red.

W dniu 15.08.2000 r. Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Różanie w składzie: Waldemar Krukowski, Łukasz Tabor, Patryk Pielach, Tomasz Banaszek, Tomasz Grześkiewicz, Sebastian Podolak, Zbigniew Jabłoński, Patryk Lewandowski, Kazimierz Mołodziejko, Marek Kacprzycki, Marek Lewandowski, Paweł Smoliński, Stanisław Zegarowski, Sylwester Mołodziejko, Andrzej Osoliński, Paweł Gawianowski i Paweł Zegarowski brała udział w Powiatowym

ży z Załuzia, Szyg, Mroczk Rębiszewo, Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Różanie. Działalność klubu nie byłaby tak dynamiczna, gdyby nie ofiarni sponsorzy, którzy wspierają działalność klubu. Są nimi między innymi: prezes GS Józef Banaszek, dyr. Banku Spółdzielczego Pan Biernacki, Mieczysław Wojtkowski, Ireneusz Napiórkowski, Krzysztof Deptuła. W dniach 26-27. października UPKS „Victoria” obchodzić będzie rocznicę założenia. Z tej okazji wszystkim działaczom, sponsorom i sportowcom życzymy jak największych osiągnięć sportowych.

(red)

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej w Różanie i Gminie

 Dariusz Grabowski	Miasto 2	Gmina 0	 Jan Łopuszański	Miasto 15	Gmina 5
 Piotr Ikonowicz	Miasto 2	Gmina 0	 Andrzej Lepper	Miasto 52	Gmina 28
 Jarosław Kalinowski	Miasto 146	Gmina 148	 Andrzej Olechowski	Miasto 153	Gmina 42
 Janusz Korwin-Mikke	Miasto 7	Gmina 4	 Bogdan Pawłowski	Miasto 4	Gmina 0
 Marian Krzaklewski	Miasto 197	Gmina 144	 Tadeusz Wilecki	Miasto 2	Gmina 2
 Aleksander Kwaśniewski	Miasto 685	Gmina 199	 Lech Wałęsa	Miasto 7	Gmina 5

Znani i nie znani

Stanisław Celestyn Napiórkowski

Ojciec Stanisław Celestyn Napiórkowski kapłan Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych urodził się 3 września 1933 roku we wsi Mrocзки Małe parafii Różan (obecnie parafia Rzewnie) w rodzinie rolniczej. Kierownik Katedry Mariologii Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pełni też wiele innych funkcji na KUL oraz jest niezwykle czynny w działalności wydawniczej. Profesor zwyczajny teologii dogmatycznej. Ukończył studia na Sekcji Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologii KUL. W 1961 r. uzyskał licencjat i magisterium, w 1965 - doktorat teologii dogmatycznej. W 1974 habilitował się, zaś w 1983 został profesorem nadzwyczajnym, a w 1989 profesorem zwyczajnym na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL.



Złożył w Zakonie śluby wieczyste w 1954 r. zaś święcenia kapłańskie przyjął w 1957 roku.

Ojciec prof. Celestyn Napiórkowski opublikował ponad 600 prac naukowych, wiele podręczników i książek z zakresu swojej specjalności. Są to prace fundamentalne z teologii dogmatycznej o specjalnościach mariologii, ekumenizmu i metodologii dogmatycznej. Jest redaktorem i współredaktorem „Życia i myśli” oraz innych książek i kompediów o tematyce religijnej i historii religii. Opublikował prace „Szkice o teologii polskiej”(1988r.) „Jak uprawiać teologię” (1991r.), cykl Ojcowie Kościoła łącznie 10 tomów. Twórca, współredaktor wielu serii wydawniczych w języku polskim i obcojęzycznych. Jako ulubione zajęcia o. Napiórkowski podaje, że kiedyś siatkówka i konie, zaś obecnie to „moja praca = moja pasja = moje hobby”. Jako posiadane wyróżnienia o. Napiórkowski podał żartobliwie w ankiecie, że 21 razy odmawiano mu w czasach PRL paszportu.

Do druku podała na podstawie książki „Kto jest kim w kościele” autor G. Polak, wyd. Katolicka Agencja Informacyjna 1999 r.

Jan M. Żytowiecki

Podzielniki kosztów ogrzewania

Pierwsze indywidualne systemy rozliczania kosztów energii cieplnej i zużycia wody wprowadzono pod koniec lat trzydziestych w krajach Europy Zachodniej. Kolejne pięćdziesiąt lat to okres popularyzacji idei opomiarowania, powstawania i rozwoju firm produkujących urządzenia pomiarowe i rejestrujące zużycie ciepła. Na rynku można spotkać różnorakie konstrukcje podzielników różnych firm. W krajach Europy Zachodniej na początku lat osiemdziesiątych zaczęto wprowadzać powszechny obowiązek podziału i rozliczenia kosztów ogrzewania zależnie od ilości zużytego ciepła. Jak się okazało system ten zdał doskonale egzamin i jest doceniany przez użytkowników.

W Polsce w naszym rodzinnym budżecie energetycznym tylko 10-20% energii rozliczane jest indywidualnie. Najczęściej są to koszty zużycia gazu i prądu. Stanowią one praktycznie jedyne źródła energii, którymi możemy we własnym zakresie gospodarować. Pozostałe 80-90% kosztów energii jest niezależna od rzeczywistego zużycia. Ryczałtowo płacimy np. za centralne ogrzewanie (zależnie od powierzchni lokalu). Jedynie związek wielkości opłat za c.o. ze zużyciem ciepła może być bodźcem, by ją oszczędzać. Mniej używasz, mniej płacisz.

Jak się mierzy zużycie ciepła?

Najprościej byłoby zainstalować tzw. ciepłomierz mieszkaniowy. Jednak jest to możliwe jedynie w przypadku gdy mieszkania są zasilane punktowo tzn. do każdego mieszkania jest doprowadzona indywidualna instalacja grzewcza. Najczęściej jednak w naszym budownictwie blokowym instalacje c.o. poprowadzone są w układach tzw. pionowych. Znaczący to, że każde mieszkanie jest zasilane wielopunktowo - przez dużą liczbę pionów - co wyklucza zastosowanie jednego licznika ciepła bezpośrednio mierzącego strumień energii cieplnej. Właśnie w takich sytuacjach by zmierzyć ilość zużywanego ciepła konieczne jest zamontowanie na każdym grzejniku specjalnych urządzeń wskazujących zużycie energii - podzielników kosztów ogrzewania.

Aby system ten mógł działać obok podzielników należy zainstalować ciepłomierz w węźle cieplnym i automatyczne zawory regulacyjne przy każdym grzejniku. Ciepłomierz (licznik ciepła) montowany na węźle cieplnym mierzy ilość ciepła

zużytego na ogrzanie całego budynku. Zawory termostatyczne przy grzejnikach umożliwiają regulację temperatury w danym pomieszczeniu. Takie rozwiązanie umożliwia pomiar faktycznego zużycia ciepła oraz możliwość indywidualnego oszczędzania energii. Podzielniki kosztów ogrzewania są to przyrządy wskaźnikowe. Znaczący to, że ich wskazania nie są określone

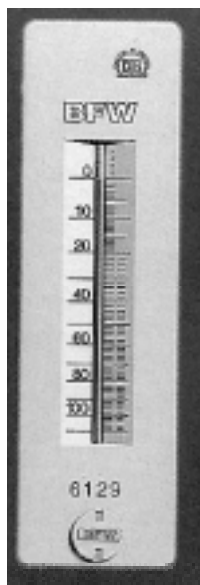
w jednostkach fizycznych - są bezwymiarowe. Stanowią jednak, po ich odpowiednim przeliczeniu, podstawę do określenia indywidualnego udziału odbiorców w zbiorczych kosztach ogrzewania. Są dwa typy podzielników - cieczowe (wyparkowe) i elektroniczne (dużo droższe). Cieczowe podzielniki kosztów ogrzewania pracują bez pomocniczego źródła zasilania. Składają się z korpusu, ampułki z cieczą pomiarową, obudowy i plomb. Tylona część podzielnika jest wykonana z materiału dobrze przewodzącego ciepło. Zazwyczaj jest to aluminium. Do korpusu ściśle przylega ampułka szklana, wewnątrz której znajduje się ciecz pomiarowa. Najczęściej jest to benzoesan metylu lub inny rozpuszczalnik organiczny zupełnie neutralny dla środowiska naturalnego i człowieka. Ampułka jest u góry otwarta. Niektóre rozwiązania podzielników przewidują drugą ampułkę - kontrolną, dla celów porównawczych, najczęściej z poprzedniego roku pomiarowego. Znajdujący się w niej płyn jest innego koloru niż płyn w ampułce wskazującej aktualne zużycie, bowiem co roku do cieczy pomiarowej dodaje się inny barwnik. Na pokrywie przedniej, wykonanej z tworzywa sztucznego, znajduje się skala zużycia wskazująca aktualną wartość zużytego ciepła. Czasami znajduje się też dodatkowa skala kontrolna dla sprawdzenia odczytu. Ma ona inną podziałkę niż skala właściwa. Wskazania odczytane z obu skal wpisywane są do komputerowego programu rozliczeniowego. W wypadku błędnego odczytu, program natychmiast to zarejestruje. Na pokrywie może również znajdować się numer urządzenia, znak fabryczny, okienko pryzmatyczne, kod dla urządzenia elektronicznego itp. Plomba zabezpiecza przed ingerencją osób niepowołanych. Podzielnik przymocowany jest do grzejnika za pomocą specjalnych urządzeń mocujących.

Prawidłowe rozliczanie kosztów ogrzewania jest możliwe tylko wtedy, gdy w obrębie jednego budynku stosuje się podzielniki tego samego typu i tego samego producenta. Instaluje się je zazwyczaj na wysokości 25-50% od góry grzejnika i w środku jego szerokości.

Pomiar opiera się o dyfuzyjne parowanie cieczy pomiarowej z ampułki lub kapilary. Zarówno czas jak i stopień nagrzania grzejnika wpływają bezpośrednio na ilość odparowanego płynu. Poziomy płynu pomiarowego odczytany na bezwymiarowej skali informuje o zużyciu energii cieplnej i stanowi podstawę do podziału kosztów ogrzewania. Podziałka podzielników nie jest równomierna. Zagęszcza się ku dołowi. Prędkość parowania cieczy zależy od odległości do otwartego końca ampułki. Dlatego skala jest tak dobraća, aby każda jednostka cieczy wyparowała w tych samych warunkach i w takim samym czasie.

Gdy ogrzewanie nie działa, ciecz paruje również pod wpływem temperatury powietrza w pomieszczeniu. Aby zapobiec jego

wpływowi na odczyt rzeczywistego zużycia ciepła, dopełnia się kapilarę cieczą pomiarową ponad poziom zerowy. Jest to określona ilość płynu wyparowująca z ampułki w ciągu jednego roku, w temperaturze pokojowej i przy wyłączonym ogrzewaniu. Jako długość sezonu rozliczeniowego przyjmuje się standardowo okres jednego roku. Ciepłomierz mierzy liczbę jednostek zużytej energii i na podstawie jego wskazań obliczone zostają energetyczne koszty eksploatacyjne całego budynku. Dolicza się do nich koszty obsługi podzielników i otrzymuje wyjściową kwotę do rozliczenia. Możemy przykładowo założyć, że na blok mieszkalny o powierzchni 1000 m² wydaliśmy na ogrzewanie 20 tys. zł. Należy również przewidzieć w rozliczeniu tzw. koszty stałe, a



więc te, które uwzględniają ogrzewanie pomieszczeń wspólnych dla wszystkich lokatorów jak: klatki schodowe, piwnice, suszarnie itp. Dzieli się je na poszczególnych mieszkańców proporcjonalnie do powierzchni użytkowych lokali. A więc rozliczenie wygląda następująco:

$20\ 000\ \text{zł} \times 50\% = 10\ 000\ \text{zł}$

$10\ 000\ \text{zł} : 1000\ \text{m}^2 = 10\ \text{zł/m}^2$

Przykładowo pan x zajmuje lokal o powierzchni $47\ \text{m}^2$. Stały koszt centralnego ogrzewania płacony przez pana x wyniesie $47\ \text{m}^2 \times 10\ \text{zł/m}^2 = 470\ \text{zł}$. Ale to jeszcze nie wszystko. W całym budynku sumaryczna liczba jednostek wskazana przez podzielniki wynosi np. 2000 (przeciętnie jest to 100 jednostek na mieszkanie ok. $50\ \text{m}^2$) czyli $10000\ \text{zł} : 2000 = 5\ \text{zł}$ za jednostkę. A więc pan x u którego odczytano z podzielnika przykładowo 47 jednostek będzie to $47\ \text{jednostek} \times 5\ \text{zł za jednostkę} = 235\ \text{zł}$. Tak więc całkowite roczne koszty ogrzewania wyniosą $470\ \text{zł}$ (koszty stałe) + $235\ \text{zł} = 705\ \text{zł}$.

Sąsiad pana x, który lubi wysoką temperaturę podzielniki wykazały np. 80 jednostek, a więc roczne koszty wyniosą $470\ \text{zł}$ (koszty stałe) + $(80 \times 5\ \text{zł}) = 870\ \text{zł}$.

Tak właśnie w dużym uproszczeniu przedstawia się rozliczenie kosztów ogrzewania przy stosowaniu podzielników c.o. Praktycznie wskazania odczytane z podzielników są przeliczane w pamięci komputera i poddawane kontrolom rachunkowym. Każdy lokator otrzymuje precyzyjne rozliczenie kosztów. W wypadku mieszkań usytuowanych na najwyższych kondygnacjach, narożach budynków, nad nieogrzewanymi piwnicami uwzględnia się ich położenie stosując współczynniki redukcyjne, które zmniejszają różnice we właściwościach cieplnych lokali.

Oczywiście cały ten system nie przyniesie wymiernych efektów ekonomicznych bez codziennego energooszczędnego działania. Dlatego też:

- mieszkanie powinniśmy wietrzyć intensywnie tylko przez kilka minut, by go zbyt nie wychłodzić.
- nie powinno się przegrzewać pomieszczeń,
- w ciągu dnia utrzymywać temperaturę na poziomie $20\ ^\circ\text{C}$,
- w ciągu nocy utrzymywać temperaturę $16 - 17\ ^\circ\text{C}$,
- należy uszczelnić okna i drzwi (również te do piwnic i na klatki schodowe, okienka piwnic),
- temperatura pomieszczeń wykorzystywanych okresowo powinna wynosić $10\ ^\circ\text{C}$,
- zasłanianie grzejników obudowanymi, ciężkimi zasłonami czy nawet suszenie na nich mokrych rzeczy zawyża rachunki za ogrzewanie.

Istnieją osoby, które stawiają zarzuty systemom podziału kosztów ogrzewania argumentując, że nie są to dobre rozwiązania. Na pewno po części mają rację, ale systemów idealnych po prostu nie ma, a ten opisany powyżej umożliwia (pod warunkiem jednakże spełnienia kryteriów i rzetelnego podchodzenia do tematu obsługujących ten system) naprawdę racjonalne gospodarowanie ciepłem.

Na podstawie miesięcznika Muratora i inf.źródłowych

K.Kruszewski

Czym zajmuje się logopedia ?



Logopedia jest działem nauki o interdyscyplinarnym charakterze. Skupia wokół siebie tych, którzy teoretycznie lub praktycznie zajmują się zagadnieniami mowy, a więc: językoznawców, nauczycieli, lekarzy, psychologów, instruktorów żywego słowa.

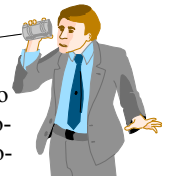
Zgodnie ze źródłosłowem greckim (logos - słowo, mowa; pedia - wychowanie), logopedia - znaczy - wychowanie pod względem mowy, czyli czuwanie nad prawidłowym rozwojem sprawności językowej i ciągłe jej doskonalenie.

Obejmuje również działania profilaktyczne i wreszcie korygowanie zaburzeń mowy, które mogą się pojawiać w mowie dzieci i ludzi dorosłych.

Specjalistą zajmującym się oceną poziomu sprawności językowej, określaniem zaburzeń w rozwoju mowy oraz korygowaniem wad wymowy i zaburzeń w językowym porozumiewaniu się jest logopeda. W Polsce logopedzi zatrudnieni są w Poradniach Psychologiczno-Pedagogicznych, w Poradniach Zdrowia Psychicznego, w niektórych Przychodniach Opieki Zdrowotnej. W licznych szkołach podstawowych na terenie całego kraju tworzone są gabinety logopedyczne, w których logopedzi prowadzą ćwiczenia mowy z dziećmi mającymi wady wymowy (np. seplenie, bełkot, mowa bezdźwiękowa i inne).

Sztuką mówienia, dykcją, estetyką mówienia zajmują się instruktorzy żywego słowa pracujący z dziećmi i młodzieżą w Domach Kultury i klubach prowadząc amatorskie zespoły teatralne, kabaretowe i inne.

Czy warto mówić starannie ?



Każdy z nas niejednokrotnie przekonał się o tym jak ważną sprawą w życiu jest umiejętność swobodnego wystawiania się. Owa sztuka mówienia, wrodzona lub wypracowana poprzez żmudne ćwiczenia, może w znacznym stopniu ułatwić nam życie, przyczynić się do osiągnięcia sukcesów szkolnych, zawodowych i życiowych. Brak zdolności wypowiedzenia swoich myśli w sposób poprawny, komunikatywny dla słuchających i oceniających nas ludzi, może być źródłem licznych niepowodzeń w nauce czy realizacji planów zawodowych.

To, że czyjaś mowa jest wadliwa, bełkotliwa, nie płynna może być przyczyną porażek i upokorzeń życiowych. Nie korygowane wady wymowy, w subiektywnej ocenie osób cierpiących na zaburzenia języków utrudniają im lub uniemożliwiają osiągnięcie celów i ambicji życiowych, zaniżają samoocenę, która jest tak ważna dla harmonijnego rozwoju osobowości każdego z nas.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że sposób wyrażania swoich myśli poprzez mowę (żywe słowo), jest swoistą wizytówką nas samych. Informuje słuchających nas ludzi o naszym wykształceniu, pochodzeniu społecznym, ogólnej kulturze. Sprawne posługiwanie się językiem to z jednej strony świadome i celowe używanie słów zgodnie z obowiązującymi zasadami gramatycznymi w danym języku, a z drugiej strony sztuka mówienia, która rozumiana jest jako prawidłowa technika i estetyka słownego porozumiewania się.

Posiadanie daru ładnego mówienia lub jego brak decyduje o tym, że jednych ludzi słucha się z przyjemnością, łatwo i chętnie, a inni męczą nas swoim monotonnym, nudnym lub nerwowym, zbyt szybkim, bełkotliwym sposobem mówienia.

Zastanówmy się czy jesteśmy zadowoleni ze swojego sposobu mówienia? Czy inni ludzie słuchają nas chętnie? Szczególnie ci z nas, którzy używają swojej mowy zawodowo lub pełnią funkcje społeczne wymagające publicznego zabierania głosu winni zwracać uwagę nie tylko na treść (a więc na to co mówią) ale w równej mierze na formę (a więc jak mówią).



Na czym polega proces uczenia się mowy ?

W toku rozwoju osobniczego dziecko przyswaja so-

bie język ojczysty, to znaczy: uczy się rozumienia znaczeń poszczególnych słów oraz budowania wypowiedzi. Ciągłe ćwiczy sprawność przekazywania i odbierania informacji słownych.

Prawidłowo rozwijające się dziecko przyswaja sobie umiejętność mówienia w ciągu pierwszych 5-6 lat życia. Poprzez słuchanie mowy matki i innych osób bliskich z jego otoczenia (ojca, rodzeństwa, dziadków i innych), a następnie naśladowanie zasłyszanych dźwięków, słów, połączeń wyrazowych, zwrotów czy wreszcie zdań kształtują się u dziecka nawyki słuchowe, wzrokowe i motoryczne stanowiące podstawę do wykształcenia się umiejętności mówienia.

W korowych ośrodkach mowy w mózgu zostają jakby „zmagazynowane” wzorce wyrazowe, wykorzystywane w sposób automatyczny, każdorazowo podczas mówienia lub słuchania ze zrozumieniem wypowiadania tekstów słownych.

Inaczej mówiąc: dziecko opanowuje język ojczysty dzięki temu, że stopniowo poznaje znaczenie słów i zwrotów słownych kojarząc je z konkretnymi przedmiotami, osobami, zjawiskami i sytuacjami dziejącymi się w otoczeniu dziecka (dom, podwórko, przedszkole...). W taki sposób uczy się rozumienia mowy, a więc osiąga bierną znajomość języka. Czynna znajomość języka jest następnym, trudniejszym etapem na drodze do opanowania języka. Wymaga bowiem nie tylko umiejętności rozumienia mowy, ale również sprawnej i poprawnej zdolności wyrażania swoich myśli w sposób werbalny to znaczy za pomocą słów użytych zgodnie z normami obowiązującymi w danym języku (poprawnie pod względem wymowy i gramatyki).



Na czym polega kierowanie rozwojem mowy dziecka ?

Jeśli chcemy, aby nasze dziecko mówiło dobrze, należy dostarczyć mu już od pierwszych dni życia, prawidłowych wzorców językowych.

Matka, bo ona zazwyczaj najwięcej czasu spędza z niemowlęciem, przemawia najczęściej do niego w przeróżnych okolicznościach życia codziennego (np. karmienie, przewijanie, kąpanie). Od matki dziecko uczy się przeważnie poszczególnych słów. Ważne jest to, aby matka i inne osoby opiekujące się pociechą, mówiły do niego dużo i jednocześnie wyraźnie to znaczy: poprawnie pod względem artykulacyjnym (brzmieniowym), bez zbędnego śpieszenia i naśladowania mowy małych dzieci.

Prawidłowa mowa jest wtedy, gdy jest poprawna pod względem artykulacyjnym. Artykulacja to inaczej wymowa poszczególnych głosek: samogłosek (np. a,o,e,u,ą,ę), spółgłosek (np. p,b,k,g,f,z,cz,r,ć). Wymowę oceniamy na podstawie brzmienia pojedynczych głosek (np. s,z,c,dz,r,cz,dź,ś,ć), trudniejszych do wypowiedzenia grup spółgłoskowych (np. trz, szcz, kł, prz) i wreszcie wyrazów.

Sama znajomość, nawet dużej ilości słów, nie świadczy jeszcze o umiejętności posługiwania się mową. Dopiero zdolność dobierania odpowiednich słów i użycie ich w wyrażeniach lub zdaniach w taki sposób, aby oddawały sens pomyślanej treści i były zrozumiałe dla osób słuchających, nazywamy mówieniem. Tak więc nie wystarczy znać znaczenie słów np. koń, łąka, trawa, jeść i umieć je poprawnie wypowiadać, aby wyrazić za ich pomocą treść informującą o tym, że „Koń je trawę na łące”.

Aby zbudować taką wypowiedź, należy użyć wyrazów zgodnie z prawidłami gramatyki. Dziecko uczące się mowy nie zna teoretycznie zasad gramatyki. We własnym próbach budowania zdań wykorzystuje wzorce językowe zasłyszane w mowie osób bliskich. Początkowo sprawia to dziecku duże trudności. Zdania bywają nieporadne, błędne, a czasem śmieszne dla dorosłych. Proces uczenia się mowy jest długotrwały.

Należy pamiętać o tym, że dostarczając dziecku dobrych wzorców mowy przyspieszamy jego rozwój na drodze opanowania języka, a tym samym stymulujemy jego rozwój umysłowy.

Mówiąc do dziecka niepoprawnie, nerwowo, szybko dostarczamy złych wzorców i wpływamy na opóźnienie jego rozwoju mowy. Równie szkodliwe w skutkach dla rozwoju mowy dzieci mogą być obok złych wzorców mowy, błędy wychowawcze rodziców lub opie-

kunów polegające na zbyt dużych wymaganiach językowych stawianych dziecku. Ciągłe krytykowanie, poprawianie, wyśmiewanie nieporadnej mowy dzieci może spowodować niechęć do mówienia, lęk przed mówieniem lub w skrajnych przypadkach regres (cofanie się rozwoju mowy), a nawet zanik porozumiewania się dzieci za pomocą mowy (mutyzm).

Aby uniknąć błędów w ocenie poziomu rozwoju mowy dziecka, należy poznać ogólne zasady jej rozwoju. Charakterystyczne cechy mowy dzieci w poszczególnych fazach rozwoju zostały szczegółowo opisane w literaturze przedmiotu. Przybliżeniem tych zagadnień zajmiemy się w kolejnych artykułach.

Specjalista logopeda
mgr Hanna Duda

HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK

Kłujący doping

Do oryginalnej formy dopingu przyznała się Japonka Naoko Takahashi, która wygrała maraton podczas Olimpiady w Sydney. Zawodniczka piła płyn pobrany z żołądków gigantycznych szerszeni, latających z prędkością 35km/godz na odległość do 100 km. W Japonii te 10-centymetrowej długości owady zabijają 40 osób rocznie. Takahashi piła gorzkawy wyciąg podczas treningów i w czasie zwycięskiego biegu. Naukowcy z Tokio udowodnili, że sok ten wzmacnia ponad dwukrotnie wytrzymałość organizmu. Płyn jest produkowany przez larwy szerszenia, które karmią nim dorosłe owady. Całkowicie legalny środek przyjmowany był także w Sydney przez innych Japończyków. Specyfikiem zainteresowali się teraz naukowcy i sportowcy z innych krajów.(int)

Uzależnieni od SMS-ów

350 tys. Niemców jest uzależnionych od wysyłania SMS-ów przez telefon. Tak szacuje dr Andreas Herter z Hanoveru, który od kilku lat zajmuje się zjawiskiem uzależnienia od wysyłania elektronicznych wiadomości tekstowych. Przez ten czas przebadał setki osób. Według niego, 50% Niemców wieku 20-29 lat wysyła co najmniej jednego SMS-a dziennie. Rocznie w Niemczech wysyła się 4,5 mln tych wiadomości. Herter podał przykłady uzależnienia. Jeden z jego pacjentów, kierowca ciężarówki, wysyłał tysiąc SMS-ów dziennie, często do nieznanym osobom. Aby go wyleczyć, psycholog potrzebował aż 9 miesięcy. Innym razem małżeństwo, siedząc naprzeciwko siebie, komunikowało się tylko za pomocą SMS-ów.

Ludzie ci potrzebują natychmiastowej pomocy. Powinni być leczeni w specjalnych klinikach. Uzależnienie od SMS-ów jest zawsze przejawem jakiś poważnych kłopotów psychicznych - dodał Herter.

Gadki paralityczne

Odbyły się wybory pretenckenkie. Świerszcz jak zwykle chciał mieć ucho na pulsie najważniejszych spraw i słuchał dokładnie, co naród piszczy. W związku z tym przeankietował 102 dojrzałych różaniaków, w tym 10 obcogminnowców przebywających w Różanie z wycieczką krajoznawczą zorganizowaną przez Siennik Krajoznawczy. Pytanych pytano pytaniem: "Z jakiej partii pochodzi pański ulubiony kandydat na pretendenta?". Poniżej przedstawiamy wyniki poszczególnych partii wraz z obszerną partią informacji na temat każdej partii.

SLD (35%) - Sojusz Lewicy Demagogicznej. Organizacja powstała

HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK

po rozpadzie związku Płatnych Zdrajców, Pacholków Rosji. Jej podstawowym celem politycznym jest utrzymanie stanu posiadania, a ściślej przejęcie majątku rozgrabionego przez państwo w 1990. W tym celu SLD prowadzi skomplikowaną politykę polegającą na nie prowadzeniu żadnej polityki. Przejawia się to brakiem jakichkolwiek działań w sytuacji posiadania władzy oraz działaniami pozorowanymi (spaniem w ławach) w sytuacji zasiadania w opozycji. Na czele partii stoi Lech Wałuller, były producent betonu, zaś najważniejszą postacią jest Olek K., obecnie organizujący mieszkania dla młodych w ośrodku wypoczynkowym w Cetniewie.

AWS (17%) - Akcja Wyborcza "Solimarnosc". Partia ludzi o zerowych zdolnościach, lecz wysokich ambicjach. Nie toleruje niekatolików za wyjątkiem niektórych profesorów. W programie tego ugrupowania znajduje się genialny pomysł na poprawienie rentowności PKP przy jednoczesnym rozpropagowaniu Internetu. Polega on na wprowadzeniu zakazu pornografii, który to zmusi Polaków do podłączenia się do sieci tudzież częstszego kursowania koleją po "świerszczyki" do Niemiec. AWS szczyty się też wprowadzeniem 4 katastrofalnych reform, podniszczeniem ZUSu oraz perfekcyjnymi umiejętnościami tracenia popularności poprzez ośmieszanie się (sprawa Pałówicki-Petelicki, "narkoman" Jankowski, Dembski). Liderem partii jest Maniek "Krzak" Lewski, ale długo nim nie będzie - koledzy wrobili go, jak wiadomo w wybory prezydenckie.

UW (13%) - Uni Walność jest odpowiedzialna za szybkie opadanie stawek podatkowych, co pozwala w adekwatnym tempie podnieść wszystkie podatki. Jednym z podstawowych politycznych zamierzeń UW jest rozdanie majątku narodowego zagranicznym korporacjom, tak by te mogły wywieźć go z kraju. Poprzez sieć nieformalnych powiązań z szefkami arabskimi politycy ugrupowania zdołali w 1999 roku podnieść kilkadziesiąt razy cenę benzyny. Jednym z ciekawszych polityków UW jest Leszek Bal - Cel - Pal!, który zarządzał niedawno Ministerstwem Braku Finansów Na Wszystko.

PSL (11%) - Polskie Stłonięstwo Lownicze, jedyne ugrupowanie wśród liczących się ugrupowań politycznych. Jednoczy produkujących drogą żywność rolników, którzy to dziwią się, że ludzie wolą kupować tańsze

zagraniczne jabłka, pyry czy włoszczyznę. Przez cztery lata rządów PSL nie wypracowało żadnego skutecznego paktu dla rolnictwa, obecnie dziwi się, że rządząca kaolicja zrobiła tyle samo w przeciągu dwóch lat. Największą zagadką PSL są jej liderzy - Waldeemar Kargul i Jarosław Kaliberski - niby rolnicy, a nikt ich nigdy w polu nie widział.

UP (6%) - Unia Płacy, twórcy perfekcyjnego programu pełnego zatrudnienia. W ich koncepcji należałoby nakazać przedsiębiorstwom zatrudniać wszystkich zgłaszających się doń ludzi, zaś płacę minimalną ustalić na poziomie 5000 zł / miesiąc (stąd nazwa ugrupowania). W efekcie wszystkie przedsiębiorstwa poupadalyby w ciągu roku, zaś ich kadra kierownicza wylądowałaby na bruku. Posiadacze kapitału - to jest dotychczasowi pracownicy - założyliby swoje przedsiębiorstwa i zatrudnili za tą samą stawkę bezrobotną kadre kierowniczą. Po roku przysłaby kolejna fala bankructw, co tylko potwierdziłoby idealnie ("jak w zegarku") funkcjonujący plan UP. Wszak i płace byłyby wysokie, i niskie bezrobocie, i każdy miałby okazję poczuć się właścicielem! Liderem partii jest jakiś bezrobotny gość, który to nie dostał się do Sejmu podczas ostatniej rekrutacji.

ROP (5%) - Ruch Odbudowy Partii, kanapowa organizacja polityczna o programie prawniczo - socjalistycznym. Jest w stanie istnieć zarówno w Parlamencie, jak i poza nim, a wszystko to dzięki znakomicie przygotowanemu programowi. Zakłada on, iż partia co najmniej raz w miesiącu podzieli się, to znaczy kilku ludzi opuści ją celem założenia nowej partii, po czym wróci z powrotem w nadziei odzyskania utraconych krzesel. W związku z tym tak na dobrą sprawę nie wiadomo, kto w partii jest - chodzą plotki, że członkami ROPu są Britney Spears, Eugenia i Eugeniusz oraz żaba Monika. Jednym z największych sukcesów ROPu jest przygotowana przez Antoniego Macieja Rawicza lista współpracowników SB, która co prawda okazała się fałszywką, ale za to dość skutecznie zamącała scenę polityczną przez dobrych kilka lat.

UPR (3%) - Unia Polityki "Realnej", anarchistyczne ugrupowanie dowodzone przez człowieka z muchą u brody. Jej sympatycy domagają się likwidacji państwa i zniesienia podatków, chcą wymordować wszystkich morderców, a także zgłodzić biednych. Popierają rynkowy chaos i kochają gorycz porażki.

Nie odnieśli ani jednego sukcesu politycznego od ponad 10 lat. Najwyższy czas wymieścić liderów ugrupowania - są nimi członkowie polskiej kadry olimpijskiej w brydżu atletycznym.

UWAGA! Wszystkie postacie, partie i ugrupowania przedstawione powyżej są przedstawione powyżej. Nie ma ich poniżej, nie ma ich też z boku. Powyższa uwaga jest nielegalna i nieprawdziwa.

Na podst. Magiel napisał Kruhy

Drodzy laicy medyczni!

Będziecie mogli zaspokoić swoją ciekawość i poznać tajniki funkcjonowania waszego organizmu oraz zachwycić się sukcesami współczesnej medycyny. Dziś porozmawiamy sobie na temat filtrów.

Filtr - dobra rzecz, jak się może wydawać jest od tego żeby coś oczyszczać, ale nie wydaje się niezbędny. Istnieje jednak taki jeden filtr, bez którego nie możemy żyć. Gdybyście drodzy czytelnicy rozchylili nieco pół swojej garderoby i złożyli swoją dłoń pod prawym podżebrzem, moglibyście w przybliżeniu powiedzieć, że go trzymacie. Wasz prywatny filtr - wątroba.

Właśnie to ciche, cudowne urządzenie pozwala wam wlewać w siebie wszelkie szkoldliwości i paskudztwa naszych czasów. Nie skarży się, nie robi wymówek - po prostu robi swoje. A robi wiele. Gdyby spróbować zbudować urządzenie mające zastąpić funkcje wątroby, wypełniłoby ono kilkupiętrowy dom. A tu - mała wątróbka mieści się w ciasnym brzuchu. Jak to z filtrami bywa, z jednej strony coś wpływa, a z drugiej, już czystsze wypływa. Wątroba zbiera z krwią wszystko, co zostanie przez was wchłonięte. Tak trafia do niej wszystko, co sobie "wrzucisz na ruszt". Wątroba jest jak celnik na granicy; "to się przyda, to wyrzucić, to przerobić, znowu alkohol do oclenia..." A właśnie, tu dotarliśmy do sedna naszej pogadanki, którą można by zatytułować: "aspekty kaca w obliczu wątroby." Wóda. Piwo. O wątrobie przypominamy sobie często przy okazji konsumpcji napojów wysokokalorycznych ale najczęściej po. A wątroba ma to do siebie, że nie skarży się na swój los, i nie boli. Jednak jak zabolę, to jest źle.

Omówmy sobie tę paskudną truciznę, zwaną alkoholem. Napływa ona szerokim strumieniem do wątroby, co gorsza jej cześć wchłania się do krwi już w żołądku. Wątroba

cd.na str.8

Redaguje zespół: Hubert Kaczmarezyk red.nacz., Krzysztof Kruszewski (red.tech.)Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski, R.Chrystian Gallera, Jan Szufleński.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul.Mickiewicza 1. Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul.Mickiewicza 1, tel. 7669042
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian. Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz.

e-mail: gouk@btsnet.com.pl

Wywiad z Magdą Durecką; piosenkarką, która wystąpiła w Różanie podczas tegorocznych obchodów „Dni Różana”.

ŚR. - Kiedyś częściej mogliśmy Panią zobaczyć w telewizji czy usłyszeć w radiu ?

M. Durecka - Jak by to powiedzieć. W tej chwili jest kilka obozów, właściwie może nawet tylko dwa, które dyktują warunki na rynku estradowym. Jest to „disco polo” i muzyka jak ja to nazywam „mądry pop”. Potem jest tylko rock. Wytworzyła się „dziura” muzyczna. Kiedyś wypełniały ją takie nazwiska jak Jarocka, Sośnicka teraz nie ma nic. Disco Relaks ze swoją lekką, łatwą i przyjemną piosenką w tą dziurę wskoczył dlatego, że ludzie są głodni piosenek, które by sobie mogli pośpiewać na przykład przy piwku, na imprezie u cici. Jednak nie jest to śpiewanie wykształcone.



Tylko część muzyków tam występujących pracuje nad swoim głosem. Pozostali śpiewają bardzo normalnie. Jesteśmy bardzo muzycznym narodem i zawsze lubiliśmy śpiewać. Ja nie neguję tego całego Disco Relaksu w całym tego słowa znaczeniu tylko, że uważam, iż powinna istnieć jakaś komisja, która powinna to weryfikować.

ŚR. - Prawdopodobnie życie samo to zweryfikuje. A jak tam w życiu prywatnym ?

M. Durecka - Najczęściej na koncerty wozi mnie małżonek, ale dziś do Różana przywiózł mnie mąż mojej siostry. Ostatnio coraz częściej się tak dzieje, gdyż mój mąż ma kłopoty sercowe. Niestety zawód, który wykonuję związany jest z częstą nieobecnością w dni wolne, a więc w soboty i w niedziele. Występuję praktycznie w całej Polsce. Mieszkam w Kluczborku (woj. opolskie). Mam syna.

ŚR. - Co Pani sądzi o kolorowych czasopismach, w których zamieszczane są informacje, wywiady z różnymi popularnymi ludźmi jednak zawsze z posmakiem sensacji z życia gwiazdy ?

M. Durecka - Ludzie są ciekawi życia ludzi popularnych. Oni chcą wiedzieć wszystko poczynawszy jaką bieliznę noszą, o której chodzą spać i dlaczego dziecko dostało dwóję w szkole. A jeśli chodzi o stronę artystów to słyszałam kiedyś takie zdanie, że „nieważne jak o tobie mówią, ważne, że mówią”. I dopóki w tych gazetach ten anonsik się ukazuje, to ludzie pamiętają, że ktoś taki istnieje. Jest to sposób na podtrzymywanie popularności.

ŚR. - Czy ma Pani powody do narzekania biorąc dość duże pieniądze za godzinny występ ?

M. Durecka - Skłamałabym chyba, gdybym powiedziała, że nie. Każdy ma jakąś tam potrzebę do narzekania. Ja również. Każdy patrzy tylko na ten jeden wrywek, że wyjdę na godzinę na

scenę zaśpiewam i już. A jest jeszcze to wszystko przedtem. Trzeba dojechać, trzeba piosenkę nagrać, zapłacić „tekściarzowi”, zapłacić kompozytorowi ok. 1000-2000 zł, zaaranżować i o tym nikt nie mówi. Widzą tylko pieniądze, które zarabiam.

ŚR. - Jak się Pani podoba Różan ?

M. Durecka - Jestem tu pierwszy raz. Jest miło i bardzo sympatycznie. Proszę wybaczyć, ale byłam w tylu miejscach najczęściej tylko na chwilę, że pamiętam tylko domy kultury, jakieś plenery i hotele. Zawsze brakuje czasu na zwiedzanie.

ŚR. - Dziękuję za rozmowę

Kruhy

HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK HYDE PARK

jednak walczy. Zbiera w siebie tyle wody, ile tylko może, próbuje rozłożyć i podesłać nerkom, żeby wydalili to paskudztwo. Ale niestety, jej możliwości przerobowe są ograniczone. Cześć alkoholu rozlewa się po organizmie, a jego stężenie w samej wątrobie jest kilkukrotnie wyższe niż we krwi. No i dopływa wreszcie ten alkohol tam, gdzie chcieliśmy, czyli do konsumenta (zakutej) mózgowicy, którą wprowadza w upragniony stan euforii i ograniczonej percepcji. Na szczęście wątroba nie ustaje w swej pracy filtrowania. Prowadzi to w końcu do usunięcia po jakimś czasie całej trucizny do małego naczynka, zwanego pęcherzem moczowym, a stamtąd wiadomo.

Męczy się ta nasza wątroba, a człowiek nawet nie podziękuje, nie obieca poprawy, a jeszcze narzeka na kaca. Już od dawna mądre głowy zastanawiają się jakby tu przyspieszyć trzeźwienie... I w tym momencie zapewne z większą uwagą wczytujecie się w tekst, zbliżacie wzrok ku gazecie, by otrzymać bezcenną tajemnicę. Ale nic z tego. Nauka obecnie nie jest w stanie nic pomóc. Oczywiście można usunąć procenty z krwi, ale kto chciałby tracić całą przyjemność bycia na bańce. W związku z tym na nic aspirynki, witaminki przed pić. Przy nadmiarze alkoholu kacik będzie i już. Są za to inne możliwości.

Po pierwsze: alkohol szkodzi zdrowiu, dlatego odradzam, lub radzę ograniczyć. A jeśli już, to po drugie: jakość spożywanego alkoholu. Kaca wywołują głównie zanieczyszczenia towarzyszące alkoholowi. Większy ból będzie po winie, piwie, niż po wódce. Z kolei im czystszy alkohol, tym szybciej upija, ale i szybciej podlega rozłożeniu. Po trzecie ilość. Ze względu na to, że wątroba zbiera w sobie głównie pierwsze partie alkoholu, zaczynamy odczuwać jego działanie dopiero po dłuższej chwili od rozpoczęcia konsumpcji. Zachłani beznamiętnie dopijają w tej pierwszej fazie coraz więcej, chcąc niejako popędzić organizm, by szybciej się wstawić. I to rzeczywiście skutkuje, ale kończy się najczęściej pod stołem - zwiększona fala alkoholu idzie do krwi w następstwie przekroczenia możliwości przerobowych wątroby. Dlatego pierwsze drinki spożywaj powoli, drogi czytelniku, oczekując na pierwszą reakcję. Jeśli nie masz co zrobić z rękami (narodowa nerwica gestu picia), popijaj rozcieńczalnik (nie dosłownie), czyli np. soczek. Po czwarte, każdy ma swoją indywidualną szybkość przerabiania alkoholu. Jednakże jedno piwo "schodzi" poniżej 0,02 promila po około 1 godzinie. Ta zasada nie stosuje się jednak do większej ilości trunków! Warto również wspomnieć, że ruch w znikomym stopniu przyspiesza metabolizowanie alkoholu. Intensywne podrygi na parkiecie usuwają jedynie 10% skonsumowanej objętości (przez pocenie i wydychane powietrze). Reszta to znowu robota wątroбки. Po piąte: rano po imprezie, nawet jeśli spałeś, alkohol jest stale we krwi. A zatem jeśli już musicie, popijajcie markowy alkohol, powoli, na pełny żołądek i pamiętajcie o wątrobie. Dbajcie o nią. Jedna jest.



ŚWERSZCZ

MIESIĘCZNIK

5,6,7,8/2000

cena 50gr

ISSN 1640-1573

„Lichy to patriotyzm narodu,
który by tylko pochwały znosił...”
Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...)
może to coś da? Kto wie? ”

RÓŻAŃSKI

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci małżonki długoletniego współpracownika "Świerszcza Różańskiego" Pana Jana Mieczysława Żytowieckiego, którego żywa pamięć historii Różana wspiera nas od samego początku powstania gazety. W tej smutnej i bolesnej chwili zwracamy się z wyrazami głębokiego współczucia. Zmarła była synową Komendanta Obwodu Makowskiego (XC) Armii Krajowej Mieczysława Żytowieckiego, który był organizatorem tutejszej komórki AK, a wcześniej Komendy Obrońców Polski i Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany w Różanie w dniu 04.02.1944 roku przez gestapo zginął w Mathausen wraz z członkami Komendy Obwodu Leonem Chełstowskim, Czesławem Czachorowskim i Józefem Skalskim. Przybliżając czytelnikom postać zmarłej publikujemy tekst wygłoszony podczas mszy żałobnej w kościele św. Barbary w Warszawie w dniu 7 czerwca 2000 roku. Zmarła spoczęła na cmentarzu parafialnym w Różanie.

Świętej pamięci Zofia Krystyna Żytowiecka urodziła się w Lubartowie w rodzinie Bolesława i Czesławy z Jabłońskich. Ojciec był pracownikiem banku. Ukończył Wydział Prawa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz Wydział Finansów w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Matka była nauczycielką. Naukę rozpoczęła w Lublinie, a następnie w Białymstoku, gdzie ojciec został przeniesiony do pracy jako wicedyrektor tamtejszego Banku Rolnego. W czasie okupacji mieszkała wraz z rodziną w Lubartowie, gdzie uczyła się początkowo w tamtejszej szkole powszechnej, a następnie na tajnych kompletach gimnazjalnych. Po zakończeniu okupacji rodzina zamieszkała w Łodzi,



Z.K. Żytowiecka z mężem, październik 1992 r.



Fot. J.M. Żytowiecki

gdzie ojciec organizował Bank Rolny. Tam uczyła się w miejscowym gimnazjum, gdzie nauczycielką i wychowawczynią tej klasy była Helena Bursche. Po zakończeniu organizacji banku w Łodzi - rodzina przeniosiła się do Warszawy. Uczęszczała do pobliskiego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego, gdzie w 1948 roku uzyskała świadectwo dojrzałości. Podjęła studia romanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W 1952 roku uzyskała dyplom magistra filozofii. Doskonaliła swoją znajomość języka francuskiego i włoskiego w Instytucie Francuskim, zaś angielskiego w Szkole Metodystów.*

cd. na str.9

W numerze!

Z obrad Rady Gminy
- str. 3

Sprawozdanie z przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2000 roku.
- str. 5

Różan rok 1938 - 1965 Nauczyciele Magnuszewscy - str.7

Uratował kolegę - str.9

Zawody jeździeckie - str.9

Ekoimpreza -str.10

Czas chwały- str.11

Dni Różana - str.12

W następnym numerze:

- wywiad z Magdą Durecką
- relacja z pobytu Lesława Ćmikiewicza w Różanie
- Znani i nieznani ojciec Napiórkowski Stanisław Celestyn

Tu kupisz Świerszcza Różańskiego:

- kiosk Pana Krzysztofa Cieślaka,
- sklep Pani Janiny Rosińskiej,
- sklep Pana Waldemara Walewskiego
- kiosk na przystanku autobusowym Pani Mirosławy Szymanik
- Biblioteka Publiczna

W kilku zdaniach jednym tchem

Budowa wodociągu do wsi Dzbądz z uwagi na brak zgody właścicieli działek, przez które ma przebiegać, utknęła w miejscu. Zaszła konieczność zmiany projektu trasy przebiegu wodociągu. Na 25 września ogłoszony jest przetarg na jego wykonanie.



Prace przy rekultywacji wysp. śmieci
fot. Kruszewski

Wykonany został kolejny trzeci już odwiert studni głębinowej przy ul. Poniatowskiego. Woda jest o dobrych parametrach użytkowych. Zachodzi potrzeba połączenia jej z magistralą wodociągową do Stacji Uzdatniania Wody. Jest już przygotowany projekt techniczny, pozwolenie na budowę, a wkrótce zostanie ogłoszony projekt na realizację inwestycji.

Rekultywacja starego wysypiska śmieci przy Składowicy Odpadów Promieniotwórczych jest na ukończeniu. Pozostało jeszcze zasadzenie ok. 2000 sadzonek wierzb, co ma nastąpić w połowie września.

Został wykonany wodociąg do p. Peczyńskich przy ul. Warszawskiej przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Powstał wodociąg na ul. Mostowej, którego wykonawcą w drodze przetargu została firma p. Napiórkowskiego z Różana.

Przygotowane do asfaltowania są drogi w Kaszewcu (600 mb), Dyszobabie (200 mb) i ul. Poniatowskiego. Prace przy asfaltowaniu nastąpią po uruchomieniu nowej linii do produkcji masy asfaltowej przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowo - Mostowych w Ostrołęce, które jest głównym wykonawcą.

Przetarg na modernizację ul. Polnej nie został rozstrzygnięty, gdyż zgłosił się tylko jeden wykonawca.

Opracowanie dokumentacji technicznej kanalizacji ul. Kościuszki odwleka się. Powodem jest brak zgody Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych w Warszawie na umieszczenie kanalizacji w pasie drogowym drogi krajowej oraz

W kilku zdaniach jednym tchem

brak zgody części mieszkańców na wejście z pracami kanalizacyjnymi na ich posesje.

Opracowana jest dokumentacja dla wsi Prycanowo i zakupione lampy oraz niezbędne materiały do modernizacji oświetlenia ulicznego w tej wsi.

Zostało zleczone opracowanie map geodezyjnych niezbędnych do opracowania dokumentacji technicznej na budowę ośrodka zdrowia w Różanie.

W IV kwartale bieżącego roku Generalna Dyrekcja Dróg przystąpi do budowy mostu zastępczego w Różanie. Obecny most zostanie poddany gruntownemu remon-

towi. Most zastępczy ma być usytuowany obok istniejącego.

W dniu 16 września odbędzie się w Różanie Sejmik Krajoznawczy na temat

„Walory krajoznawcze miast położonych nad Narwią i ich miejsce w ofercie turystycznej regionu”. Organizatorami konferencji są: Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Stowarzyszenie „Dziedzictwo i Przyszłość”, Burmistrz Gminy Różan i Agencja Miast - Europa. Uczestnikami będą: organizatorzy turystyki i krajoznawstwa, centra inf. turystycznej i kulturalnej, specjaliści z dziedziny kształtowania i ochrony krajobrazu, archeolog, przedstawiciele Instytutu Turystyki, Urzędu Wojewody i Urzędu Marszałka Województwa Mazowieckiego, Gminy Centrum, władz samorządowych, placówek i stowarzyszeń kultury i turystyki, wójtowie i burmistrzowie gmin zaproszonych.

W dniu 20 sierpnia 2000 roku (niedziela) o godz. 12 odprowadzona została w kościele parafialnym p.w. św. Anny w Różanie msza św. po której odbyła się na miejscowym cmentarzu modli-

W kilku zdaniach jednym tchem

twa z okazji rocznicy śmierci 14 obywateli Różana zamordowanych 23.08. 1920 roku we wsi Miecze koło Grajewa przez wojska bolszewickie.

W dniach 12 - 13.08.2000 odbyła się w Różanie coroczna impreza „DNI RÓŻANA”. Imprezę uświetniły występy Magdy Dureckiej i Andrzeja Rybińskiego. Reportaż fotograficzny na str. 12.

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie pragnie podziękować wszystkim tym, którzy bezinteresownie przyczynili się do zorganizowania tegorocznych obchodów Dni Różana.

Z dniem 01.09.2000 dyrektorem Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury został p. Janusz Chojnowski.

W dniu 30.08.2000 r. z Rada Miejska przyjęła rezygnację i zwolniła z funkcji członka Zarządu Gminy Różan p. radnego Jana Trojanowskiego.



fot. Kruszewski

Nowym członkiem Zarządu Gminy Różan został p. radny Tadeusz Brym.

Sołtysem we wsi Paulinowo została p. Teresa Beldycka.

Na podst.inf. Zarządu Gminy Różan



Stadion w remoncie
fot. Kruszewski

W kilku zdaniach jednym tchem

Dnia 28.05.2000 roku na ręce burmistrza i Rady Miejskiej w Różanie wpłynął list komitetu Ziomkostwa Żydów Różańskich podpisany przez przewodniczącego Efraima Ben-Dor (Bender). Pan ten przed wojną zamieszkiwał w Różanie przy ul. Kilińskiego 3 w ceglany dwupiętrowym budynku. Żyje i mieszka obecnie w Izraelu.

Przewodniczący w imieniu komitetu zwraca się z prośbą o wyrażenie zgody i udzielenie zezwolenia na uczczenie na terenie miasta pamięci Żydów różańskich i postawienie na terenie Różana pomnika-tablicy.

Pan ten w liście nadmienia, że ludność żydowska w Różanie w 1939 roku liczyła ok. 3000 - 3500 mieszkańców zorganizowanych na mocy prawa polskiego w gminie żydowskiej z autonomicznymi instytucjami, które pełniły zadania i funkcje religijne, wychowawcze, społeczne itp. Urząd gminy finansował i zarządzał synagogą, cmentarzem, szkołą, łaźnią rytualną itp.

Historia Żydów różańskich sięga XVII wieku. Zawsze brali udział w życiu Polski, uczestniczyli w walkach o niepodległość, a szczególnie w okresie II wojny światowej: w wojskach polskich na wszystkich frontach na terenie Polski i Rosji, na obczyźnie i w partyzantce. Pochodzący z Różana Żyd nazwiskiem Rogoza służył w armii gen. Andersa, przebywał przez pewien czas z armią w Palestynie, a następnie we Włoszech. Rogoza poległ w bitwie pod Monte Cassino. Wiarygodne badania wykazują, że ok. 30000 Żydów zginęło w czasie II wojny światowej w walkach w szeregach polskich formacji wojskowych. Pamięć o nich uwiecznia pomnik w Jerozolimie, zbudowany przy współudziale władz polskich. Nadmienia, że „uczczenie pamięci i przeszłości Żydów różańskich jest bardzo ważne dla przyszłych pokoleń, Waszych i naszych”. Komitet Ziomkostwa Żydów Różańskich wydał w 1977 r. „Księgę Pamięci Żydów Różańskich” w trzech językach: hebrajskim, jidysz i angielskim. Zawiera ona liczne materiały historyczne i folklorystyczne.

Rada Gminy w Różanie prosi społeczność różańską o wyrażenie opinii na ten temat.

Z obrad Rady Miejskiej

W dniu 4 sierpnia 2000 roku obradowała Rada Miejska. Głównym punktem porządku obrad było rozstrzygnięcie kwestii związanej z rozbudową składowiska odpadów promieniotwórczych w Różanie oraz ustosunkowanie się do decyzji Prezesa państwowej Agencji Atomistyki w sprawie zmiany warunków eksploatacji Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych w Różanie.

W opinii Komisji Ochrony Radiologicznej, której przewodniczącym jest p. Krzysztof Cieślak w w/w kwestii m.in. czytamy: „Dotychczasowy okres eksploatacji składowiska, miejsce i sposób składowania odpadów były jednoznacznie określone w porozumieniach z dnia 10.12.1990r. i 22.09.1994r. oraz stanowisku Rady Miejskiej z dnia 29.04.1998r. zgodnie z dotychczasowymi obowiązującymi ustaleniami eksploatacja składowiska winna się zakończyć z dniem 31.12.1996r., zaś odpady radioaktywne mogły być składowane wyłącznie w fosie zachodniej. Decyzja o rozbudowie fosy południowej jest jednoznaczna z decyzją o przedłużeniu eksploatacji składowiska do roku 2015. Zaskoczyło to Radę Gminy, z którą plany te nigdy nie były przedyskutowane w sposób formalny. Obecni w dniu 30.06.2000 przedstawiciele IEA i PAA nie uznali za

stosowne poinformować o tych planach rady mimo podjętych w tej sprawie nawiązanych korespondencji i czynności wynikających z Prawa Budowlanego.

Taki tryb załatwienia sprawy o ogromnym znaczeniu dla gminy budzi głęboki niepokój wśród członków komisji. Stanowi to przesłanki do zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej i podjęcia uchwały w tej sprawie."

W trakcie obrad radni ustalili, że Rada Miejska w Różanie wyda ewentualną pozytywną opinię w sprawie wybetonowania fosy południowej po zapoznaniu się z oceną oddziaływania na środowisko, która jest wymagana decyzją Nr Ab 7351-7352 - 84/2000 Starosty makowskiego w Makowie Maz. z dnia 25.07.2000. Kwestia przedłużenia eksploatacji składowiska powinna być rozstrzygnięta przez porozumienie pomiędzy Radą Miejską a IEA, które powinno być jak najszybciej uzgodnione i przyjęte. Rada Miejska wzywa IEA do przyjęcia praktyki regularnych spotkań roboczych, w trakcie których Rada Miejska będzie informowana o zamierzeniach IEA w kwestii eksploatacji składowiska.

Z obrad Rady Miejskiej

W dniu 30 sierpnia 2000 roku obradowała na XX Sesji Rada Miejska w Różanie. W porządku obrad znalazły się między innymi następujące tematy:

- Sprawozdanie z pracy zarządu gminy między sesjami,
- Informacja o wykonaniu budżetu gminy za I- wsze półrocze 2000 roku,
- Informacja o przygotowaniu szkół i przedszkola do nowego roku szkolnego 2000/2001,
- Opinia Rady Miejskiej w Różanie w sprawie budowy ośrodka zdrowia i sali gimnastycznej w Różanie.

Na sesji podjęto uchwały w sprawach:

- zmian w budżecie gminy na 2000 r,
- uchwalenia regulaminu stawek dodatku za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego dla nauczycieli itp.
- opłat za wodę i ścieki,
- ustalenia stawek czynszu regulowanego,
- wyznaczenia lokali socjalnych i określenia stawek czynszu za wynajem,
- odmowy uchylecia uchwały Nr XVIII/107/2000 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 30 czerwca 2000 roku w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo,
- ustalenie najniższego wynagrodzenia i wartości jednego punktu w złotych dla Ośrodka Pomocy Społecznej w Różanie,
- przyjęcie rezygnacji i zwolnienie z pełnienia obowiązków członka Zarządu Gminy Różan,
- wyboru członka Zarządu Gminy Różan,
- zmian w załączniku do Statutu Gminy Różan, uchwalonego uchwałą Nr XVI/69/96 rady Miejskiej w Różanie z dnia 15 lutego 1996 roku w sprawie uchwalenia statutu Gminy Różan,

UZASADNIENIE

Dnia 30 czerwca 1999 roku Rada Miejska w Różanie podjęła uchwały: Nr XI/65/1999 w sprawie utworzenia sołectwa Paulinowo, Nr XI/66/1999 w sprawie nadania statutu sołectwa Paulinowo i Nr XI/67/1999 w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo.

Rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 30 lipca 1999 roku Wojewoda Mazowiecki orzekł o nieważności uchwały w sprawie utwo-

zenia sołectwa Paulinowo nie uchylając uchwał w sprawie nadania statutu sołectwu Paulinowo i w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo .

Dnia 31 sierpnia 1999 roku Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XI/68/1999 w sprawie złożenia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Mazowieckiego.

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2000 roku Nr Sygn. Akt II S.A. 1910/99 Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił zaskarżone rozstrzygnięcie nadzorcze.

Ponieważ w uchwale Nr XI/67/1999 w sprawie zarządzenia wyborów w § 1 określony został termin przeprowadzenia wyborów sołtysa w sołectwie Paulinowo do dnia 30 września 1999 roku, a w/w terminie Zarząd Gminy nie mógł wykonać uchwały ze względu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Mazowieckiego i złożoną w związku z tym przez Radę Miejską skargą, Rada Miejska w dniu 30 czerwca 2000 roku podjęła uchwałę Nr XVIII/107/2000 w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo. Uchwała została wykonana w dniu 15 lipca 2000 roku.

Dnia 14 lipca 2000 roku mieszkańcy sołectwa Dzbądz pismem adresowanym do Przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Józwicka wezwali Radę Miejską w Różanie do usunięcia naruszenia interesów mieszkańców wsi i sołectwa Dzbądz wyrażonego w uchwale Nr XVIII/107/2000 w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo. W uzasadnieniu pisma nie podano jaki interes mieszkańców został naruszony. W/w uzasadnieniu mieszkańcy powołują się na negatywne stanowisko Komisji Rozwoju Przestrzennego, Gospodarczego, Finansów, Prawa i Porządku z dnia 17 kwietnia 2000 roku w sprawie przedłożenia projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo, które jak piszą wnioskodawcy było poprzedzone spotkaniem z mieszkańcami wsi Dzbądz i Paulinowo, co jest niezgodne z prawdą, ponieważ takie spotkanie odbyło się dnia 25 maja 2000 roku po posiedzeniu Komisji. Piszący pominięli fakt, że Zarząd Gminy w dniu 19 czerwca 2000 roku przyjmując materiały na Sesję Rady Miejskiej przygotował projekt uchwały w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo wykonując uchwalony w dniu 30 czerwca 1999 statut sołectwa Paulinowo, w którego § 3, pkt.3 podaje się, że organem wykonawczym sołectwa jest Sołtys, a § 10, pkt. 1 jest, że wybory Sołtysa i Rady Sołectkiej zarządza Rada Miejska. W związku z powyższym Zarząd Gminy zgodnie z art.30, ust.1, pkt.1 i ust.2, pkt.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz.74, z późn. zm.) został zobligowany do wykonania cytowanych powyżej uchwał Rady Miejskiej w sprawie uchwalenia Statutu sołectwa Paulinowo i przygotował projekt uchwały w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo.

Komisja Rozwoju Przestrzennego, Gospodarczego, Finansów, Prawa i Porządku na swym posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2000 roku rozpatrując materiały na Sesję pozytywnie ustosunkowała się do przedłożonego przez Zarząd projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo i przedłożenia go pod obrady na Sesji w dniu 30 czerwca 2000 roku.

Rada Miejska w Różanie podejmując w dniu 30 czerwca 2000 roku uchwałę w sprawie zarządzenia wyborów w sołectwie Paulinowo pozwoliła Zarządowi Gminy wykonać postanowienia zawarte w Statucie Sołectwa Paulinowa, który obowiązuje mieszkańców sołectwa i w żadnej mierze nie narusza interesów mieszkańców innych sołectw w Gminie Różan, a tym samym i sołectw sąsiednich, jakim jest między innymi sołectwo Dzbądz.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ

Marek Józwick

**Uchwała Nr XX/112/2000
Rady Miejskiej w Różanie
z dnia 30 sierpnia 2000 r.**

w sprawie wyznaczenia lokali socjalnych i określenia stawek czynszu za wynajem.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 1996 r. Nr 13,poz.74 z późn. zm.) oraz art.27 i 30 ustawy z dnia 2 lipca 1994 roku o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 1998 r. Nr 120,poz.787 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Na lokale socjalne z zasobów gminy przeznaczają się mieszkania w budynku wielorodzinnym określone w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2.

Czynsz w lokalach socjalnych ustala się w wysokości 0.26 zł za 1 m² powierzchni mieszkania.

§ 3.

1.Pierwszeństwo do wynajęcia lokalu socjalnego przysługuje osobom, które:

- nabyły prawo do takiego lokalu na podstawie orzeczenia sądowego,
 - opuściły dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności,
 - utraciły mieszkania wskutek klęski żywiołowej, katastrofy lub pożaru.
- 2.Do wynajmu lokalu socjalnego może być zakwalifikowana osoba, jeżeli średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie 6 miesięcy poprzedzających nie przekracza 75% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 50% w gospodarstwie wieloosobowym.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Różanie.

§ 5.

Traci moc uchwała Nr VI/35/94 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 12 grudnia 1994 r. w sprawie wyznaczenia lokali socjalnych i określenia stawek czynszu za wynajem.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 2000 r.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Marek Józwick

**UCHWAŁA Nr XX/110/2000
Rady Miejskiej w Różanie
z dnia 30 sierpnia 2000 r.**

w sprawie opłat za wodę i ścieki

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. Nr 13. poz.74 z późn. zm.) i art. 4 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz. U. z 1997 r. Nr 9, poz. 43 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Ustala się opłatę za wodę pobraną z wodociągu miejskiego w Różanie w wysokości 1,40 zł (netto) + 7% VAT za jeden metr sześcienny.

§ 2.

Ustala się opłatę za wodę pobraną z wodociągu w Załuziu w wysokości 1,20 zł (netto) + 7 %VAT za jeden metr sześcienny.

§ 3.

Ustala się opłatę za wprowadzanie ścieków do kanalizacji miejskiej w wysokości 1,30 zł (netto) + 7% VAT za jeden metr sześcienny.

§ 4.

Traci moc uchwała Nr XVI/97/2000 Rady Miejskiej w Różaniu z dnia 17 lutego 2000 r. w sprawie opłat za wodę i ścieki.

§ 5.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 2000 r. po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń i w prasie lokalnej "Świerszcz Różański".

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
Marek Józwik

**UCHWAŁA Nr XX/114/2000
Rady Miejskiej w Różaniu
z dnia 30 sierpnia 2000 r.**

w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia i wartości 1 punktu w złotych dla Ośrodka Pomocy Społecznej w Różaniu.

Na podstawie § 2 pkt 2 i § 3 ust.1 pkt 2 i ust.3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 61, poz.708) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Dla Ośrodka Pomocy Społecznej w Różaniu ustala się najniższe wynagrodzenie w I kat. zaszerogowania w kwocie 600 złotych.

§ 2.

Akceptuje się wartość jednego punktu w wysokości 5 złotych ustaloną przez Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Różaniu.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
Marek Józwik

**UCHWAŁA Nr XX/116/2000
Rady Miejskiej w Różaniu
z dnia 30 sierpnia 2000 r.**

w sprawie wyboru członka Zarządu Gminy Różan

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 2 i art. 28 ust. 1 i 3 w związku z art. 28 f ust 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Stwierdza się, że Rada Miejska w głosowaniu tajnym wybrała na członka Zarządu Gminy Różan Pana Tadeusza Brym.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
Marek Józwik

Sprawozdanie z przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2000 roku.

Budżet gminy na rok 2000 po dokonanych zmianach wynosi:

-dochody - 6.098.890 zł.

-wydatki - 6.005.515 zł.

Dochody za I półrocze 2000 roku gmina zrealizowała w wysokości 3.209.506 zł. tj. 52,62% planu a wydatki w kwocie 2.805.618 zł tj. 46,72 % zaplanowanej w budżecie kwoty.

Dochody własne:

- podatek rolny - na plan 128.220 zł wykonano 57.988 zł.
- podatek leśny - 25.830 zł wykonano 11.676 zł.
- podatek od nieruchomości - 496.790 zł wykonano 287.336 zł.
- podatek od środków transportowych - 29.600 zł wykonano 287.336 zł.
- wpływy z karty podatkowej - 128.000 zł wykonano 57.793 zł.
- podatek od spadków i darowizn - 4.250 wykonano 2.357 zł.
- opłata skarbową - 143.000 zł wykonano 56.217 zł.
- opłata targowa - 30.000 zł wykonano 12.819 zł.
- dochody z majątku gminy - 35.000 zł wykonano 18.539 zł.
- wpływy z opłat za korzystanie ze składowiska odpadów przemysłowo-gospodarskich 954.484 zł wykonano 488.808 zł.
- pozostałe dochody tj. z dzierżaw, wieczystego użytkowania gruntów, ze sprzedaży świadectw miejsca pochodzenie zwierząt, z dzierżaw za obwoły łowieckie, z podatku od posiadania psów, odsetek od środków na rachunkach bankowych, wpływy z opłat za sprzedaż alkoholu na plan 95.900 zł wykonano 92.386 zł.

Udziały w podatkach stanowiących dochód państwa:

- od osób prawnych na plan 9.000 zł wykonano 5.586 zł.
- od osób fizycznych na plan 625.308 wykonano 222.485 zł.

Dotacje celowe:

Dotacje celowe na plan 1.126.736 zł wykonano 548.127 zł. Z tego na zadania zlecone gmina otrzymała 995.027 zł., na zadania własne 102.561 zł., na zadania realizowane na podstawie porozumień - 13.028 zł. Na zasiłki dla kombatantów otrzymano 16.120 zł.

Subwencję ogólną gmina otrzymała w wysokości 1.342.341 zł z planowanych 2.266.772 zł.

Wydatki budżetu gminy za I półrocze:

- prowizje za wydawanie świadectw miejsca poch. zwierząt oraz utrzymanie składnicy zwłok zwierzęcych - 2.855 zł.
- remont drogi żwirowej do Dzbęda - 1.746 zł.
- remont drogi do wsi Zawady - 1.579 zł.
- remont przepustów oraz nawiezenie żwiru na drodze Mroczy - Dzbądz - 4.187 zł.
- remont drogi żwirowej do wsi Załęże Eliasze - 671 zł.
- równanie dróg gminnych - 1.316 zł.
- remont ulicy Polnej - 2.159 zł.
- remont ul. Poniatowskiego - 14.275 zł.
- uzupełnienie kostki ul. Tęczowa - 1.753 zł.
- dokumentację drogi Kaszewiec - 3.599 zł.
- dokumentację drogi Mroczy - Rębiszewo - 3.398 zł.
- oczyszczanie miasta - 32.009 zł.
- utrzymanie zieleni w mieście - 21.664 zł.
- oświetlenie uliczne - 49.910 zł.
- dotacja dla ZGKiM w Różaniu 95.000 zł.
- płace i pochodne dla pracowników interwencyjnych - 5.376 zł.
- prowizje od opłaty targowej - 2.572 zł.
- utrzymanie szaletu - 2.947 zł.

- zakup okien i parapetów do bloku przy ul. Warszawskiej - 28.102 zł.
- wykonanie map do celów projektowych drogi w Kaszewcu - 3.700 zł.
- wykonanie map do celów projektowych pod wodociąg ul. Mostowej - 900 zł.
- wykonanie map do celów projektowych pod wodociąg ul. Warszawskiej - 500 zł.
- wykonanie map do celów projektowych pod studnię głębinową - 600 zł.
- wykonanie map do celów projektowych drogi Mroczi - Rębiszewo - 2.900 zł.
- rekultywację wysypiska śmieci - 8.540 zł.
- dokumentację pod wodociąg na ul. Warszawskiej - 2.100 zł.
- ochronę przeciwpożarową - 21.307 zł.
- opracowania geodezyjne - 1.622 zł.
- utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 3.431 zł.
- szkoły podstawowe - 768.063 zł. w tym : wynagrodzenia i pochodne - 666.614 zł, materiały biurowe i opał - 34.000 zł, energia elektryczna, woda - 10.850 zł, zakup pomocy naukowych - 28.836 zł, zwrot kosztów podróży - 1.103 zł, dodatki mieszkaniowe - 14.043 zł, opłaty bankowe - 5.873 zł, opłaty telefoniczne i usługi komunalne - 6.744 zł.

Koszty utrzymania poszczególnych szkół w gminie:

Szkoła Podstawowa w Dzbędzu: 117.371 zł. w tym: wynagrodzenia 111.654 zł, opał i mat. biurowe - 1.620 zł, energia - 511 zł, dodatki mieszkaniowe - 2.611 zł, opłaty za rozm.tel. i usługi komunalne - 287 zł.

Szkoła filialna w Załuziu: 34.578 zł. w tym: wynagrodzenia - 32.548 zł, dodatki mieszkaniowe - 979 zł, opał - 600 zł, energia - 164 zł, rozm.telef. i usługi komunalne - 287 zł.

Szkoła Podstawowa w Różanie: 616.114 zł. w tym: wynagrodzenia - 522.412 zł, opał, mat.biurowe - 31.780 zł, energia i woda - 10.176 zł, zakup pomocy dydaktycznych - 28.836 zł, dodatki mieszkaniowe - 10.452 zł, zwrot kosztów podróży - 1.103 zł, opłaty bankowe - 5.873 zł, rozm.telef. i usługi komunalne - 5.482 zł.

Gimnazjum w Różanie: 100.483 zł. w tym: wynagrodzenia - 96.232 zł, dodatki mieszkaniowe - 1.367 zł, zwrot kosztów podróży - 400 zł, opał i materiały biurowe - 1403 zł, za rozm. telef. - 206 zł, opłaty bankowe - 126 zł, pomoce naukowe - 518 zł, ubezpieczenie budynku - 230 zł.

Dowóz uczniów - 40.704 zł.

Zespół Obsługi Administracyjnej Szkół i Przedszkola: 74.393 zł. w tym: wynagrodzenia - 73.481 zł, pozostałe - 912 zł.

Przedszkole Samorządowe w Różanie: 233.749 zł. w tym: wynagrodzenia - 215.503 zł, dodatki mieszkaniowe - 3.926 zł, opał, mat.biurowe i środki czystości - 6.700 zł, energia i woda - 5.072 zł, opłaty telef. i usługi komunalne - 1.494 zł, opłaty bankowe - 1.044 zł, zwrot kosztów podróży - 10 zł.

Świetlice dla uczniów i wychowanków: 47.567 zł i były to wydatki na płace i pochodne pracowników.

- Wypoczynek dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych - 792 zł.

- Prace remontowe w kościele parafialnym w Różanie - 9.505 zł.

- Dotacja dla GOUK - 96.750 zł.

- Wynagrodzenie pracownika prowadzącego sprawę przeciwdziałania alkoholizmowi oraz pracownika zatrudnionego w świetlicy socjoterapeutycznej - 6.128 zł.

- Diety dla członków komisji przeciwdziałania alkoholizmowi - 1.073 zł.

- Zwrot kosztów podróży osobom korzystającym z terapii antyalkoholowej - 3.049 zł.

- Artykuły do świetlicy socjoterapeutycznej - 1.524 zł.

- Zakupione publikacje i nagrody dla uczestników konkursów - 1.699 zł.

- Udział w turnusie terapeutycznym - 7.800 zł.

- Prowadzenie elementarza - 600 zł.

- Usługi opiekuńcze prowadzone przez Ośrodek Pomocy Społecznej - 30.674 zł (były to wydatki na płace dla osób zatrudnionych na usługach opiekuńczych).

- Zasiłki i pomoc w naturze - 229.867 zł. (203.826 zł z budżetu pań-

stwa a 26.036 zł z budżetu gminy. Zasiłkami stałymi objęto 13 rodzin, stałymi wyrównawczymi 18 rodzin a okresowymi 154 rodziny. Środki z budżetu gminy wydano na zasiłki celowe, artykuły żywnościowe dla podopiecznych.

- Składki ZUS od zasiłków stałych i gwarantowanych - 31.808 zł,

- Utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej - 185.973 zł. w tym: wynagrodzenia i pochodne - 169.498 zł, zwrot kosztów podróży służbowych - 1.072 zł, materiały i wyposażenie - 5.145 zł, energia - 243 zł, opłaty za telef. i montaż szafy - 1.578 zł, opłaty bankowe oraz szkolenia pracowników - 8.437 zł.

- Dodatki mieszkaniowe - 34.208 zł,

- Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze - 29.931 zł,

- Dodatkowe żywienie - 19.507 zł,

- Zasiłki dla kombatantów - 7.006 zł,

- Ubezpieczenie zdrowotne dla osób nie objętych ubezpieczeniem społecznym - 8.130 zł.

- Na kulturę fizyczną i sport wydatkowano 5.720 zł. w tym: zakup stołu do tenisa stołowego do świetlicy w Chelstach - 723 zł, stroje sportowe - 1.301 zł, zakup nagród - 2.868 zł, dowozy zawodników na imprezy sportowe i sędziowanie - 827 zł.

- Rada Miejska - 12.819 zł z tego diety dla radnych - 11.580 zł, materiały biurowe oraz artykuły na posiedzenia Zarządu i Sesje Rady Miejskiej - 1.100 zł,

- Zwrot kosztów podróży radnym - 139 zł.

- Urząd Gminy - 453.435 zł. w tym: wynagrodzenia - 350.312 zł, ryczałty samochodowe - 4.044 zł, opał, mater.biur., środki czystości, art.gospod. - 17.535 zł., energia, woda - 412 zł, opłaty telefoniczne, wywóz nieczystości, serwis komputerowy, przesyłki listowe - 29.327 zł., wynagrodzenie radcy prawnego oraz szkolenie pracowników - 4.574 zł., ubezpieczenie budynków i sprzętu komputerowego - 1.000 zł., za sieć komputerową - 46.231 zł.

- Prowizje za inkaso zobowiązań pieniężnych - 3.118 zł,

- Diety sołtysów za udział w zebraniach sołtysów oraz

Rady Miejskiej - 600 zł,

- Opłaty za ściągania należności przez Urząd Skarbowy oraz opłaty bankowe - 3.238 zł,

- Składki na Związek Gmin Ziemi Makowskiej i Unii Miasteczek Polskich - 6.061 zł.

- Zakup paliwa dla miejscowego Komisariatu Policji - 1.500 zł,

- Na obronę cywilną - 37 zł,

- Spłata odsetek od zaciągniętych pożyczek - 26.983 zł,

- Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej otrzymał w I półroczu dotację w wysokości 95.000 zł a dochody własne zrealizował w kwocie 245.645 zł. Wydał: wynagrodzenia - 226.717 zł, ryczałty samochodowe oraz zwrot kosztów podróży służbowych - 3.240 zł, ekwiwalenty za odzież ochronną - 3.753 zł, materiały biurowe, opał, paliwo, art.gospod. - 40.564 zł, energia - 34.380 zł, opłaty za telefony, pocztowe, oraz inne - 23.940 zł, opłaty bankowe i szkolenia - 12.663 zł, odsetki - 80 zł, ubezpieczenia pojazdów i budynków - 1100 zł, podatek od nieruchomości - 1442 zł.

- Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w I półroczu otrzymał dotację w wysokości - 96.750 zł. Dochody własne zrealizował w kwocie - 40.828 zł. Wydał: wynagrodzenia i pochodne - 66.038 zł, zwrot kosztów podróży służbowych - 587 zł, nagrody za udział w próbach orkiestry dla członków orkiestry - 4.206 zł, opał i materiały zakupione do wykonania remontów w pomieszczeniach GOUK - 38.756 zł, energia i woda - 3.477 zł, opłaty telef. pocztowe, usługi komunalne oraz za prace remontowe w budynku - 10.291 zł, opłaty bankowe, szkolenia oraz wynagrodzenie za prowadzenie orkiestry - 10.050 zł, zakup książek do biblioteki - 2.452 zł.

Różan rok 1938 - 1965

Nauczyciele Magnuszewscy

Już od dłuższego czasu noszę się z zamiarem przybliżenia różańskiemu społeczeństwu, a właściwie czytelnikom „Świerszcza Różańskiego”, historii różańskich rodzin. Jest ich wiele, szeroko rozgałęzionych, mających wiele dobrych dokonań na rzecz Różana, powiatu makowskiego i województwa. Na myśl przychodzą mi tak znane rodziny jak: Beldyckich, Chelstowskich, Daszewskich, Kaczyńskich, Kempkich, Kołodziejskich, Magnuszewskich, Parcińskich, Siedleckich, Solnickich.

Niestety, nie tylko brak podstawowych dokumentów, tekstów pisanych, pamiętników, ale także dość powszechna niechęć do podzielenia się wiedzą o rodzinie, jej żyjących przedstawicieli, tworzą zaporę nie do pokonania, zwłaszcza dla nieprofesjonalisty.

Dlatego też z wielką radością podaję do druku tekst dotyczący ś.p. Genowefy i Stanisława Magnuszewskich, który otrzymałem od Ich córek Eli i Stasi.

Nie chcąc w niego ingerować dodaję tylko dwa ze znanych mi faktów dotyczących pp. Magnuszewskich:

- Komenda Obwodu Makowskiego Armii Krajowej w meldunku z 1943 roku do zbiorczej informacji o stanie nauczania przesłanej Rządowi Rzeczypospolitej w Londynie - wymienia p. Genowefę Magnuszewską na jednym z pierwszych miejsc na liście nauczycieli tajnego nauczania;

- Jak dalece zaangażowany był w nauczanie swoich uczniów, może świadczyć fakt, że kiedy absolwenci szkoły różańskiej wracali z egzaminów do gimnazjów w Pułtusk lub w Ostrołęce, omal zawsze wital ich na przystanku ich nauczyciel p. Stanisław Magnuszewski, który tak bardzo utożsamiał się z ich dalszymi krokami w zdobywaniu wiedzy.

Od siebie zaś dodam, że pp. Magnuszewscy byli nauczycielami, wychowawcami i przyjaciółmi młodzieży z powołania, zamilowaniami i potrzeby serca.

Państwo Genowefa i Stanisław Magnuszewscy nauczyciele i wychowawcy różańskiej młodzieży dobrze zasłużyli się naszej Ojczyźnie w wychowaniu młodego pokolenia.

Jan M. Żytowiecki

Miłować wiosnę, ziemię, zieleń

Uczyli mnie nauczyciele

Oni mówili mi jak kochać

Słońce nad Polską i obłoki

Przed nimi schylę nisko głowę

Pozdrowię ich serdecznym słowem

I podziękuję dziś przy święcie

Za wiedzę, miłość i za szczęście.

Genowefa i Stanisław Magnuszewscy

Genowefa Magnuszewska córka Marianny i Jana Gutowskich urodzona 2 lutego 1902 roku ukończyła Gimnazjum i Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Pułtusk. Otrzymała 1 stycznia 1927 r. „Dekret Ustalenia” na stałą nauczycielkę szkół powszechnych i rozpoczęła pracę w Publicznej Szkole Powszechnej w Winnicy powiat Pułtusk. 13 listopada 1929 r. złożyła przysięgę służbową.

Stanisław Magnuszewski syn Faustyna i Ludwiki z Kaczyńskich urodzony 29 sierpnia 1902 roku ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Pułtusk oraz Oficerską Szkołę Podchorążych

Rezerwy w Ostrowie - Komorowie. Dekret mianowania na nauczyciela Publicznej Szkoły Powszechnej w Łubienicy powiat Pułtusk otrzymał w dniu 1 grudnia 1927 r.

Wychowani w domach rodzinnych o wysokiej kulturze chrześcijańskiej, przywiązanych do polskich tradycji oraz w średnich szkołach Pułtusk o wysokim poziomie wiedzy i szczerym patriotyzmie - wynieśli dużą wiedzę ogólną, przywiązanie do wiary katolickiej, szlachetny charakter oraz umiłowanie Polski, które wytyczały im zarówno drogę życia, jak i pracy zawodowej, troszcząc się przez całe życie o największy skarb narodu - dzieci i młodzież - świecąc im swoim przykładem w wychowaniu.

Ze względów rodzinnych - budowa własnego domu na „Ojcowiznie” - przenoszą się na teren powiatu makowskiego i od 1 sierpnia 1934 r. podejmują pracę w Publicznej Szkole Powszechnej w Pienicach gmina Krasnosielc, gdzie budują ze środków społecznych pierwszą szkołę, która stoi do dnia dzisiejszego.

W 1938 roku na własną prośbę zostali przeniesieni do Publicznej Szkoły Powszechnej w Różanie, gdzie pracę tak szybko przerwa:

Tragedia II wojny światowej i lat okupacji

Pporucznik Stanisław Magnuszewski zostaje obrońcą bohaterskiego Modlina i po zadziwiającej całej świat obronie Armii Modlin jako ostatni przyczulek Polski kapituluje w dniu 29 września 1939 roku zgodnie z ostatnim rozkazem generała brygady W.Thomme - dowódcy obrony Modlin

..... Żołnierze !

Spełniliście obowiązek wobec Boga i całego narodu polskiego, ale jeszcze nie do końca. Nim koniec naszej walki, naszego trudu o wolność ojczyzny nadejdzie, niejedną jeszcze walka czekać nas będzie. Za dotychczasową waszą ofiarę dla ojczyzny dla najjaśniejszej Rzeczypospolitej - ja dowódca składam wam żołnierskie podziękowanie.

..... Ale pamiętajcie, że nadejdzie dzień sądu, dzień sprawiedliwości i na ten dzień niech każdy z was będzie gotowy.....

Jeszcze Polska nie zginęła.

I zgodnie z tym rozkazem po 6-cio letniej tragedii w niewoli w oflagu jenieckim pod numerem II/E/K GET 2134 kom 6 w 1945 roku pierwszym wojskowym transportem wraca do kraju i przyjmuje kierownictwo Podstawowej Szkoły Zbiorczej III-go stopnia w Różanie stając na froncie walki o polską szkołę, kształcąc polską inteligencję tak masowo niszczoną zarówno przez niemieckich faszystów jak i sowieckich komunistów.



Genowefa Magnuszewska w tym czasie trudnych i jakże niebezpiecznych lat okupacji wychowuje córki oraz organizuje tajne nauczanie w zakresie zarówno szkoły powszechnej jak i gimnazjum obejmując nauką dzieci z Różana i z okolicznych wiosek: Chrzczonek, Pruszk i Mroczek.

Codziennie na lekcje przychodzi około 40 dzieci w małych grupach (2-3 osobowych) w różnych godzinach, a często i w różnych domach w zależności od „sumiennosci i natręctwa” żandarmerii niemieckiej, bowiem za takie praktyki wielu nauczycieli poszło do komór gazowych.

Od pierwszych dni 1945 roku pp Magnuszewscy przystępują do odbudowy zniszczonego budynku tzw. Szkoły czerwonej (obecnie internat), znosząc przy pomocy uczniów i rodziców - drzwi, okna, szybki (misternie łączone z kawałków przy pomocy pasków blachy ciętych z puszek zbieranych po wojskowych terenach), zbierając każdy kawałek papieru zarówno na dokumentację szkolną jak i pomoc dla dzieci oraz fragmenty zniszczonych podręczników. Najwięcej trudności sprawia brak nauczycieli - ściągają „różaniaków” pracujących na terenach mniej zniszczonych „za Narwią” oraz często bez kwalifikacji pomagając im w przygotowaniu lekcji i uzupełnieniu wykształcenia.



Grono pedagogiczne 1947 r.

Od lewej: Eugenia Parcińska, Amelia Szumińska, Maria Gajewska, Genowefa Magnuszewska, Stanisław Magnuszewski, ks. Stanisław Puchaczewski, Henryka Magnuszewska.
U góry - Mieczysława i Jan Załęscy

... I znów się w ziemię,
wypoczęta pogrąży motyka i lemiesz
I ręka ręki dotyka nieśmiało a z miłością
Tylko tyle nas zostało po potopie
I łza spływa

Czy dzisiejsi uczniowie uwierzą, że dzieci wówczas siedziały niejednokrotnie na podłodze, na stołkach przyniesionych sobie z domu lub stali w czasie lekcji - a z jaką radością i chęcią biegli do szkoły spragnieni wiedzy po latach okupacji, w których zazdrościli dzieciom niemieckim i folksdojczom, że mogły się uczyć. (W Różanie przydzielonym do terenów Rzeszy niemieckiej nawet namiastek szkół dla Polaków nie było).

Zarówno młodzież jak i nauczyciele pracowali niejednokrotnie o głodzie, ale bardzo wytrwale, przerabiając ze starszą młodzieżą dwie klasy w ciągu roku, zaś w wakacje ze zdolniejszymi trzecią klasę. Przygotowywali ich do egzaminów do gimnazjum. Szczególnie w Pułtusk młodzież z Różana wyróżniała się gruntowną wiedzą i cieszyła dobrą opinią.

Przez cały czas pracy w szkole w Różanie Genowefa Magnuszewska była nauczycielką języka polskiego w klasach starszych, a Stanisław Magnuszewski uczył matematyki.

Poza lekcjami prowadzili różne zajęcia kulturalne z dziećmi i mło-

dzieżą - przygotowywali akademie okolicznościowe, prowadzili teatr amatorski przygotowując dla całego środowiska, sztuki z klasyki polskiej. Ponadto prowadzili kursy czytania i pisania dla ludzi dorosłych i zorganizowali Publiczną Bibliotekę dla ludności nie tylko z miasta, ale z punktami bibliotecznymi w sąsiednich wsiach.

Swoją pracą zarówno w szkole jak i środowisku starali się szerzyć polską kulturę pieśnią, tańcem i żywym literackim słowem.

W 1955 r. Stanisław Magnuszewski organizuje pierwsze klasy Liceum Pedagogicznego aby przygotować wykwalifikowanych nauczycieli brakujących w szkołach po wyniszczeniu inteligencji przez okupantów. Było to możliwe dzięki nowo zbudowanej szkole z cegły pochodzącej z rozbiórki koszar wojskowych za Narwią - oczywiście siłami społecznymi, która dumnie stoi do dnia dzisiejszego.

Lata 60-te to lata umocnienia „władzy ludowej” w Polsce - po likwidacji Polskich Patriotów walczących na różnych odcinkach życia o autentyczną niepodległość i suwerenność Polski - za informację o prawdziwej historii Polski, za uznawanie wartości moralnych kościoła katolickiego, zaczęto również dokonywać selekcji wśród nauczycieli. W związku z tym: Stanisław Magnuszewski został zwolniony z kierownika szkoły, a Genowefa Magnuszewska - zwolniona z instruktora Powiatowego Ośrodka Metodycznego, który pomagał w pracy młodym nauczycielom.

Pod koniec lat 60-tych pp. Magnuszewscy przenoszą się do Warszawy, gdzie pracują w szkołach do 1982 r. I po 55 latach pracy w wieku 80 lat żegnają się z młodzieżą i pracą pedagogiczną, którą wykonywali przez całe życie z powołania i z wielką troską o umysł i serce polskich dzieci.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 15.XII.1992 r.
zmarł nasz ukochany
Ojciec, Dziadek i Pradziadek
Ś. † P.
Stanisław Magnuszewski
były wieloletni zastępca nauczyciel,
m.in. kierownik szkoły w Różanie oraz nauczyciel
wielu szkół woj. warszawskiego i miasta Warszawy,
żołnierz Kampanii Wrześniowej, obrońca Modlina,
jeniec ośrodków niemieckich.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 21.XII.1992 r.
o godz. 12.00 w kaplicy Domu Pogrzebowego
na Cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka Węglowa),
po czym nastąpi wyprowadzenie Zwłok
do grobu rodzinnego.
córki, zięćlowie,
wnuki i prawnuczka



Klasa VII Szkoły Podstawowej w Różanie rok 1951 - 21 czerwca.

Od lewej siedzą: Mieczysław Komorowski, ... Siedlecka, Amelia Szumińska, Bronisława Kocot (przewodnicząca MRN), Maria Gosiewska, Genowefa Magnuszewska, Stanisław Magnuszewski, Helena Gajewska, Eugenia Parcińska, Irena Flinikowska (przew. Kom.Rodzie.)

Ś. † P.
GENOWEFA MAGNUSZEWSKA
emerytowana nauczycielka, sercem oddana wychowaniu dzieci i młodzieży. Pracowała w licznych szkołach woj. warszawskiego, m.in. w Różanie, Żąbkach, Warszawie. Człowna zawodowo do 80 roku życia. W czasie okupacji prowadziła tajne komplety. Odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.
Zmarła opatrzona św. sakramentami w dniu 9 listopada 1984 r. w wieku 82 lat.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 listopada br. o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka Węglowa). Pogrążeni w ból
mąż, córki z mężami, wnuki

„Będziemy pamiętać”

Więc po latach kiedy będziemy dorośli
Gdy skończymy szkołę, pójdziemy przez życie,
W naszych myślach, sercach i w naszej wdzięczności
Zostanie na zawsze nasz PAN NAUCZYCIEL.

Córki

cd. ze str. 1



W czasie studiów pracowała w Bibliotece Banku Rolnego, a po uzyskaniu dyplomu przez dwa lata w Bibliotece Narodowej.

W 1953 roku przeniosła się do nowo powstałej Polskiej Akademii Nauk. Przepracowała tam wiele lat - aż do czasu przejścia przed 16 laty na rentę z powodu choroby a następnie na emeryturę.

Początkowo była sekretarzem naukowym Komitetów Filozofii oraz Neofilologii, gdzie miała okazję współpracować z wybitnymi uczonymi profesorami: Ajdukiewiczem, Brahmerem, Chałasińskim, Kotarbińskim i Ossowskimi. Przez ostatnie lata kiedy była czynna zawodowo - pracowała w Zakładzie Krajów Pozaeuropejskich Polskiej Akademii Nauk.

Znajomość języków obcych, swoboda w pisaniu dały Jej możliwość pracy w Watykanie i redakcji Osservatore Romano, a także w Agendach Parlamentu Zachodnio - Europejskiego, gdzie była tłumaczką i adiustatorką.

W czasie stanu wojennego była czynna w strukturach Solidarności, dla której tłumaczyła wraz z siostrą Teresą dzieła klasyków antykomunizmu, pod pseudonimem „Feliks Sarnecki” /imię Jej dziadka i panięskie nazwisko babki/ takie jak Jean-Francois Revel „Jak giną demokracje”, A. Baesanson „Krótki kurs sowietologii” i inne.

Ciężka choroba serca, po kilku pobytach w Klinice Kardiologii w Aninie przykuła Ją do fotela w domu, gdzie zmarła w otoczeniu męża i syna 1 czerwca 2000 roku w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Świętej pamięci Zmarła była miłośniczką muzyki i baletu, interesowała się sportem, zwłaszcza lekkoatletyką i tenisem, kochała góry i przyrodę. Z zapałem dużo czytała, zwłaszcza literaturę piękną, poezję, a szczególnie lubiła literaturę pamiętnikarską między innymi dzieła Dąbrowskiej, Nałkowskiej, Lechonia.

Była człowiekiem pogodnym, ciepłym i życzliwym ludziom. Swoich najbliższych kochała i była przez nich kochana. Przez życie przeszła godnie i mężnie. Swoją wieloletnią chorobę znosiła cierpliwie i wytrwale. Zmarła po krótkim ataku serca, co w wymiarze ludzkim nie każdemu jest dane - zaś w wymiarze wieczności stanowi nagrodę niebios. Pozostawiła kochających Ją: męża Jana Mieczysława, syna Jana Pawła, siostrę Annę Teresę z rodziną i brata Bohdana.

red.

Zawody jeździeckie

Jeździecki Klub Sportowy „Narew” powstał w Różaniu z inicjatywy p. Piotra Wilczewskiego, który jest jednocześnie prezesem klubu. Klub zrzesza około 20 członków. I właśnie z inicjatywy klubu w dniu 29 lipca odbyły się oficjalne zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody. W zawodach wystartowało 55 koni z osiemnastu klubów jeździeckich z Polski. Zawody rozgrywane były w Różaniu przy ul. Królowej Bony gdzie istnieje stadnina koni p. Piotra Wilczewskiego. Najlepszym zawodnikom wręczyli ufundowane przez siebie puchary burmistrz Gminy Różan p. Jerzy Parciński i wiceprezosta Janusz Gójski. Wyniki:

Klasa L

I - Mieczysław Zagor - JKS „Narew” na koniu CYRYL

II - Piotr Piasecki - KJ „Pogoń-Konstancin” na koniu LUBLIN

III - Piotr Piasecki - KJ „Pogoń-Konstancin” na koniu DONADA BONOLIT

Klasa B

I - Mieczysław Zagor - JKS „Narew” na koniu BORSALINO

II - Mieczysław Zagor - JKS „Narew” na koniu SABOT

III - Michał Kowalski - Legia Warszawa na koniu M.F.ELDORADO

Klasa N

I - Eugeniusz Kaczorek - Legia Warszawa na koniu CYRYL

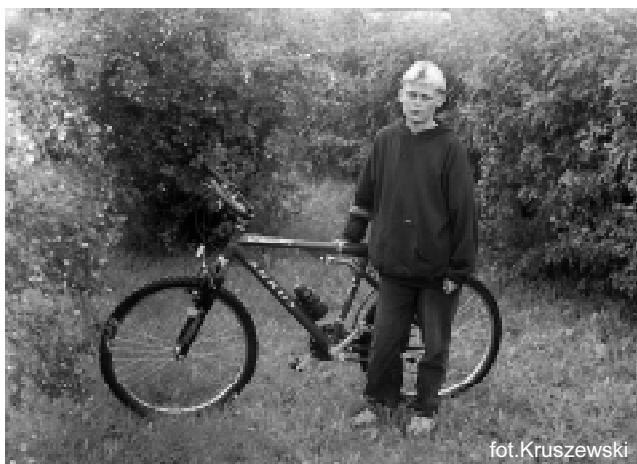
II - Mieczysław Zagor - JKS „Narew” na koniu BORSALINO

III - - Hipika Ostrołęka na koniu Ajaks

URATOWAŁ KOLEGĘ

Ten dzień w życiu 14 - letniego Jarka Sasina miał być jednym z wielu tego lata.

Dzień był piękny i słoneczny. Jarek wraz z kolegami postanowił spędzić go na „dzikiej plaży” nad Narwią. Czas upływał im na opalaniu i kąpaniu się w rzece. Mieli właściwie już wracać kiedy dołączył do nich Krzysztof. On również zapragnął popływać. Nawet nie zauważył, gdy silny prąd rzeki zaczął go znosić na głęboką wodę. tonący Krzysiek zaczął wzywać pomocy. Jarek myślał, że ktoś ze starszych skoczy do wody i go wyciągnie. Niestety nikt nawet się nie ruszył, mimo że na „plaży” było sporo osób. Działo się to w odległości około 15 metrów od brze-



fot. Kruszewski

gu. Wtedy nie namyślając się popłynął w stronę kolegi. Tonący chwycił go za szyję i zaczął wciągać w czeluść rzeki. Jarkowi udało się jednak obez-

władnić trzymającego go kurczowo kolegę. Chwycił go w pasie i wypłynęli na powierzchnię wody. Jarek był u kresu sił. W doholowaniu tonącego pomógł mu jakiś chłopak, który przyplął z drugiego brzegu. Przerażony Krzysztof był bez sił. Nikt jednak nie kwapił się z udzieleniem mu pomocy. Powiadomiono ojca Krzysztofa, który natychmiast po syna przyjechał. Jarek z kolegami udali się do domu. Bohater uczęszcza do II klasy gimnazjum, trenuje piłkę nożną w Uczniowsko-Parafialnym Klubie Sportowym w Różaniu. Za swój czyn otrzymał rower górski ufundowany przez burmistrza Różana.

red.

EKOIMPREZA?

W dniu 06.06.2000 r. w sali gimnastycznej Publicznej Szkoły Podstawowej w Różaniu odbyło się podsumowanie cyklu programów ekologicznych zorganizowanych z inicjatywy p. Stanisława Osieckiego przy współudziale GOUK-Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Różanie, zakończonych konkursem ze znajomości podstawowych zasad ochrony środowiska.

Na kilka tygodni przed zakończeniem programu młodzież ze szkoły podstawowej oraz gimnazjum zapoznała się z w/w tematyką, oglądając filmy wideo, wysłuchując prelekcji, pogadanek, pisząc referaty. W ramach programu odbyła się również wycieczka do Stacji Uzdatniania Wody w Różanie, gdzie między innymi przeprowadzono rozmowę z kierownikiem Stacji.

Do podsumowującego konkursu w dniu 06.06.2000 r. przystąpiła młodzież klas VI (trzy klasy) ze szkoły podstawowej oraz I klas gimnazjum (trzy klasy). Ogółem wystąpiło sześć klas, po czterech zawodników z każdej klasy. Punktacja obejmowała nie tylko wiadomości teoretyczne, na które zawodnicy odpowiadali losując zestawy pytań, lecz obejmowała także zadania wg. których zawodnicy każdej z drużyn miały w ciekawy sposób zaprezentować się, dobrać odpowiednie stroje oraz zadbać o wystrój stolika przy którym się znajdowali.

Zmagania drużyn oceniała komisja w dość licznym składzie: St. Osiecki, A. Kurlanda, K. Kępka, D. Ciszowska, B. Biedrzycka oraz uczennica M. Kujawa. Całość imprezy prowadziły uczennice: E. Biedrzycka i K. Chrzanowska. Młodzież biorąca udział w konkursie wykazała się bardzo obszerną znajomością wiedzy ekologicznej.

Imprezę uświetniły występy dziewcząt przygotowane przez p. D. Bereszczyskiego, śpiewających piosenki związane z tematem konkursowym. Wystąpił również dziewczęcy zespół taneczny przygotowany przez panią Beatę Zygmunt.

Aby tak prowadzącym, jak i odpowiadającym trema nie odebrała głosu, zaś komi-

sja dobrze słyszała odpowiedzi, GOUK udostępnił nagłośnienie nad którym czuwał p. J. Chojnowski. Nagrody również- choć bardzo skromne- ufundował GOUK.



Drugą częścią podsumowującą cykl programów ekologicznych był konkurs plastyczny. Tu również uczestnicy wykazali się dużym zaangażowaniem, prac wykonanych dowolną techniką- było aż 23. Przyznano nagrody:

- I. m-ce - Anna Kołodziejska
- II. m-ce - Monika Jobda
- III. m-ce - Beata Osiecka



zaś pozostałym uczestnikom przyznano wyróżnienia.

Impreza była bardzo udana, dobrze przygotowana, dało się zauważyć dużo włożonej pracy i zaangażowanie zarówno nadzorującego całość p. Osieckiego, grona pedagogicznego jak i młodzieży. Szkoda tylko, że ze

względów właściwie tylko finansowych nie możemy sobie pozwolić na częstsze organizowanie tego typu spotkań, bo sprawy ochrony środowiska powinny być nam bardzo bliskie. Nie musimy zbyt daleko oddalać się od Różana, aby zobaczyć co dzieje się na tzw. "żwirowni" w pobliżu wsi Prycanowo. Szczerą prawdę napisał w którymś z nr. "Świerszcza Różańskiego" czytelnik zwracający uwagę na owo miejsce.

Być może dzięki takim imprezom to nie rodzice dzieciom, ale dzieci rodzicom będą zwracać uwagę, gdzie i jak składować powinniśmy śmieci. Z tych 24 zawodników i około 160 osób obecnych na sali, z pewnością znajdzie się choć kilka osób zwracających uwagę na te tak ważne sprawy, z pewnością też za kilka lat nasza okolica zacznie być czystsza, bo oni nie tylko nie będą śmiecić, ale również będą ściągać śmieciarzy.



Dlatego róbmy wszystko aby wychowanie ekologiczne zaczynać od jak najmłodszych lat i takiego typu imprezy organizować jak najczęściej. Nie żałujmy na nie pieniędzy, bo później na sprzątnięcie wydamy znacznie więcej. Dorosłych już nie nauczymy, uczy więc dzieci, a w przyszłości na tym zyskamy.

Ewa Bożena Biedrzycka



„Czas chwały” bombowego lotnictwa polskiego w 1939 r.

Tytuł trochę przekorny; powinno raczej być - „chwile chwały...”. Znanе są opisy „harców” lotników niemieckich bombardujących w czasie 1939 roku wszystko co im się „pod skrzydła nawinie”; szpitali, szkół, kościołów a przy okazji polskiego wojska Ponieważ liczebność naszego lotnictwa była bardzo skromna, lotniczych akcji bombowych przeciwko Niemcom nie przeprowadzono zbyt wiele. W dokumentach, relacjach oraz w literaturze przedmiotu spotkałem opisy bombardowań nieprzyjaciela przez eskadry Łosi, które miały miejsce w najbliższej okolicy - Ciechanowa (5 i 6 września), oraz Różana (6,7,8 września). W relacjach dość dokładnie określono, że na skutek działania samolotów 41 Eskadry Rozpoznawczej (jeden epizod z działania tej Eskadry na naszym terenie opisałem w Świerszczu nr 12/95) stwierdzono 6-go września w godz. 14.30 - 17.30. Liczne kolumny samochodów i piechoty niemieckiej w marszu na Pułtusk i Ciechanów (szacowane na dwie dywizje piechoty) oraz kolumnę artylerii wychodzącą z Makowa w kierunku na Różan. Rozpoznanie pozwoliło dwóm kluczom (6 Łosi z 16 Eskadry) startującym z polowego lotniska w Popielewie na zbombardowanie w tym samym dniu kolumn niemieckich na trasie Maków - Różan. Tyle dokumenty. Na ile skuteczny był ten atak trudno było stwierdzić. Łosie nie posiadały na wyposażeniu kamer ani aparatów fotograficznych.

Kilka lat temu, wypytyując w okolicy o lotnicze „kraksy” z czasów ostatniej wojny trafiłem do p. Kazimierza Oleksiaka z Perzanowa. Pamiętał zbombardowanych Niemców na drodze Maków - Różan, oraz w niedalekim lesie. Wspominał, że bombardowanie było skuteczne - wnętrzności Niemców wisiały na pobliskich drzewach W miejscu rozbicia niemieckich pojazdów, wśród żelastwa i odłamków znajdował niemieckie monety Odwiedzał to miejsce również po wojnie - chodząc na grzyby do pobliskiego lasu. Okazało się, że tam, gdzie we wrześniu 1939 roku płonął sprzęt wojskowy nie rośnie prawie żadna roślinność ! Znając w przybliżeniu położenie tego miejsca (oraz wiedząc, że „nic tam nie rośnie”) wiosną 2000 roku próbowałem zlokalizować je dokładnie. Poszukiwania zakończyły się fiaskiem. O pomysł odszukania miejsca bombardowania wspominałem p. Wiesławowi Ardeckiemu z Makowa. Kilkakrotnie jeździł i szukał według przekazanych przez p. Oleksiaka wskazówek. Pod koniec maja udało się tam trafić ! Około 150-200

metrów od drogi Maków - Różan (patrz mapa), w lesie p. Majkowskiej z Perzanowa leżał pasujący do opisu prostokąt ok.40x15 metrów z wątlą roślinnością na ciemnoszarej ziemi - piasku zmieszanego z popiołem W najbliższej okolicy widać duże ilości rdzewiejących odłamków pocisków oraz kawałków stalowych i cynkowych blach. Grzebiąc w „popiele” okazało się, że są tam „prawdziwe skarby” * świadczące niezbicie, że to „to” miejsce. Warstwa 20-25 cm w głąb zawierała: nadtopione szkło z butelek różnych kolorów, fragment kamionkowego kapsla od piwa niemieckiego browaru, rozbite fragmenty szyb samochodowych, akumulatorów; na jednym z korków widoczny napis Varta, spalone fragmenty ogumienia pojazdów, pogruchochotany mechanizm licznika prędkości, stopione bryły aluminium, nadtopioną pokrywkę menażki z widocznym znakiem niemieckiego odbioru wojskowego: Waa25, klamerki i sprzączki plecaków, wystrzelone w ogniu łuski naboi typu Mauser z 1937 roku, fragmenty masek p.gazowych, przyborników do czyszczenia broni, guziki mundurów polowych i guzy płaszczy przeciwdeszczowych, bilon: 1 i 2 Reutenpfening z lat 1929,1923,1933,1935, kawałki nadpalonych skrzynek, okucia do nich, zamki, zawiasy, łączniki, wkręty, odłamki pocisków 150 mm ciężkiej haubicy polowej wz.1918, odłamki mosiężnych łusek do tej samej haubicy oznaczone „36” (tzn. wyprodukowane w 1936 roku).

Polacy skutecznie bombardowali niemiecką kolumnę amunicyjną haubic wz.18 (odłamków pocisków 150 mm jest tam kilkaset kilogramów). Płonące paliwo, smary, ogumienie, elektrolity z akumulatorów, trotyl wybuchających pocisków tak zatruty, skazyły opisane miejsce, że rzeczywiście wyróżnia się z poszycia ubogą roślinnością.

* czytaj: wojenne śmieci

Wiesław Łaskarzewski



Skarby znalezione
w miejscu nalotu.
fot. W Łaskarzewski

Redaguje zespół: Hubert Kaczmarczyk red.nacz., Krzysztof Kruszewski (red.tech.)Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski, R.Chrystian Gallera, Jan Szuflęński.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul.Mickiewicza 1. Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul.Warszawska 17, tel. 7669002
Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian. Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz.

e-mail: gouk@btsnet.com.pl

DNI RÓŻANA 2000

